

GOSPODARKA MATERIAŁOWA

PAŃSTWOWA KOMISJA PLANOWANIA GOSPODARCZEGO
DEPARTAMENT ZAOPATRZENIA I BILANSÓW MATERIAŁOWYCH

S P I S R Z E C Z Y

| | | | |
|--|-----|--|-----|
| W obliczu wielkich dni | 361 | Witold Chmielewski — Przygotowanie magazynów do inwentaryzacji | 388 |
| Mgr Kacper Krygier — „Jak planować przedmioty krótkotrwałe i małowenne?” | 363 | Julian Cierpisz — O możliwościach ujednoczenia dokumentacji wysyłkowej materiałów. | 391 |
| Narada służby magazynowej | 371 | Karol Szonert — Franko czy loko? wagon czy drobnica? | 392 |
| Zagajenie narady roboczej służby magazynowej w Pafawagu | 377 | DLACZEGO? | |
| Zadanie służby magazynowej. | 379 | Inspektorzy PUR stwierdzają | 394 |
| Znaczenie nomenklatury i normalizacji w pracy magazynów | 385 | Z przyjemnością zawiadamiamy | 396 |
| Podsumowanie dyskusji narady roboczej służby magazynowej | 387 | ZARZĄDZENIA I INSTRUKCJE | 396 |
| | | CZY WIECIE ŻE.. | 399 |

W OBLICZU WIELKICH DNI

Okres czasu od Uchwały Rady Państwa o zarządzeniu wyborów należy bezspornie do wielkich dni Narodu Polskiego. W okresie tym toczy się wielka bitwa polityczna.

Wybory są walką polityczną, lecz nie walką między organizacjami uprawnionymi do zgłaszania kandydatów, ale walką Frontu Narodowego o wspaniałe, ogólnonarodowe cele, postawione przed Narodem przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Walkę o szczytne cele Frontu Narodowego toczą wszystkie organizacje polityczne, społeczne, zawodowe i spółdzielcze oraz setki tysięcy bezpartyjnych aktywistów, walkę tę toczą nie między sobą, i rywalizując ze sobą, ale wraz z całym Narodem przeciw resztkom antynarodowych sił, rozbitych wprawdzie, lecz próbujących za podniętą i dolary ich anglo-amerykańskich imperialistycznych mocodawców szkodzić Władzy Ludowej, hamować nasze budownictwo, rozbijać jedność Narodu drogą oszustwa, plotki, dywersji i sabotażu.

Kampania wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbywa się w warunkach ostrej walki klasowej.

„Nasze budownictwo socjalistyczne — powiedział Tow. Bierut na VII Plenum KC PZPR — odbywa się, oczywiście, nie w ciszy, spokoju, w łagodnym posuwaniu się naprzód bez wszelkich trosk i trudności — bo o przejściu z ustroju kapitalistycznego do ustroju socjalistycznego w taki bezbolesny, błogi i łagodny sposób mogą myśleć tylko ludzie z księżycą. Nasze budownictwo odbywa się w walce — i to w bardzo ostrej walce — z niedobitkami klas pasożytniczych, rozwija się ono w walce z trudnościami i inaczej być nie może.“

W walce tej umacnia się Front Narodowy i pogłębia się jego treść narodowa i klasowa, jest to

bowiem najszerszy front mas pracujących „w walce z resztkami elementów kapitalistycznych, które jeszcze istnieją, ale już są skazane u nas na wymarcie, muszą nieuchronnie zanikać, jako nie dające się pogodzić z nowym ustrojem gospodarczym, społecznym i politycznym.“

Okres wyborów przebiega przy olbrzymim wzroście zainteresowania szerokich mas społeczeństwa zagadnieniami naszej polityki zagranicznej i gospodarczej, naszymi osiągnięciami i planami na przyszłość, przy pełnej mobilizacji Narodu w obliczu zadań programu Frontu Narodowego.

Wyrazem wzrostu aktywizacji politycznej szerokich mas społeczeństwa jest powstawanie tysięcy zakładowych, gromadzkich, obwodowych czy okręgowych komitetów Frontu Narodowego, skupiających zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych; wyrazem wzrostu tej aktywizacji jest masowy udział obywateli na wszelkiego rodzaju zebraniach i akcjach wyborczych, a to zarówno mężczyzn, kobiet i młodzieży, robotników, jak i techników i inżynierów, chłopów czy inteligencji pracującej.

Wyrazem głębokiego zrozumienia linii przemian politycznych i społecznych oraz zrośnięcia się szerokich mas Narodu z ideą tych przemian — jest szeroki zryw, mobilizujący społeczeństwo do uczczenia wyborów nowymi osiągnięciami produkcyjnymi, zwiększeniem wydajności, podwyższeniem jakości i stylu pracy.

Różnorodność form zobowiązań, a to zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych, składanych przez robotników, chłopów pracujących, gospodarzy indywidualnych, jak i członków spółdzielni i pracowników PGR, inteligencję pracującą, młodzież szkolną i uniwersytecką — to dowód głębokiego wnikięcia w nasze życie nowych idei politycznych, nowego pojmowania stosunków społecznych, nowych socjalistycznych form pracy.

Co stanowi tę wielką więź, łączącą miliony Polaków w jeden monolit społeczno-polityczny?

Więź tę stanowi gruntowna zmiana stosunków w naszym życiu społecznym. Więź tę stanowi zrealizowanie haseł Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, unarodowienie przemysłu, oddanie ziemi obszarnej w ręce pracującego chłopstwa.

Więź tę stanowią wspaniałe osiągnięcia gospodarcze w okresie ośmiu lat od wyzwolenia naszej ziemi spod terroru faszystowskiego okupanta.

Więź tę stanowi i Nowa Huta i MDM, Wizów i kopalnie Ziemowit i Wesota, Żerań i FSC w Lublinie i tysiące innych zakładów pracy.

Więź tę stanowią i Uniwersytet Wrocławski i Akademia Medyczna na Śląsku; tysiące szkół podstawowych ogólnokształcących i zawodowych; budowane domy kultury, teatry i kina; biblioteki na wsi i w mieście; wspaniały rozwój szpitalnictwa, powszechność lecznictwa, wczasy wypoczynkowe i lecznicze.

Więź tę stanowi zrośnięcie się prastarych, piastowskich Ziemi Zachodnich w jednolity organizm polityczno-gospodarczy z resztą kraju.

Więź tę stanowi również Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Konstytucja, wywodząca się ze szczytnych haseł twórców Konstytucji 3-go Maja, z ideałów Powstań Kościuszkowskich, Listopadowego i Styczniowego, z marzeń naszych poetów, z wiekowych walk mas chłopskich i proletariatu miejskiego, z urzeczywistnienia dążeń 70-lecia polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego — a utrwalająca w sposób formalny wielkie przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze.

Więź tę stanowią realne hasła Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, hasła walki o pokój, o realizację wielkich zadań Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu, o stworzenie przesłanek dla zabezpieczenia rzuconych dziś perspektywicznie zadań przyszłego planu 5-letniego.

Z akcji wyborczej wyjdziemy bardziej zwarci, bardziej złączeni wokół linii reprezentowanej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Wyrazem uznania kierowniczej roli Partii jest powszechne zgłaszanie we wszystkich okręgach wyborczych zarówno w mieście, jak na wsi kandydatury Przewodniczącego Partii, Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Twórcy i Kierownika Frontu Narodowego — Tow. Bieruta.

Z akcji tej winna wyjść również zmobilizowana do wielkich zadań przed nią stojących młoda służba zaopatrzenia. Wiemy, że zaopatrzenie limituje dziś wielokrotnie możliwości produkcyjne. Wiemy, że od sprawnego zaopatrzenia uzależnione jest dzisiaj wiele budowli inwestycyjnych. Wiemy również, że na wielu odcinkach zaopatrzenie nie zdaje egzaminu, że „zaopatrzenie i gospodarka materiałowa postawione są u nas na niskim chałupniczym poziomie...”.

Wielkie budownictwo wymaga olbrzymich ilości materiałów. Wymaga terminowego zaopatrzenia, pełnego i planowego wykorzystania transportu. W obliczu tych wielkich zadań winniśmy, wzorując się na budowniczych komunizmu ZSRR, podnosić na coraz to wyższy poziom styl naszej pracy,

stosować coraz to nowsze, socjalistyczne metody. Jako zadanie główne należy postawić przed sobą opracowanie planu na rok 1953 w sposób najbardziej mobilizujący, przy zastosowaniu w szerokim wachlarzu progresywnych norm zużycia i norm zapasów. Winniśmy wzmocnić walkę o pełne, racjonalne wykorzystanie materiałów, surowców, maszyn i urządzeń; zagadnienie walki o oszczędność materiałową — to źródła olbrzymich rezerw, których wyzwolenie jest podstawowym i ważnym zadaniem służby zaopatrzenia.

Opracowane normy zużycia winny być traktowane, jako podstawa dyspozycji materiałowej oraz konkretny sprawdzian faktycznego zużycia w toku procesów produkcyjnych. Oszczędności materiałowe powstać mogą przez twórcze współdziałanie zarówno służby technicznej, jak i kolektywu robotników i służby zaopatrzenia. Inicjowanie walki o oszczędność materiałową, o stosowanie materiałów zastępczych miast deficytowych, materiałów krajowych zamiast materiałów z importu, pełne wykorzystanie odpadów produkcyjnych dla dalszej produkcji lub też przekazanie ich na cele ponownej przeróbki na materiały i surowce — to drugie ważne zadanie dla służby zaopatrzenia.

Poważnym źródłem marnotrawstwa jest wadliwie prowadzona gospodarka magazynowa, złe przechowywanie materiałów, brak troski i pieczy o materiały przy za- i wyładunku, wadliwe względnie niepełne ich ewidencjonowanie. Usprawnienie gospodarki magazynowej, podniesienie jej na wyższy poziom organizacyjny, wyeliminowanie zbędnych a pracochłonnych operacji magazynowych — to trzecie, równie ważne zadanie dla zaopatrzeniowców.

Ścisłe współdziałanie z aparatem dystrybucyjnym w kierunku najbardziej prawidłowego doboru materiałów, uproszczenia operacji dystrybucji i rozdziału materiałów, pełne wprowadzenie harmonogramów realizacji dostaw, objęcie dostaw umowami planowymi i ścisła kontrola ich wykonania — to jedno z następnych zadań dla służby zaopatrzenia.

Na magazynach wielu zakładów produkcyjnych znajduje się cały szereg materiałów cennych a niechodliwych w ilościach nadmiernych, względnie całkowicie zbędnych, ujawnienie tych nadmiarów, oddanie ich do obrotu gospodarczego, do wykorzystania w produkcji czy inwestycjach — to jeszcze jedno wielkie i ważne zadanie.

Rozwój naszej gospodarki, budowa i uruchamianie coraz to nowych zakładów pracy, organizowanie nowych działów produkcji wymaga nowych kadr fachowych; konieczność podwyższenia stylu pracy w zaopatrzeniu wymaga szkolenia nowych pracowników i równoczesnego podwyższania kwalifikacji zawodowych i politycznych naszego aparatu zaopatrzenia. I to jest jeszcze jedno z zadań dla naszej służby.

Wykonując te zadania w coraz to lepszy sposób damy wyraz naszej pełnej i niezachwianej wspólnoty z pracą całego Narodu. Wykorzystując nauki, płynące z tych wielkich dni naszego Narodu, dni walki o Program Frontu Narodowego — staniemy się istotnymi współtwórcami naszego wielkiego budownictwa.

„Jak planować przedmioty krótkotrwałe i małowartościowe?”

(Głos w dyskusji)

Nawiązując do artykułu ob. Steca p.t. „Czas ustalić zasady dla planowania przedmiotów nietrwałych⁽¹⁾”, pragnę rozwinąć omawiany problem oraz przedstawić metodę planowania przedmiotów krótkotrwałych i małowartościowych, różniącą się zasadniczo od systemu proponowanego przez ob. Steca.

Teoretyczna część wspomnianego artykułu nie budzi moim zdaniem zasadniczych zastrzeżeń. Odwrotnie — jest ona opracowana z dużą starannością i jasno przedstawia omawiane zagadnienie.

Nie mogę natomiast uznać słuszności założeń metody planowania inwentarza krótkotrwałego i małowartościowego, proponowanej do praktycznego stosowania. I tak:

— metoda ob. Steca wywodzi się w sposób ścisły i bezpośredni z założeń teoretycznych, przez co jest zbyt skomplikowana i pracochłonna (o czym wspomina sam autor) aby można było ją stosować w praktyce.

— następnie wydaje mi się, że ob. Stec nie postawił, a w konsekwencji i nie przeprowadził wyraźnej linii podziału między dwiema gospodarczo odrębnymi grupami środków obrotowych jakimi są: materiały i omawiany inwentarz. W wyniku tego zjawia się niesłuszna moim zdaniem propozycja rozbicia przedmiotów krótkotrwałych i małowartościowych na dwie grupy, z których jedna objęta byłaby metodą planowania materiałowego, druga zaś metodą zastosowaną dla inwentarza; rozbicie to utrudniłoby w wysokim stopniu gospodarowanie inwentarzem obrotowym.

— nie mogę, wreszcie, zgodzić się z proponowanym przez ob. Steca systemem planowania zużycia przedmiotów krótkotrwałych i małowartościowych opartym na tabelach „minimalnych czasokresów zużycia”. Założenie powyższe przyjął autor zapewne pod wpływem tabelarycznego systemu umorzeń środków trwałych, zapominając przy tym o zasadniczej różnicy jaka istnieje między zasadami amortyzacji środków trwałych a inwentarza obrotowego: środki trwałe ulegają amortyzacji w ustalonym okresie czasu niezależnie od ich faktycznego zniszczenia lub zużycia się — natomiast przedmioty krótkotrwałe i małowartościowe umarza się całkowicie dopiero z chwilą ich fizycznego zniszczenia. Na usprawiedliwienie ob. Steca trzeba zaznaczyć, że zagadnienie planowania zużycia inwentarza obrotowego, przy obecnym systemie umarzenia tego inwentarza, jest problemem, którego nie da się rozwiązać prawidłowo, gdyż jest rzeczą niemożliwą przewidzieć realnie moment faktycznego zużycia się jakiegoś przed-

miotu. Ponieważ przy tego rodzaju układzie stosunków żadna metoda nie da prawidłowego rozwiązania przeto moim zdaniem należy wybrać taką, która, nie obniżając stopnia realności planu, będzie najprostszą do praktycznego stosowania. Wydaje mi się, że rozwiązanie ob. Steca zalety tej nie posiada. Po powyższego zagadnienia powracam jeszcze w dalszej części niniejszego opracowania.

Przechodząc do właściwego omówienia tematu, na wstępie, pragnę poruszyć sprawę nomenklatury: obowiązujący w przemyśle do końca bieżącego roku Jednolity Plan Kont nazywa inwentarz zaliczony do środków obrotowych „przedmiotami nietrwałymi” zaś komentarz do JPK²⁾ nazwę tę szeroko spopularyzował. Nazwa ta jest wysoce niewłaściwa, gdyż określa przedmiot jedynie połowicznie i to w sposób niezbyt szczęśliwy. „Nietrwałość” jest cechą ujemną i, w zastosowaniu do omawianych przedmiotów, oznaczałaby wyroby wadliwie wyprodukowane, o niskiej jakości. Określenie „przedmioty nietrwałe” stosuje niestety także i nowy Ramowy Plan Kont, który ma być wprowadzony w przemyśle od I.I.1953 r.

Zgodnie z obowiązującą definicją inwentarz zaliczony do środków obrotowych obejmuje dwie wyraźnie wyodrębnione grupy przedmiotów (oby nie były one „nietrwałymi“!):

— „krótkotrwałych”, których przeciętny okres użytkowania nie przekracza 12 miesięcy (niezależnie od ich wartości jednostkowej) oraz

— „małowartościowych” tj. takich, których wartość jednostkowa nie przekracza 300. — zł.³⁾ zaś przeciętny okres użytkowania przekracza 12 miesięcy. Stąd też właściwe, pełne określenie przedmiotów zaliczonych do środków obrotowych jest następujące: „inwentarz krótkotrwały i małowartościowy”. Konieczność pojęciowego różnicowania obydwu grup tych przedmiotów wymaga na ogół stosowania tej pełnej nazwy, używanej zresztą w instrukcjach o planowaniu materiałowym z lat ubiegłych.

Nazwę tę można uprościć przez jej skrócenie i zastosować np. określenie: „inwentarz obrotowy” — w przeciwstawieniu do inwentarza zaliczonego do środków trwałych; określenia tego używam w niniejszym opracowaniu.

Przechodząc do meritum zagadnienia omówię kolejno założenia proponowanego przeze mnie systemu planowania gospodarki inwentarzem obrotowym:

²⁾ „Komentarz do Jednolitego Planu Kont”. Polgos 1950 r.

³⁾ Dotychczasowy limit 900 zł został na r. 1953 obniżony do zł. 300.—

1. Materialne środki wytwarzania zaliczone do środków obrotowych obejmują: materiały⁴⁾ (przedmioty pracy) oraz inwentarz krótkotrwały i małowartościowy (narzędzia pracy).

Między tymi dwoma składnikami środków obrotowych zachodzą zasadnicze różnice, wynikające z różnego stosunku do procesu produkcyjnego i obrotu gospodarczego zakładu. I tak:

materiały biorą bezpośredni, żywy udział w procesie produkcyjnym i obrocie gospodarczym zakładu wytwarzającego; typowym przykładem będą tu materiały bezpośrednie, które zużywają się w ciągu jednego cyklu produkcyjnego i z reguły wchodzi w skład gotowego produktu; żywy udział w obrocie gospodarczym zakładu cechuje także i materiały pośrednie. Stąd też, z uwagi na krótki okres czasu dzielący moment wydania materiałów z magazynu od momentu ich zużycia — w planowaniu i rachunkowości wydanie materiałów przyjmuje się jako zużycie.

Odmienne przedstawia się stosunek inwentarza krótkotrwałego i małowartościowego do procesu produkcyjnego oraz udział tych środków w rotacji gospodarczej. Przedmioty te zużywają się w sposób o wiele wolniejszy niż materiały, a przeto i udział ich w obrocie jest mniej żywy; stąd też wywodzi się zasada amortyzacyjnego rozliczenia zużycia inwentarza obrotowego i z tego właśnie względu wydanie z magazynu tych przedmiotów nie może być przyjęte jako równe zużyciu.

Należy przy tym zaznaczyć, że stosunkiem swym do obrotu gospodarczego przedmioty krótkotrwałe małowartościowe wykazują bliskie podobieństwo do środków trwałych. Do środków obrotowych zaliczone zostały jedynie ze względów praktycznych, z uwagi na ich znaczną ilość, niewielką stosunkowo wartość jednostkową oraz ze względu na krótszy w porównaniu ze środkami trwałymi okres użytkowania.

Jak więc widzimy materiały i inwentarz obrotowy różnią się w zasadniczy sposób swym stosunkiem do procesów gospodarczych: z różnic tych wynika konieczność odrębnego planowania gospodarki materiałami i gospodarki inwentarzem obrotowym, przy zastosowaniu odrębnych metod.

Z uwagi na to, że materiały stanowią w stosunku do inwentarza obrotowego przeważającą i ważniejszą gospodarczo część środków obrotowych, przeto słuszną jest zasada, że plan materiałowy obejmuje także i elementy planu inwentarza. Uważam jednak, że z planu inwentarza należy przenieść do planu materiałowego jedynie dane wartościowe i to w zbiorczych, wyodrębnionych pozycjach, z tym, że plan inwentarza obrotowego powinien stanowić załącznik planu materiałowego.

2. W odróżnieniu od gospodarki materiałowej gospodarkę inwentarzem obrotowym należy planować oddzielnie w dwóch sferach: obrotu magazynowego oraz użytkowania. Tak więc plan in-

wentarza powinien składać się z dwóch oddzielnych części: planu obrotów magazynowych (konto 350 JPK) oraz planu gospodarki w użytkowaniu (konto 351 i 352). Plan obrotów magazynowych obejmuje dane wg. ilości i wg. wartości, natomiast plan gospodarki w użytkowaniu jedynie dane wg. wartości. W obydwu planach należy planować przedmioty krótkotrwałe, i małowartościowe w odrębnych pozycjach.

3. Plan obrotów magazynowych inwentarza (konto 350) powinien obejmować i bilansować następujące elementy:

- stan zapasu w magazynie na początek okresu planowego
- rozchód z magazynu (do użytkowania z konta 350 na konto 351)
- stan zapasu w magazynie na koniec okresu planowego (odpowiadający ustalonej wielkości zapasu normowanego)
- nadmiary do upłynięcia
- zapotrzebowanie (przychód do magazynu z zakupu)

Powyższe elementy należy bilansować metodą planu materiałowego z tą jedynie różnicą, że przy wyliczaniu zapasu normowanego oraz zapotrzebowania przyjmujemy, w miejsce planowego zużycia, planowy rozchód z magazynu. Analogicznie jak przy planowaniu materiałów, w sposób szczegółowy tj. wg. ilości i wartości należy planować jedynie te sortymenty inwentarza, które pod względem wartości (ewent. ilości) stanowią poważne pozycje w planie przedsiębiorstwa. Pozostałe mniej ważne sortymenty inwentarza należy planować jedynie wg. wartości w zbiorczych pozycjach.

Dla sporządzenia planu obrotów magazynowych proponuję podany na str. 365 formularz oznaczony symbolem PZ/kml. (Tablica Nr 1).

Plan obrotów magazynowych PZ/kml sporządza się w dwóch ujęciach:

- jako formularz pomocniczy dla planowania przedmiotów w pełnym rozbięciu asortymentowym i dla kumulacji tych sortymentów przy przechodzeniu na zbiorcze pozycje zgodne z „Wykazem materiałów do planowania Nr. 29b“.
- oraz jako właściwy plan obrotów magazynowych, na który z formularza pomocniczego przenosić należy dane wg. pozycji Wykazu 29b; plan ten stanowi załącznik planu materiałowego.

Podany przykład odnosi się do planu pomocniczego. W wypadku jeśli zakład nie prowadzi dla inwentarza obrotowego „Asortymentowych Kart Planowania PZI“ wówczas plan pomocniczy służy jako podstawa dla realizacji zaopatrzenia. **Sposób wypełniania formularza (wzór) PZ/kml.**

W rubr. 2 — wpisywać należy nazwę i numer branży, poniżej nazwę dużego zgrupowania inwentarza (zgrupowanie ustala się wg. konkretnych potrzeb danego zakładu) jak np.: narzędzia warsztatowe, przyrządy warsztatowe, meble, drobny sprzęt biurowy itp.; pod nazwą zgrupowania wpisuje się nazwę pozycji wykazu 29, a następnie kolejne sortymenty składające się na tę pozycję.

⁴⁾ Do „materiałów“ zaliczam tutaj „części zamienne“, choć stanowią one trzeci odrębny składnik. Zagadnienie planowania gospodarki częściami zamiennymi oczekuje ciągle jeszcze właściwego opracowania.

(konto 350, ilość, wartość, asortymentowy pomocniczy) na rok

Wzór — PZ/km1

| Lp. | Branża grupa materiałowa materiał | Jedn. miary wg wykazu PKPG | L.P. WYK. PKPG | Cena | Planowany rozchód z magazynu do użytkowania (351) | | | | | | | | | | Zapasy w magazynie na 1.I.53 r. | | Zapasy normatyw- ny w magazynie na 31.XII.53 r. | | | Nadmiar do upłyn- ienia | | Planow. przy- chód do maga- zynu z zew- nątrz (zakup) | | Stan zapasu w magazynie w dniu 1.VII.1952r. | |
|---|---|--|----------------|------|---|--------------|-------|--------------|-------|--------------|-------|--------------|----------------------|-----------------------------|--|--------------|---|--------------|------------------|-------------------------------|--------------|--|---------------------|--|--------------|
| | | | | | w tym na kwartały | | | | | | | | Ogó- łem ilość | Ogó- łem warto- ść | Ilość | Warto- ść | Ilość | Warto- ść | Wsk. w dn. | Ilość | Warto- ść | Ilość (14+ 18+ 20- 16) | Warto- ść (22x5) | Ilość | Warto- ść |
| | | | | | I | | II | | III | | IV | | | | | | | | | | | | | | |
| | | | | | Ilość | Warto- ść | Ilość | Warto- ść | Ilość | Warto- ść | Ilość | Warto- ść | | | | | | | | | | | | | |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 19b | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 |
| Przykład: | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Branża XIII | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Narzędzia warsztatowe | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Wiertła kręte ze stali | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| zakres Ø 15 mm | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| " Ø 16 mm | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| " Ø 20 mm | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Razem wiertła kręte: | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Gwintown. masz. do nak. 3/16" | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| " " " " 2" | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Razem gwintowniki: | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Pilniki wag. płas. 450 18" | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| " " " 500 20" | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Razem pilniki: | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Ogółem narzędzia: | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Planowane tylko wartościowo | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| OGÓŁEM BRANŻA XIII | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Branża XXII | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Meble | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Fotele małe | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| " duże | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Razem fotele: | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Ogółem meble: | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Planowane tylko wartościowo | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| OGÓŁEM Branża XXII | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Branża XXVI | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Sprzęt i przybory biurowe | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| OGÓŁEM Branża XXVI | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Ogółem wartość inwentarza małocennego i krótkotrwałego | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

Ilościowo i wartościowo sumujemy:

- pozycje sortymentowe, wyprowadzając pozycje Wykazu 29 oraz pozycje Wykazu 29b, wyprowadzając duże zgrupowania.

Jeśli z uwagi na różne jednostki miary pozycji składających się na duże zgrupowanie sumowanie ilości jest niemożliwe, wówczas wyprowadzamy jedynie łączną wartość zgrupowania.

Po wyliczeniu wszystkich sortymentów, planowanych w danej branży szczegółowo, (ilościowo i wartościowo) należy na końcu branży w jednej pozycji podać wartość przedmiotów planowanych jedynie wartościowo. Następnie wyprowadzamy łączną wartość branży. Po zaplanowaniu wszystkich branż, mających zastosowanie w danym zakładzie, wyprowadzamy łączną wartość obrotów magazynowych inwentarzem krótkotrwałym i małowalnym.

Rubryki 3 i 4 — nie wymagają objaśnień.

Rubryka 5 — dane wartościowe uzyskujemy, stosując ceny jednostkowe poszczególnych sortymentów dla pozycji sortymentowych, zaś wartość pozycji zbiorczych przez sumowanie pozycji sortymentowych. Nie stosujemy cen średnioważnych.

Rubryki od 6 do 15 — planowany rozchód z magazynu do użytkowania ustalamy na podstawie zgłoszonych przez wydziały zużywające zapotrzebowań ilościowych na dane przedmioty w rozbiu kwartalnym.

Rubryki 16 i 17 — wypełniamy na podstawie danych inwentaryzacyjnych.

Rubryki 18 i 19 — wysokość zapasu normowanego obliczamy wg. analogicznych zasad jak przy normowaniu zapasów materiałowych z tym, że zamiast średniego dziennego zużycia przyjmujemy średni dzienny rozchód przedmiotów z magazynu.

Rubryki 20 i 21 — obejmują ilości nadmierne lub przedmioty zbędne.

Rubryki 22 i 23 — obejmują zapotrzebowanie (zakup) wyliczane analogicznie jak zapotrzebowanie na materiały (rubr. 22 = rubr. 14 + 18 + 20 + 16)

Rubryki 24 i 25 — w drugim etapie planowania mają zastosowanie jedynie rubryki: od 1 do 15, 18 i 19 oraz 24 i 25.

4. Plan gospodarki inwentarzem w użytkowaniu (konto 351 i 352)

Na obecnym wstępnym etapie rozwoju metodologii planowania inwentarza obrotowego plan gospodarki w użytkowaniu należy moim zdaniem sporządzać jedynie wg. wartości. Planowanie inwentarza obrotowego jest zagadnieniem wysoce skomplikowanym od strony metodologicznej. W praktyce trudności te, szczególnie z uwagi na brak odpowiedniej ewidencji, potęgują się jeszcze bardziej.

Z tych względów uważam, że chwilowo należy przyjąć uproszczoną metodę planowania gospodarki inwentarzem w użytkowaniu oraz zastosować plan jedynie wartościowy.

Plan wg. ilości i wg. wartości można sporządzać jedynie w odniesieniu do nielicznych, specjalnie

ważnych grup inwentarza; plan taki miałby jedynie wewnętrzne zastosowanie.

Plan gospodarki inwentarzem w użytkowaniu powinien obejmować i bilansować następujące elementy:

- stan inwentarza w użytkowaniu na początek okresu planowego
- przychód do użytkowania (z magazynu)
- zużycie
- stan inwentarza w użytkowaniu na koniec okresu planowego.

Przy dalszym rozwoju organizacji gospodarki inwentarzem obrotowym zjawiać się tu powinna także pozycja „upłynnianie“. Obecnie głównie z braku jakichkolwiek norm dla inwentarza będącego w użytkowaniu, element ten nie może mieć jeszcze zastosowania.

W wyniku tego nieunormowanego stanu do planu finansowego jako „normatyw“ środków obrotowych przeznaczonych na utrzymywanie inwentarza obrotowego w użytkowaniu — przyjmuje się jego rzeczywistą (!) bilansową wartość.

Dla sporządzania planu gospodarki inwentarzem w użytkowaniu proponuję podany na str. 367 formularz oznaczony symbolem PZ/km 2. (Tablica Nr 2).

Sposób wypełniania formularza wzór PZ/km 2

Rubryka 2 — wypełniać należy analogicznie jak we wzorze PZ/kml (właściwy plan obrotów magazynowych).

Rubryka 3 — wpisać na podstawie danych z księgowości materiałowej wartości inwentarza znajdujących się w użytkowaniu na początek okresu planowego; wartość ta obejmuje nieumorzoną część wartości inwentarza w użytkowaniu (saldo kont 351 i 352)

Rubryka 4 — należy wpisać pełną wartość inwentarza, który w okresie planowym zostanie wprowadzony do użytkowania; wartość ta została ustalona w rubryce 15 wzoru PZ/kml

Rubryki od 5 do 14 — Objaśnienie rubryk, obejmujących zużycie inwentarza obrotowego, poprzedzić muszę ogólnym omówieniem tego zagadnienia. Jak już zaznaczyłem na wstępie ustalenie właściwych zasad obliczania planowego zużycia inwentarza obrotowego jest najtrudniejszym problemem metodologicznym planowania tego odcinka gospodarki. Trudności te wynikają z założeń obowiązującego obecnie systemu umarzania przedmiotów krótkotrwałych i małowalnych, który przedstawia się następująco:

- a) przedmioty krótkotrwałe i małowalne o wartości jednostkowej poniżej 60 zł. oraz przedmioty krótkotrwałe o okresie użytkowania poniżej 30 dni spisywane są na koszty jednorazowo (100% wartości) w momencie wydania ich z magazynu. Podane tu wielkości graniczne: 60 zł i 30 dni nie są jednolicie wprowadzone żadnym przepisem normatywnym i w praktyce są stosowane z różnymi odchyleniami.
- b) przedmioty krótkotrwałe i małowalne o wartości jednostkowej powyżej 60 zł. oraz krótkotrwałe o okresie użytkowania powyżej 30 dni spisywane są na koszty w 50% swej wartości w momencie wydania z ma-

PLAN GOSPODARKI INWENTARZEM KRÓTKOTRWAŁYM I MAŁOCENNYM W UŻYTKOWANIU

(Przedsiębiorstwo)

(wg wartości) na rok (Konta 351 i 352)

Wzór PZ/km 2

| L. p. | Branża Grupa materiałowa Materiał | Stan początkowy inwentarza w użytkowaniu na 1.I.1953 r. | Przychód do użytkowania (100% rozchodu z rubr. 15 PZ/km1) | Planowane zużycie (352) | | | | | | | | | | Stan końcowy inwentarza w użytkowaniu na 31.XII. 1953 r. | Stan zapasu inwent. w użytkowaniu w dniu 1.VII. 1952 r. |
|-------|---|---|---|-------------------------|---------|---------|---------|---------|------------------------------------|-------------------|---------|---------|---------|--|---|
| | | | | inwentarza | | | | | Ogółem wartość zużycia (5+6+7+8+9) | w tym na kwartały | | | | | |
| | | | | wartość | wartość | wartość | wartość | wartość | | I | II | III | IV | | |
| | | | | | | | | | | | | | | | |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 |
| | Przykład: | | | | | | | | | | | | | | |
| | Branża XIII | | | | | | | | | | | | | | |
| | Narzędzia warsztatowe | | | | | | | | | | | | | | |
| | Wiertła | 450.— | 1.290.— | 1.290.— | — | — | — | — | 1.290.— | 285.— | 384.— | 318.— | 303.— | — | — |
| | Gwintowniki maszynowe | 450.— | 2.882.— | — | 2.162.— | 450.— | — | — | 2.612.— | 920.— | 567.— | 467.— | 658.— | 720.— | 300.— |
| | Pilniki wagowe | 100.— | 960.— | — | 720.— | 100.— | — | — | 820.— | 200.— | 290.— | 195.— | 135.— | 240.— | 75.— |
| | Ogółem narz. warsztat. | 550.— | 5.132.— | 1.290.— | 2.882.— | 550.— | — | — | 4.722.— | 1.405.— | 1.241.— | 980.— | 1.096.— | 960.— | 375.— |
| | Planowane tylko wartościowo | 900.— | 2.100.— | 800.— | 750.— | 200.— | 350.— | 150.— | 2.250.— | 500.— | 450.— | 600.— | 700.— | 750.— | 400.— |
| | Ogółem branża XIII | 1.450.— | 7.232.— | 2.090.— | 3.632.— | 750.— | 350.— | 150.— | 6.972.— | 1.905.— | 1.691.— | 1.580.— | 1.796.— | 1.710.— | 775.— |
| | Branża XXII | | | | | | | | | | | | | | |
| | Meble | | | | | | | | | | | | | | |
| | Fotele | 2.300.— | 3.500.— | — | — | — | 1.750.— | 750.— | 2.500.— | 1.125.— | 375.— | — | 1.000.— | 3.300.— | 1.200.— |
| | Ogółem meble | 2.300.— | 3.500.— | — | — | — | 1.750.— | 750.— | 2.500.— | 1.125.— | 375.— | — | 1.000.— | 3.300.— | 1.200.— |
| | Planowane tylko wartość | 1.200.— | 1.500.— | 500.— | — | 300.— | 500.— | 270.— | 1.570.— | 450.— | 200.— | 320.— | 600.— | 1.130.— | 740.— |
| | Ogółem branża XXII | 3.500.— | 5.000.— | 500.— | — | 300.— | 2.250.— | 1.020.— | 4.070.— | 1.575.— | 575.— | 320.— | 1.600.— | 4.430.— | 1.940.— |
| | Branża XXVI | | | | | | | | | | | | | | |
| | Sprzęt i przybory biurowe | — | 4.400.— | 4.400.— | — | — | — | — | 4.400.— | 1.000.— | 1.100.— | 1.100.— | 1.200.— | — | — |
| | Ogółem branża XXVI | — | 4.400.— | 4.400.— | — | — | — | — | 4.400.— | 1.000.— | 1.100.— | 1.100.— | 1.200.— | — | — |
| | Ogółem wartość inwentarza małowalnego i krótkotrwałego oraz wartość zużycia | 4.950.— | 16.632.— | 6.990.— | 3.632.— | 1.050.— | 2.600.— | 1.170.— | 15.442.— | 4.480.— | 3.366.— | 3.000.— | 4.596.— | 6.140.— | 2.715.— |

gazynu, w 50% zaś z chwilą ich faktycznego (fizycznego) zużycia się lub zniszczenia.

- c) 5) odzież 6) spisywana jest na koszty — analogicznie jak środki trwałe — przez miesięczne odpisy amortyzacyjne, których wysokość oblicza się przez podzielenie wartości pierwotnej przedmiotów przez przeciętną z góry ustaloną ilość miesięcy ich użytkowania. Np.: mundury wydawane pracownikom na przeciąg 24 miesięcy. (Omawiane w niniejszym opracowaniu zasady planowania inwentarza obrotowego nie mogą mieć bezpośredniego zastosowania do odzieży; zastosowanie w tym celu proponowanej tu metody wymaga przeprowadzenia — prostej zresztą — adaptacji).

Wyliczanie planowego zużycia przedmiotów określonych pod literą a) (j. w.) nie przedstawia trudności. Jestem zdania, że choć przedmioty te analogicznie jak materiały spisywane są na zużycie w momencie wydania z magazynu, to jednak nie należy wyłączać ich z planu inwentarza obrotowego i włączać do planu materiałowego ze względu na ich odrębność gospodarczą (narzędzie pracy).

W odniesieniu do inwentarza określonego pod lit. b) (j.w.) nie trudno zaplanować spisywanych na zużycie 50% wartości przedmiotów wprowadzonych w okresie planowym do użytkowania.

Poważnym natomiast problemem jest ustalenie metody obliczenia planowego zużycia przedmiotów, które znajdują się w okresie planowym w użytkowaniu i zostaną w tym czasie fizycznie zniszczone lub zużyte. Na tę część zużycia złożą się przedmioty wprowadzone do użytkowania w roku planowym oraz w latach ubiegłych.

Ob. Stec proponuje rozwiązanie tego problemu przez zastosowanie tabel „minimalnych okresów zużycia“, na podstawie których należy wylizczać i planować moment faktycznego zużycia się każdego z przedmiotów. Tabele te spełniać mają tę samą rolę co tabele umorzeń środków trwałych. Jak już zaznaczyłem na wstępie metody tej nie mogę uznać za słuszną z wielu zasadniczych przyczyn, a mianowicie:

- przedmioty objęte inwentarzem obrotowym stanowią z punktu widzenia ekonomicznego środki pracy (narzędzia produkcji) analogicznie jak środki trwałe. Do środków obrotowych przedmioty krótkotrwałe i mało-cenne zaliczone zostały jedynie dlatego, że nie można w stosunku do nich, ze względów praktycznych, (wielka ilość przedmiotów i mała ich wartość) zastosować metody amortyzacji środków trwałych opartej właśnie na tabelach umorzeń. Propozycja ob. Steca stoi w wyraźnej sprzeczności z tym założeniem i zawiera przeto błąd w samym założeniu. Gdybyśmy bowiem

stanęli na stanowisku, że w odniesieniu do inwentarza obrotowego należy stosować tabele umorzeń, to w konsekwencji musieliśmy uznać, że zaliczenie przedmiotów krótkotrwałych i mało-cennych do środków obrotowych nie jest uzasadnione i że należy włączyć je do środków trwałych. Osobiście jestem przekonany o słuszności obecnie obowiązującej zasady, która inwentarz obrotowy zalicza do środków obrotowych i poleca rozliczać jego zużycie w sposób bardziej uproszczony w stosunku do metody amortyzacji środków trwałych. Inwentarz obrotowy obejmuje liczne bardzo asortymenty i znaczną na ogół ilość przedmiotów; przedmioty te wprowadzane są do użytkowania sukcesywnie w drobnych partiach a czasokres ich użytkowania wykazuje wielką rozpiętość.

Wylizczanie w tych warunkach przewidywanego terminu rzeczywistego zużycia się tych przedmiotów wymagałoby niezwykle żmudnych i drobiazgowych rozliczeń, dla przeprowadzenia których konieczne byłoby posiadanie do dyspozycji odpowiednio rozbudowanej i dobrze prowadzonej ewidencji.

Realizacja tych założeń byłaby w praktyce bardzo trudna, a z uwagi na wysokie nakłady nieopłacalna w stosunku do przedmiotów o niskiej na ogół wartości jednostkowej.

— opracowanie jednolicie obowiązującej tabeli umorzeń inwentarza obrotowego byłoby także niezwykle trudne, a realna wartość takiej tabeli byłaby wysoce problematyczna.

Czasokres użytkowania przedmiotów zależy bowiem od dwóch zasadniczych czynników: sposobu i intensywności faktycznego użytkowania przedmiotu w danych warunkach oraz jakości przedmiotu. Różnice jakie mogą zachodzić w oddziaływaniu tych dwóch czynników są tak wielkie, że przekreślają prawie całkowicie możliwość ustalenia jakiegoś realnego okresu użytkowania przedmiotów krótkotrwałych i mało-cennych.

Mogę tu spotkać się z argumentem, że analogicznie wadliwe muszą być tabele umorzeń środków trwałych, a jednak mają one zastosowanie. Niesłuszność tego argumentu polega na tym, że, w przeciwieństwie do inwentarza obrotowego, środki trwałe umarza się całkowicie z końcem upływu okresu ustalonego tabelą niezależnie od momentu ich rzeczywistego zużycia się; zasada ta niweluje zupełnie różnice jakie mogą zachodzić w rzeczywistych czasokresach użytkowania środków trwałych. Z drugiej strony musimy także pamiętać, że tabele umorzeń środków trwałych obejmują o wiele węższy asortyment tych środków w stosunku do asortymentu inwentarza obrotowego oraz, że tabele umorzeń środków trwałych opracowywane są na podstawie doświadczeń wielu dziesiątków lat.

Proponowana przeze mnie metoda obliczania planowego zużycia inwentarza obrotowego przedstawia się następująco: (patrz j.w. wzór PZ/km 2)

Rubryka 5 — wpisać wartość zużycia inwentarza krótkotrwałego i mało-cennego o wartości jednostkowej poniżej 60 zł. oraz inwentarza krótkotrwałego o okresie użytkowania poniżej 30

⁵⁾ Zasady umarzania przedmiotów nietrwałych wg. R.P.K.1953 r. Monitor Polski Nr. A-96 z dnia 29.XI. 51 r. str. 1354 oraz Skrypt Kursu Rachunkowości opracowany pod redakcją dr E. Wojciechowskiego Temat 4 „Zaopatrzenia materiałowe i gospodarka magazynowa“ str. 36.

⁶⁾ odzież niezależnie od wartości jednostkowej zaliczona jest do środków obrotowych.

dni niezależnie od wartości jednostkowej; na użycie (konto 352) zaliczyć należy 100% wartości przedmiotów, które zostaną wprowadzone do użytkowania w okresie planowym; wartość ta została wyliczona w rubryce 4 (przychód do użytkowania).

Rubryka 6 — wpisać 75% wartości przedmiotów krótkotrwałych o wartości jednostkowej powyżej 60 zł i okresie użytkowania powyżej 30 dni, które zostaną wprowadzone do użytkowania w okresie planowym. Przy okresie użytkowania przedmiotów krótkotrwałych do 12 miesięcy i sukcesywnym wprowadzaniu ich do użytkowania — można moim zdaniem przyjąć, że większość tych przedmiotów ulegnie całkowitemu zużyciu w okresie planowym; dla określenia tej „większości“ przyjmuję tu 75% choć wielkość ta może ulegać wahaniom w granicach od 60 do 80% w zależności od układu asortymentowego przedmiotów krótkotrwałych, będących w użytkowaniu przez zakłady różnych gałęzi przemysłu.

Rubryka 7 — wpisać 25% wartości przedmiotów krótkotrwałych o wartości jednostkowej powyżej 60 zł i okresie użytkowania powyżej 30 dni, które w roku ubiegłym zostały wprowadzone do użytkowania. Jeśli zakładamy, (j.w. rubr. 6) że 75% przedmiotów krótkotrwałych wprowadzonych w danym roku do użytkowania ulega w tym roku faktycznemu zużyciu, to z założenia tego wynika, że 25% tych przedmiotów zużywa się w roku następnym.

Rubryka 8 — wpisać 50% wartości przedmiotów małych o wartości jednostkowej powyżej 60 zł, które zostaną wprowadzone do użytkowania w okresie planowym (zgodnie z zasadą umarzania inwentarza obrotowego).

Rubryka 9 — wpisać wartość przedmiotów małych o wartości jednostkowej powyżej 60 zł, których całkowite fizyczne zużycie przewidziane jest w okresie planowym; pamiętać przy tym należy, że wartość ta obejmuje przedmioty wprowadzone do użytkowania w latach ubiegłych.

Wartość tej rubryki ustalamy na podstawie danych statystycznych z lat ubiegłych, przyjmując założenie, że przy jednakowej ilości tych przedmiotów będących w użytkowaniu w różnych latach, wartość przedmiotów całkowicie zużytych w każdym roku będzie mniej więcej równa. Jeśli w okresie planowym ilość przedmiotów w użytkowaniu wzrasta (lub maleje) to i ustalona na podstawie danych statystycznych wartość zużycia przedmiotów zwiększamy proporcjonalnie (lub zmniejszamy).

Tak więc wartość planowego zużycia inwentarza obrotowego wyliczamy w stosunku do trzech grup przedmiotów:

- krótkotrwałych i małych o wartości jednostkowej poniżej 60 zł. oraz krótkotrwałych o okresie użytkowania poniżej 30 dni (rubryka 5)
- krótkotrwałych o wartości powyżej 60 zł. i okresie użytkowania powyżej 30 dni (rubryki 6 i 7)
- małych o wartości powyżej 60 zł. (rubryki 8 i 9)

Metodę powyższą można uprościć, wyliczając zużycie inwentarza jedynie w stosunku do dwóch grup przedmiotów:

- krótkotrwałych i małych o wartości poniżej 60 zł. (100% wartości wprowadzonych do użytkowania w okresie planowym),
- krótkotrwałych i małych o wartości jednostkowej powyżej 60 zł. (50% wartości wprowadzonych do użytkowania w okresie planowym plus przewidywana wartość przedmiotów, które całkowicie ulegną zużyciu w okresie planowym — ustalona na podstawie analizy danych z lat ubiegłych).

Omówiony system wyliczania planowego zużycia inwentarza obrotowego opiera się w pewnym zakresie (rubryki 7 i 9) na danych ewidencyjnych, lecz układ tej ewidencji i wyliczenie potrzebnych danych są o wiele prostsze od ewidencji i wyliczeń proponowanych przez ob. Steca.

Rubryka 10 — obejmuje łączną wartość zużycia inwentarza obrotowego (rubr. 10 = rubr. 5 + 6 + 7 + 8 + 9)

Rubryki od 11 do 14 — należy podać orientacyjny podział na kwartały ogólnej wartości rocznego zużycia inwentarza obrotowego wykazanego w rubryce 10.

Rubryka 15 — stan końcowy inwentarza w użytkowaniu = stan początkowy (rubr. 3) + przychód (rubr. 4) — zużycie (rubr. 10)

Rubryka 16 — służy jedynie przy sporządzaniu planu w II etapie planowania.

5 Z kolei omówię proponowane przeze mnie powiązania planu gospodarki inwentarzem obrotowym z planem materiałowym oraz planem obrotów materiałowych (PZF).

Jak już wspominałem na wstępie plan gospodarki inwentarzem obrotowym (wzory: PZ/kml i PZ/km 2) winien stanowić załącznik planu materiałowego; z uwagi na to uważam, że do planu materiałowego (wzór PZ2) należy przenosić z planu inwentarza — z wzorów PZ kml i km 2 — jedynie zbiorcze dane wartościowe w zakresie poszczególnych branż. Wartości te należy umieszczać na wzorze PZ 2 na końcu każdej branży, po materiałach, w dwóch zbiorczych pozycjach:

- „inwentarz obrotowy w magazynie“ oraz
- „inwentarz obrotowy w użytkowaniu“

Dane z wzoru PZ/kml przynosimy do planu materiałowego wpisując je do odpowiednich rubryk wzoru PZ2; rozchód magazynowy wpisujemy w rubryce „zużycie“, zakreślając jednak wpisaną wartość rozchodu prostokątną obwódką; stąd też wprowadzając łączną wartość zużycia każdej branży i całego planu materiałowego należy obliczać dwie liczby:

- pierwszą wraz z wartością rozchodu magazynowego inwentarza i tę należy także zakreślić obwódką oraz
- drugą obejmującą planowe zużycie bez rozchodu magazynowego.

Wpisywanie rozchodu magazynowego inwentarza do wzoru PZ-2 w rubryce „zużycie“ jest konieczne, gdyż bez tej wartości nie bilansowałyby się „inwentarz obrotowy w magazynie“ oraz łączna wartość branż i całego planu materiałowego.

PLAN OBROTÓW MATERIAŁOWYCH

Tablica Nr 3
Wzór PZF/1953
wartość w złotych

(przedsiębiorstwo)

| Poz. | Wyszczególnienie | Nakłady zaopatrzenia materiałowego | Materiały podstawowe | | Paliwo | Opakowania wysyłkowe | Części zapasowe maszyn i urządzeń | Przedmioty nietrwale (Inwentarz obrotowy) | | | Ogółem bez nakład. | Ogółem z nakład. | Towary |
|------|--|------------------------------------|----------------------|-----|--------|----------------------|-----------------------------------|---|---------------|----------------|--------------------|------------------|--------|
| | | | A | B | | | | w magazynie | w użytkowaniu | Razem konto 35 | | | |
| | Jednolity Plan Kont | 3020 | 31 | 320 | 321 | 33 | 34 | 350 | 351 i 352 | 35 | | 3 | 30 |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9a | 9b | 9 | 10 | 11 | 12 |
| 1 | Normatyw zapas. na dz. 1.I.53 | × | | | | | | | | | | | |
| 2 | Zapas na dz. 1.I.1953 r. | × | | | | | | 1.914 | 4.950 | 6.864 | | | |
| 3 | Przychód ogółem | | | | | | | 16.205 | × | 16.205 | | | |
| 4 | w tym: z własnej produkcji | × | | | | | | × | × | × | | | |
| 5 | z dostaw zewnętrznych | | | | | | | 16.205 | × | 16.205 | | | |
| 6 | z czego przypada na: I kwartał | | | | | | | 4.051 | | 4.051 | | | |
| 7 | II kwartał | | | | | | | 4.051 | | 4.051 | | | |
| 8 | III kwartał | | | | | | | 4.051 | | 4.051 | | | |
| 9 | IV kwartał | | | | | | | 4.052 | | 4.052 | | | |
| 10 | Rozchód ogółem: | | | | | | | 75 | 15.442 | 15.517 | | | |
| 11 | z czego przypada na: I. Zużycie ogółem: | | | | | | | × | 15.442 | 15.442 | | | |
| 12 | w tym na: A. Dział operac. mat. bezpośr. | × | | | | | | × | × | × | | | |
| 13 | B. „ „ „ „ pośredn. | | | | | | | × | 15.442 | 15.442 | | | |
| 14 | C. „ „ „ „ pozazakł. | × | | | | | | × | × | × | | | |
| 15 | D. Inwest. wykon. spos. gospod. | × | | | | | | × | × | × | | | |
| 16 | E. Kapit. remonty spos. gospod. | × | | | | | | × | × | × | | | |
| 17 | F. Świadczenia w naturze | | | | | | | × | × | × | | | |
| 18 | II. Sprzedaż: | | | | | | | 75 | × | 75 | | | |
| 19 | w tym: a) materiały do upłynnienia | | | | | | | 75 | × | 75 | | | |
| | b) towary | | | | | | | × | × | × | | | |
| 19 | Planow. zapas. na dzień 31.XII.53 | × | | | | | | 1.412 | 6.140 | 7.552 | | | |
| 20 | Normatyw zapasu na dzień 31.XII.53 | × | | | | | | 1.412 | 6.140 | 7.552 | × | | |
| 21 | Wskaźnik normy zapas. w dn. | | | | | | | | | | | | |
| 22 | Stan ponad normatyw. planow. zapasów 31.XII.1953 | | | | | | | × | × | × | | | |
| 23 | Z ogólnej sumy zużycia (rubr. 11) przypada na: I kwartał | | | | | | | × | 4.480 | 4.480 | | | |
| 24 | II kwartał | | | | | | | × | 3.366 | 3.366 | | | |
| 25 | III kwartał | | | | | | | × | 3.000 | 3.000 | | | |
| 26 | IV kwartał | | | | | | | × | 4.596 | 4.596 | | | |
| 27 | Zużycie ogółem w 1952 r. | | | | | | | | | | | | |

(data)

(Kierownik Zaopatrzenia)

(Kierownik Finansowy)

(Kierownik Planow.)

(Kier. instyt. wypełniająca.)

× nie wypełniać
× do planu normatywów środków obrotowych włączać oddzielnie: 1) zapas magazynowy
2) stan w użytkowaniu

Poniżej przedstawiam przykład przeniesienia danych planu inwentarza na plan materiałowy wg. omówionych zasad.

Wycinek z formularza planu szczegółowego (PZ-2)

| Branża materiał | Zużycie (wartość) |
|-------------------------|-------------------|
| Branża „X” materiał „a” | 20.750 |
| materiał „b” | 5.260 |
| materiał „c” | 11.300 |
| Razem materiały | 37.310 |
| Inwentarz w magazynie | 5.132 |
| Inwentarz w użytkowaniu | 3.721 |
| Razem branża „X” | 46.163 41.041 |
| Razem branża „Y” | 37.020 23.130 |
| Razem branża „Z” | 9.315 7.820 |
| Ogółem (całość planu) | 82.498 71.991 |

Analogicznie należy postąpić z zapisem wartości przychodu do użytkowania, którą na wzorze PZ2 wpisywać należy do rubryk „zapotrzebowanie”.

Omówione powyżej manipulacje nie sprawią poważniejszych trudności z uwagi na to, że odnoszą się do niewielkiej ilości zbiorczych zapisów.

Metodę przenoszenia danych planu gospodarki inwentarzem obrotowym na plan obrotów materiałowych „PZF” podaję na przykładzie (str. 370. Tablica Nr 3), nie wymagającym omówienia.

Proponowany przeze mnie system planowania inwentarza obrotowego wymaga zaprowadzenia ewidencji ilościowo-wartościowej z podziałem przedmiotów na krótkotrwałe i małowartościowe oraz z wydzieleniem w tych grupach przedmiotów o wartości jednostkowej poniżej i powyżej 60 zł. (w krótkotrwałych do grupy poniżej 60 zł. zaliczyć należy także przedmioty o okresie użytkowania poniżej 30 dni).

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że uporządkowanie gospodarki inwentarzem obrotowym wymagać będzie jak najszybszego wprowadzenia w życie jednolitych zasad:

- umarzania przedmiotów krótkotrwałych i małowartościowych (wprowadzonych przepisem normatywnym)
- planowania inwentarza obrotowego
- ewidencjonowania gospodarki inwentarzem.

Należałoby także przeanalizować możliwość wprowadzenia norm ilościowych dla inwentarza będącego w użytkowaniu.

Dorzucając niniejsze opracowanie do rozpoczętej przez ob. Steca dyskusji, sędzę, że potoczy się ona dalej i że w jej wyniku ujawnione problemy znajdą dalsze naświetlenie i właściwe rozwiązanie.

RACJONALNA GOSPODARKA MATERIAŁAMI

NARADA SŁUŻBY MAGAZYNOWEJ

W dniach 11 i 12 września rb. Centralny Zarząd Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko” w porozumieniu z Centralnym Urzędem Gospodarki Materiałowej zorganizował w Państwowej Fabryce Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu naradę roboczą służby magazynowej.

W naradzie udział wzięli:

- prądujący pracownicy służby magazynowej i zaopatrzenia zakładów „Tasko”;
- przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Maszynowego i podległych mu centralnych zarządów przemysłów;
- przedstawiciele służby zaopatrzenia resortów gospodarczych oraz przedstawiciele Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej i Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego;
- przedstawiciele KC PZPR, KW i ORZZ — Wrocław.

Celem narady było wszechstronne przedyskutowanie obecnego stanu gospodarki magazynowej przez pracowników wszystkich szczebli administracji gospodarczej; ujawnienie braków i niedociągnięć na tym odcinku, podsumowanie osiągnięć i wzajemna wymiana doświadczeń oraz ustalenie

wytycznych do programu dalszego rozwoju organizacyjnego i usprawnienia gospodarki magazynowej.

Należy podkreślić, że była to pierwsza narada gospodarza tego rodzaju na odcinku zaopatrzenia, gdzie przedstawiciele organów centralnych zetknęli się bezpośrednio z operatywnymi pracownikami zakładów przemysłowych i mogli wspólnie wymienić swoje poglądy i doświadczenia i na platformie stanowiska przedstawicieli wszystkich instancji gospodarczych, bezpośredniego zetknięcia teorii z konkretną praktyką — realnie ustalić dotychczasowy stan organizacyjny i wskazać problemy wymagające rozpracowania oraz przedyskutować drogę i metodę ich właściwego rozwiązania.

Przebieg narady, jej wysoki poziom i pozytywne wyniki, świadczą dobitnie o słuszności wskazań Partii o konieczności wiązania wszelkich poczynań organizacyjnych i metodologicznych z doświadczeniem szerokich mas pracowniczych i możliwości uzyskania z tych doświadczeń niezwykle cennej i twórczej inicjatywy.

Sam fakt zorganizowania narady tego typu, jak też udział w naradzie przedstawicieli najważniej-

szych władz politycznych i gospodarczych, przedstawiciele naczelnej dyrekcji zarządu „Tasko” — świadczy o równorzędnym traktowaniu zagadnień zaopatrzenia z innymi odcinkami gospodarki.

Ten dowód właściwej oceny wagi gospodarki materiałowej winien być dla pracowników zaopatrzenia bodźcem do wzmoczenia wysiłków w kierunku podniesienia wydajności i jakości pracy zaopatrzeniowców, w kierunku poprawy stylu ich pracy.

Program narady obejmował część teoretyczną — referaty, część praktyczną — zwiedzanie magazynów „Pafawagu” oraz dyskusję obejmującą całokształt zagadnień gospodarki magazynowej.

Otwarcia narady dokonał Dyrektor Administracyjny „Tasko” ob. mgr Rozmiarek Aleksander, referaty i koreferat wygłosili Dyrektor ob. Machel z „Pafawagu” i ob. Kostrzewa — gł. dyspozytor organizacyjny „Tasko”. Z uwagi na wartość powyższych opracowań, publikujemy je w niniejszym numerze in extenso wraz z podsumowaniem narady wygłoszonym przez N.D. „Tasko” ob. Noska Michała.

Przewodniczył naradzie mgr Sołtysiński — Szef Dz. Zagr. „Tasko”.

Zwiedzanie magazynów „Pafawagu” dało uczestnikom narady praktyczną podbudowę dla właściwej analizy tego odcinka gospodarki.

Należy podkreślić, że magazyny „Pafawagu”, aczkolwiek nie reprezentujące nowoczesnej techniki składowania materiałów, znajdują się na dość wysokim poziomie organizacyjnym i świadczą o dużej trosce zarówno kierownictwa zakładu jak i personelu magazynowego o dobro społeczne i właściwym stosunku do zagadnienia ochrony własności socjalistycznej. Na szczególną uwagę zasługuje inicjatywa w kierunku zmechanizowania pracochłonnych i uciążliwych faz obrotu magazynowego. Można tu wymienić: projekt sztaplarki i podajnika dla zmechanizowania przeładunków i transportu tarcicy wewnątrz zakładu, usprawnienie obrotu drewnem przez prawidłową przebudowę torów na składowisku, zmechanizowanie załadunku złomu i rozładunku węgla oraz pełne zmechanizowanie transportu wewnętrznych wyrobów hutniczych.

Na bazie referatów i zwiedzenia magazynów rozwinęła się szeroka i niezwykle rzeczowa dyskusja.

Poziom dyskusji świadczy o dużym upolityczeniu pracowników służby zaopatrzenia, o głębokim związaniu z warsztatem pracy i wysokim na ogół poziomie kwalifikacji fachowych zaopatrzeniowców i magazynierów biorących udział w naradzie, niezależnie od wysokości reprezentowanego przez nich szczebla organizacyjnego.

Dyskusja w kapitalny sposób uzupełniła tezy referatów, wiernie odtworzyła obecny stan gospodarki magazynowej i ujawniła wszystkie niedomagania. Dyskusja dała nie tylko obraz stanu faktycznego, lecz także jasno postawiła wszystkie sprawy które wymagają pilnego rozpracowania, dając wiele cennych i praktycznych sposobów usunięcia niedomagań, sposobów podniesienia pracy magazynów na wyższy poziom.

Z uwagi na interesujący i wysoce rzeczowy

charakter wszystkich wypowiedzi uważamy za wskazane podać czytelnikom pełną relację z dyskusji:

W ocenie obecnego stanu gospodarki magazynowej i zadań na przyszłość zwrócono uwagę na następujące problemy:

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji ob. d y r. N o s e k, który podkreślił znaczenie odbywającej się narady w obecnym okresie przygotowań do wyborów do Sejmu P.R.L., zwracając uwagę na znaczenie gospodarki materiałowej i wykrycie jej rezerw dla wykonania zadań Planu 6-letniego, w myśl wytycznych VII Plenum KC PZPR. Kończąc życzy uczestnikom narady owocnych obrad i żywej dyskusji dla usprawnienia w przyszłości prac służby magazynowej.

Drugi w dyskusji zabrał głos o b. S t a s z e w s k i z Ministerstwa Górnictwa, który podkreślił znaczenie planowego i sprawnego zaopatrzenia materiałowego dla rytmicznego wykonania planów produkcyjnych. Wspomniał o założeniu i wydawaniu miesięcznika „Gospodarka Materiałowa”, który ma stanowić platformę wymiany myśli na temat gospodarki materiałowej. Zadaniem pisma jest przyczynienie się do podniesienia poziomu ideologicznego i zawodowego czytelników, mobilizowanie ich do wykonania Planu 6-letniego, stworzenie łączności pomiędzy centralnymi władzami i terenem z jednej strony, a terenem i tymi władzami z drugiej strony, służyć jako szeroka platforma wymiany doświadczeń, popularyzowanie osiągnięć teorii i praktyki Związku Radzieckiego; przyczyniać się do ruchu współzawodnicstwa i racjonalizatorstwa, tępienia wszelkich objawów braku poszanowania własności socjalistycznej, marnotrawstwa, brakorobstwa i bezdusznego podchodzenia do wykonywanych obowiązków. Czasopismo jest organem zaopatrzeniowców jego coraz lepsza praca zależy od właściwego ustosunkowania się całego kolektywu zaopatrzeniowców i aparatu dystrybucyjnego. Stwierdzając, że dotychczasowa współpraca terenu z redakcją jest niedostateczna, podkreśla konieczność jej pogłębienia i apeluje o zacieśnienie współpracy.

Ustosunkowując się merytorycznie do zagadnień będących przedmiotem narady, określił zakres obowiązków magazyniera jako — przyjęcie, przechowanie, konserwacja i wydawanie materiałów — zakres ten już stwarza bardzo poważne zadanie.

W naszej gospodarce zgodnie z zasadą jednoosobowego kierownictwa, każde stanowisko pracy winno mieć ścisły zakres kompetencji i obowiązków, za które ponosi odpowiedzialność.

Zagadnieniami ilości zamawianych artykułów, ich zużyciem i innymi problemami, którymi przedmówcy chcą obarzyć magazyniera, winien on zajmować się o tyle, o ile każdy pracownik winien się interesować wszystkimi przejawami życia zakładu; nasze osiągnięcia gospodarce są wynikiem szerokiej i aktywnej postawy mas, ale to nie jest zakres obowiązków służbowych danego stanowiska pracy.

Potwierdził konieczność znormalizowania materiałów używanych w zakładzie i opracowania indeksu materiałowego. Podkreśla znaczenie zme-

chanizowania czynności magazynowych, lecz należy je uzyskiwać sposobami gospodarczymi. Jesteśmy w okresie wielkiego budownictwa, musimy produkować wszystkiego coraz więcej, toteż w tej sytuacji należy uznać przy inwestycji priorytet produkcji, nie możemy pozwolić sobie na wielkie nakłady na bardzo ważne wprawdzie sprawy magazynowe, ale nie będące jednak pierwszoplanowymi. W kierunku mechanizacji po właściwej drodze poszedł „Pafawag“ wykonując cenne innowacje własnymi pomysłami i stosunkowo małymi nakładami.

Stawia pod dyskusję wnioski:

1. spowodować wydzielenie w biurach projektowych komórki dla rozpracowania zagadnienia budowy magazynów i ich wyposażenia technicznego.
2. zlikwidować przywieszkę magazynową i prowadzenie na niej zapisków obrotu; uprości to pracę magazynierów i zaostry ich czujność.
3. z pięciu prowadzonych kartotek zlikwidować cztery, przenieść księgowość materiałową do Działu Zaopatrzenia, prowadzić ją na bieżąco i uczynić z niej wszechstronną ewidencję; głównemu księgowemu należałoby przekazywać potrzebne mu dane bilansowe. Zwolni to etaty dla innych potrzeb.
4. opracować jednolite programy szkolenia różnych stopni zaopatrzeniowców; ukończenie kursów winno kwalifikować do pewnego stopnia i jednocześnie określać nabyte kwalifikacje.
5. na wyższych uczelniach ekonomicznych wprowadzić katedrę, a na technicznych przedmiot zaopatrzenia, a to celem przygotowania odpowiednich kadr dla władz centralnych, zarządów przemysłów itp.

Stwierdza następnie, że dotychczas nie szkolimy właściwie zaopatrzeniowców, a brak ich odczuwają zarówno przedsiębiorstwa, jak zarządy przemysłów i jednostki centralne. Dotychczas prowadzone kursy na różnych szczeblach, zwłaszcza planowania mają charakter wybitnie instruktarski. Apeluje do CUGM, by sprawą szkolenia nowych kadr i przygotowaniem właściwie kwalifikowanych zaopatrzeniowców bezwzględnie i szybko się zajął.

Kończąc, oświadcza, że Plan 6-letni stwarza ogromne zadania dla służby zaopatrzenia i dlatego też winniśmy, wzorując się na przykładzie ZSRR, należycie przygotować się do wykonania tych szczytnych zadań. Takie narady, jak dzisiejsza, winny być możliwie często, gdyż pomogą one nam do przygotowania się do właściwego wykonywania zadań, wynikających z Planu 6-letniego, oraz zapowiadanego przez Front Narodowy Planu 5-letniego.

Ob. F a r a d y J a n — CZZ Min. Przem. Chemicznego, oświadcza, że — jak wynika z praktyki pracy magazynierów, powinni oni zajmować się szerszymi zagadnieniami, niż przyjmowanie, przechowywanie, konserwacja oraz wydawanie materiałów. Magazynierzy winni podnieść swoją świadomość polityczną i zawodową, gdyż stoją oni na straży dobra socjalistycznego. Podkreśla konieczność szkolenia służby magazynowej. Prze-

prowadzone próby szkolenia w ich resorcie dały pozytywne wyniki. Na specjalne podkreślenie w stosowanej metodzie szkolenia zasługuje to, że kursanci po godzinach wykładów wymieniali w dyskusji swoje poglądy i dzielili się doświadczeniami. Obecnie przewidują otwarcie dalszych kursów. Brak jest materiałów, tj. odpowiedniej literatury, która w zakresie gospodarki magazynowej jest bardzo uboga. Popiera apel przedmówcy, by CUGM pilnie zajął się sprawą szkolenia i koordynacją systemu szkolenia. Stwierdza, że sprawa indeksu materiałowego jest niezmiernie ważna dla poprawienia stylu pracy magazynierów i całokształtu gospodarki materiałowej. Wspomina o korzyściach, płynących z prawidłowego urządzenia magazynów i ich właściwej budowy. Do sprawy zlikwidowania przywieszek ustosunkowuje się negatywnie, twierdząc, że na obecnym etapie są one jeszcze konieczne ze względu na brak kwalifikowanego personelu i trudności kontroli w magazynach. Nadmienia, że przywieszki winny być wypełniane atramentem, stanowią one cenny materiał dla sprawozdawczości i statystyki.

Ob. W r ó b l e w s k i — FUM Wrocław — mówi o dużym zakresie pracy i odpowiedzialności magazynierów, którzy jednak na zakładach nie są otoczeni należyłą opieką, co powoduje znaczną fluktuację personelu magazynowego. Obsługa magazynów winna być należycie przeszkolona i mieć wieloletnią praktykę, co jest podstawą sprawnego funkcjonowania magazynów. Zmiany na stanowiskach magazynierów są niezmiernie szkodliwe dla pracy; wnosi o roztoczenie większej opieki nad służbą magazynową i przeanalizowanie zagadnienia wynagrodzeń tychże pracowników. Podnosi, że dyrekcje zakładów nie dbają o magazyny i nie udzielają pomocy robotnikom wysuniętym na stanowiska magazynierów. Podkreśla ważność przywieszek i kartoteki magazynowej dla celów kontrolnych.

Ob. B r e g u ł a — Konstal — Chorzów — kierownik działu zaopatrzenia, ustosunkowuje się pozytywnie, do zlikwidowania przywieszek, uważając je za zbędne. Zgadza się również z wnioskiem przeniesienia księgowości materiałowej do działu zaopatrzenia. Zwraca uwagę na wielkie znaczenie indeksu zarówno w gospodarce magazynowej, jak i przy planowaniu, zamawianiu, i fakturowaniu materiałów oraz statystyce. Podobnie ważnym zagadnieniem są cenniki, których brak powoduje duże trudności w pracy (materiały śrubowe). Uważa, że biura konstrukcyjne winny zwrócić większą uwagę na zagadnienie normalizacji stosowanych sortymentów; obecnie konstruktorzy lekceważą wszelkie uwagi magazynierów na ten temat, co przynosi szkodę gospodarce narodowej. Podkreśla konieczność dobierania na magazynierów i wydawców odpowiednich ludzi, którzy winni cieszyć się dobrą opinią i zaufaniem. Dzieląc się doświadczeniami i usprawnieniami, wprowadzonymi na swoim terenie, podaje, że zastosowano u nich książki kontrolne dla wydawców, w których ci codziennie notują uwagi o niewłaściwych dostawach, pomyłkach itp.; książki te są kontrolowane przez magazynierów oraz raz na dekadę — przez kierownika magazynu. Zamie-

rza w przyszłości przekazywać książki kontrolne do wiadomości referenta realizacji danej branży. Książki kontrolne poza tym wskazują również nadmierne remanenty i pozwalają na usunięcie zbędnych nadwyżek oraz wszelkich pomyłek. Komunikuje, że przy likwidowaniu nadmiarów magazynowych obserwuje trudności przy odstawianiu materiałów, centrale nie mają miejsca na przechowywanie nadwyżek, co powoduje dalsze składowanie tych materiałów na zakładzie. Zwraca uwagę, że zakłady stają się detalicznymi sklepami, gdyż otrzymują zlecenia na wysyłki bardzo drobnych ilości. Uskarża się na biurokratyczne podchodzenie central handlowych do akcji upłynienia, np. CPN po postawieniu do dyspozycji zużytych olejów zażądała wysłania próbek do rafinerii w Dziedzicach, nie wnikając w to, że zużyte oleje oddaje się, zgodnie z przepisami, do regeneracji, a przy tym odesłała karty ewidencyjne; CHM Nieżelaz. nie przyjmuje faktur, a Paged chce kupować drewno po cenach niższych, niż sama pobrała za ten materiał. Zwraca uwagę na bardzo ważne zagadnienie, jakim jest dostawa złomu i apeluje o zmobilizowanie załóg do jego zbiórki. Omawiając wrażenia ze zwiedzania magazynu, oświadcza, że wzorując się na przykładzie Pafawagu, wprowadzi u siebie punkt przyjęć materiałów, a magazynom Pafawagu zaleca zlikwidowanie chwastów i traw na składowisku drewna przez zastosowanie soli odpadowych z rzeźni, które po wysypaniu składowisk powodują zanik traw na kilka lat; jednocześnie radzi, by zestawy kołowe brano do produkcji ze starej dostawy, a nie z nowej, jak to zauważył na składowisku. Nadmienia, że załoga jego fabryki podjęła zobowiązanie doprowadzenia do wzorowego stanu magazynu drewna w terminie do października roku bieżącego.

Ob. B i a ł y W a c ł a w — Min. Kolei — nadmienia że jego resort ma dużą tradycję w organizacji gospodarki magazynowej; posiada własną nomenklaturę, jak i przepisy o składowaniu od kilkudziesięciu lat, które w razie potrzeby są nowelizowane. Nadmienia, że posiada urządzenia regałowe ze spustem np. do śrub, co znacznie ułatwia wydawanie materiałów. Stwierdza, że w Pafawagu dobrze rozwiązany został skład wyrobów hutniczych, natomiast niewłaściwie magazyn główny, który posiada jednakową temperaturę dla wszystkich towarów, uważa, że dla materiałów, które wymagają odmiennych temperatur jak guma, skóra itp. winny być oddzielne pomieszczenia. Zauważa, że brak harmonogramów dostaw, brak rytmiki w realizacji planów zaopatrzenia powoduje spiętrzenie dostaw, co między innymi widać na składowisku drewna w Pafawagu. Stawia wniosek, aby przechowywanie tarcicy i przesezonowywanie odbywało się na centralnych bazach, podobnie jak to ma miejsce w CPN, która magazynuje materiały w bazach rejonowych i zakłady nie muszą posiadać u siebie dużych zapasów. Zwraca uwagę, że przesyłki towarów wielokrotnie nie są cechowane oraz na to, że dość często nie wykorzystuje się w pełni opakowania, np. w dużych skrzyniach przesyła się małe ilości śrub; należałoby opracować technikę opakowywania materiałów.

Przywieszki — jego zdaniem — winny być utrzymane, jako czynnik samokontroli wydawcy, niemniej spróbuje zastosować wnioski ob. Staszewskiego na jednej z zasobowni. PKP nie zaniedbało szkolenia po swojej linii i dla swoich potrzeb, np. posiada specjalne technikum w Sosnowcu, gdzie szkołą się zaopatrzeniowcy. Podkreśla, że w myśl wskazań VII Plenum KC PZPR należy otoczyć służbę zaopatrzenia większą opieką, podnieść jej świadomość polityczną i zawodową.

Ob. F i l e k — Fabryka Urządzeń Przemysłowych w Świdnicy — stwierdza z przyjemnością, że zarówno referat, jak i dyskusja wykazują, że magazyny nie są wydziałem mniej ważnym od innych wydziałów w przedsiębiorstwie; uważa, że to jest słuszne, gdyż prawidłowa gospodarka magazynowa wpływa na oszczędność, jak i na sam tok pracy produkcji. Niestety, dyrekcje nie doceniają pracy magazynierów, a wielokrotnie istnieje nawet trudność omówienia ważnych spraw z dyrekcją zakładu. Uskarża się, że otrzymuje materiały od dostawców bez specyfikacji, która przychodzi nieraz po miesiącu. Bardzo często otrzymany materiał nie jest należycie zakonserwowany; wielokrotnie materiały przychodzą pomieszane, np. śruby różnych sortymentów w jednym opakowaniu, a specyfikacje są niezgodne z faktycznym stanem dostawy. Stwierdza, że dużą trudnością w pracy wydawców są różne nazwy jednych i tych samych materiałów podawane przez różnych odbiorców, że niesumienna inwentaryzacja przez mylne przeliczenia stwarza sztuczne braki, a słabe wynagrodzenie powoduje stałą płynność pracowników służb magazynowych. Oświadcza się za koniecznością pozostawienia przywieszek, dających magazynierom i kierownikom magazynów bardzo dużo korzyści, szczególnie przy stałych kontrolach. Dzieląc się doświadczeniami, informuje, że na ich zakładzie wprowadzono na kwitach rozchodowych podawanie stanu faktycznego materiału, co umożliwi natychmiastową interwencję zainteresowanych pracowników w przypadkach ewent. braków lub pomyłek. Narzeka na płynność kadr, która wynika z braku perspektywy dla pracowników magazynowych, co lepsi pracownicy przechodzą na inne wydziały, a na magazynierów daje się chorych lub emerytów pracy. Zmienność personelu odbija się na jakości pracy.

Ob. C i e r p i s z. — Kier. Działu Organizacji Pafawagu — poruszył zagadnienie współzawodnictwa pracy; podał doświadczenia Pafawagu na tym odcinku oraz zaapelował do związków zawodowych o opracowanie regulaminu współzawodnictwa dla magazynierów. Nadmienił, że pomysł przeniesienia całych sztapli drewna przy pomocy dźwigu wyszedł z magazynu Pafawagu. Szeroko omówił zagadnienie indeksu materiałowego, dzieląc się doświadczeniami Pafawagu, który swoją symbolistykę oparł na wykazie artykułów do planowania zaopatrzenia, wydanym w r. 1950 przez PKPG. Wydanie nowego wykazu w r. 1952, który w wielu branżach nie pokrywa się z wykazem z r. 1950, zdeorganizowało dotychczasowy system pracy Pafawagu i dlatego apeluje o opracowanie takiej symbolistyki, która nie ulegałaby zmianom,

a jedynie mogłaby być uzupełniana w razie potrzeby. W dalszym ciągu postawił pod dyskusję wnioski o połączenie w skali ogólnokrajowej w jeden dokument awiza wysyłkowego dostawcy z kwitem przychodowym odbiorcy, co przyniosłoby poważne oszczędności. Z kolei podał wniosek o wprowadzenie systemu limitowania wysokości zużycia materiałów pomocniczych, polegającego na zaplanowaniu dla poszczególnych wydziałów produkcyjnych wysokości zużycia w kwotach złotych, a następnie rozdanie kierownikom wydziałów znaczków odpowiedniej wartości, którzy, pobierając materiał, zobowiązani byłiby do zwrotu znaczków o wartości pobieranych materiałów. W ten sposób zapobiegało by się przekroczeniom zużycia materiałowego, a jednocześnie kierownicy wydziałów produkcji staliby się faktycznymi gospodarzami limitu. Na zakończenie opowiedział się za chwilowym jeszcze zatrzymaniem przywieszek magazynowych oraz podał do wiadomości, że w „Tasko“ pracuje komisja nad opracowaniem kartoteki dyspozycyjnej.

Ob. Dębicki Janusz — Min. Bud. Miast. i Osiedli — podkreśla, że w jego Ministerstwie magazyny mają odrębny charakter, niż w przemyśle, znajdują się one na poszczególnych budowach, stąd gospodarka magazynowa jest znacznie trudniejsza. Potwierdza wypowiedzi przedmówców odnośnie płynności kadr magazynów, co spowodowane jest możliwością uzyskania znacznie wyższych zarobków na innych działach pracy. To, między innymi, jest przyczyną, że brak chętnych do szkolenia się na magazynierów. Podkreśla zagadnienie posiadania odpowiednich wag magazynowych, które winny być dostosowane do wielkości materiałów i wydawanych ilości. Szkolenie proponuje oprzeć na wyświetlaniu filmów instruktażowych. Zdaniem mówcy — indeksy winny być ilustrowane, a poza nomenklaturą obowiązującą należy podawać w nich synonimy (żargonowe nazwy materiałów). Uważa, że przywieszka jest rzeczą potrzebną. Limitowanie materiałów jest stosowane w budownictwie przy opracowywaniu projektów kosztorysowych. W sprawach inwentaryzacji — opowiada się za systemem inwentaryzacji stałej; dotychczasowy system inwentaryzacji pod koniec roku jest niewłaściwy, choćby nawet wziąć pod uwagę warunki atmosferyczne i krótki dzień. Stwierdza, że w projektach budów magazynów brak jest często uwzględnienia założeń ekonomicznych, np. w Paławagu magazyn główny nie jest wykorzystany; wysokość 8 m wykorzystuje się tylko do 2 m. Sprawy wytycznych do ekonomicznego wykorzystania magazynu winien zająć się CUGM, opracowując normy przestrzenne, warunki składowania, ogrzewania, światła itp. Proponuje skartotekować wszystkie podręczniki, mówiące o magazynach i składowaniu materiałów. Dla skomasowania literatury służby zaopatrzenia szczególnie należy uwzględnić wszechstronny i bardzo pożyteczny dorobek radziecki. Na zakończenie podkreśla wagę współzawodnictwa. Proponuje np. zorganizowanie współzawodnictwa o tytuł najlepszego magazyniera.

Ob. Kostrowa potwierdza słuszność tezy, postawionej w referacie Dyr. Machla, że sprawą

zbiórki odpadów winny zajmować się magazyny. Proponuje, by zakłady opracowały indeksy materiałów we własnym zakresie, które następnie winny być skomasowane i centralnie rozpracowane na szczeblu ministerstwa. Odnośnie zlikwidowania przywieszek i kartoteki materiałowej uważa wniosek za niewskazany. Zdaniem mówcy — posiadanie jednej tylko kartoteki może spowodować jej przeładowanie wszystkimi koniecznymi danymi. Z biegiem czasu można będzie zlikwidować przywieszki, jak również i skomasować kartoteki, ale obecnie należy postawić kartotekę ilościową na magazynie, a wartościową u głównego księgowego.

Ob. Przysiecki — Fablok — Chrzanów — stwierdza, że zagadnieniami gospodarki materiałowej zbyt mało interesowały się dotychczas POP i Rada Zakładowa, za mało w tych sprawach słuchano głosów oddolnych. Uważa, że należy w całą załogę wpoić zasadę odpowiedzialności za zagadnienie gospodarki materiałowej.

Ob. Rychter — Fablok — Chrzanów — uskarża się, że przesyłki materiałowe przychodzą bez specyfikacji; zdaniem mówcy, specyfikacja winna przychodzić wraz z listem przewozowym, w tym celu proponuje połączyć list przewozowy ze specyfikacją w jeden druk ewent. zaprowadzić kopertowe listy przewozowe, w które wkładana byłaby pełna dokumentacja materiałowa. Dla uproszczenia pracy magazynierów uważa za wskazane bicie przez huty spustów na jednym miejscu, tj. z czoła, unormowanie wytrzymałości materiałów oraz wprowadzenie kolorowania materiałów z czoła. Jest przeciwny zlikwidowaniu przywieszek, twierdząc, że spowoduje to pracę „na oślepi“, bez możliwości nagłej interwencji w wypadkach koniecznych.

Ob. Milecki — Paławag — zwraca uwagę na konieczność dotrzymania harmonogramu dostaw przez kopalnie, huty i innych dostawców, odmienna praktyka naraża przedsiębiorstwa na straty, dodatkowe koszty przeładunku, postoje wagonów i zbędny wysiłek załogi. Harmonogramy winni otrzymywać kierownicy magazynów oraz dostawcy, celem pilnowania terminów dostaw. Mówiąc o współzawodnictwie, zaznacza, że w 90% w ich fabryce zakordowano prace na magazynach, ale stawki stosowane nie są odpowiednie, co eliminuje zainteresowanie załogi. Uważa, że przywieszka jest potrzebna dla orientacji magazyniera oraz umożliwia reklamowanie nadmiernego stanu materiałów. Proponuje połączenie awizo z kwitem przychodowym. Oświadcza, że dostawcy dość często przysyłają materiał niewłaściwy, jak np. piasek chudy miast tłustego otrzymywany dla odlewni z Częstochowy, co powoduje marnotrawstwo sił roboczych i czasu na wy- i załadunki w związku ze zwrotem materiału. Odnośnie zbiórki złomu, stwierdza, że wydziały produkcyjne nie segregują odpadów przekazują je zmieszane magazynom, które ponoszą odpowiedzialność za tak chaotyczną gospodarkę. Zapytuje co robić z odpadami użytkowymi, których centrale nie chcą przyjmować, dotyczy to odpadów ściernych, gumy, szmat zaoliwionych itp.

Ob. G ó r z y Ń s k i — CZ Przem. Leś. — zwraca uwagę, że sprawa drewna jest zagadnieniem państwowym, okupant zdewastował nasze lasy. Magazynier-drzewiarz musi znać cechy i właściwości suszenia, konserwacji drewna, ażeby materiał nie utracił właściwości technicznych, a odwrotnie — przez właściwe suszenie poprawił je. Opracował książkę w sprawie konserwacji drewna, która jest już wydana i może pomóc służbie zaopatrzenia oraz magazynom w ich pracy. Zaleca, by magazyny drewna umieszczać w pobliżu środków transportowych, gdyż drewno jest materiałem wysoce pracochłonnym; rozpracowanie składów drewna winno iść w parze z prawidłowym rozwiązaniem transportu na zakładzie. Podaje, że norma rozstawienia torów winna wynosić 11 m, Pafawag odbiegł od tej zasady, choć widać, że są poczynania w kierunku polepszenia stanu. Poza tym wskazane jest wymienianie powietrza w sztaplach poza ruchem materiałów. Stwierdza, że nomenklatura drewna została ustalona, weszły w życie normy na podział i określenie, na wymiary itp. Magazyny drewna winny być należycie opracowane organizacyjnie, żeby przez mechanizację zmniejszyć do minimum pracochłonność przy obrocie drewnem. Zwraca uwagę, że w ZSRR sztaplarki są innego typu, aniżeli opracowuje Pafawag. Duża ilość nieusztaplowanej tarcicy w Pafawagu, ułożonej „na głucho“ pozwala na powstawanie szkodliwych grzybów, dla opóźnienia rozwoju których winno rzucać się tarcicę z wagonów na przekładki. Stosowane na Pafawagu podkładki są za niskie, a opiaszczone dolne warstwy drewna utrudniają pracę obróbki maszynowej. Konserwacja tarcicy — sztaplowanie — winno mieć przestrzeń wolną $\frac{1}{4}$ tarcicy. Wewnątrz sztapla, im większa jest przestrzeń między deskami, tym lepsze jest ich suszenie, podobnie winny być odstępy między sztaplami, a w ZSRR stosuje się nawet wentylatory do suszenia sztapli. Przy sztaplach nie powinno być chwastów ani trawy, a sztaple powinny być daszkowane. Bez usztaplowania i nakrycia nie powinno się trzymać tarcicy dłużej, niż 24 godziny. Stwierdza, że daszkowanie sztapli na Pafawagu jest niepraktyczne; winno się wybudować gotowe daszki, pomalować je na czarno i nakładać na sztaple. Podkreśla wagę mechanizacji, ale zwraca uwagę, że musi ona być zawsze oparta o zasady ekonomiczne.

Ob. S z a d ł o w s k i — Tasko — usprawiedliwia Pafawag z zarzutów nieprzestrzegania podniesionych zasad magazynowania drewna, twierdząc, że powodem błędów na tym odcinku jest brak miejsca. Właściciele kapitalistyczni produkowali kilka wagonów osobowych miesięcznie, nie przywiązywali przeto większej wagi do urządzenia magazynów drewna. Obecny wzrost produkcji wagonów towarowych stwarza poważne trudności przy zachowaniu zasad i przepisów magazynowania drewna. Zauważa, że sztaple przy zabieraniu do suszarni bada się i segreguje pod względem wilgotności.

Ob. W i t k o w s k i — PKPG — podkreśla znaczenie szkolenia kadr zaopatrzeniowców i magazynierów, dla których powinien być stworzony

program szkolenia oraz wprowadzone stopniowanie w kwalifikacjach, jak technik, inżynier zaopatrzenia, a w „Gospodarce Materiałowej“ proponuje wprowadzić rubrykę „Szkolenie“. Oświadcza, że GUS przepracowuje projekt indeksu materiałowego dla wszystkich komórek planowania, zbytu, zaopatrzenia i importu. Powołana komisja wstrzymała jednak swoje prace, ponieważ dowiedziano się, że w ZSRR opracowuje się indeks uniwersalny, który mógłby być przetłumaczony i zastosowany u nas. Uważa jednak, że komisja powinna pracować dalej, gdyż nakład włożonej pracy mógłby się przydać przy wprowadzaniu indeksu, opracowanego na podstawie indeksu ZSRR. Ponieważ jednak indeks w ZSRR będzie ukończony za jakieś 2 lata, u nas mógłby być wprowadzony ewent. za 3 lata, uważa przeto, że CUGM powinien wpłynąć na dalsze kontynuowanie prac komisji. Inwentaryzacja jest wtedy celowa, jeżeli jest dokładna, dlatego też winna odbywać się nie w końcu roku, gdy warunki ku temu są najgorsze. Najlepiej, gdyby ją przeprowadzać w okresie letnim; opowiada się za systemem inwentaryzacji ciągłej. Instrukcja o konserwacji materiałów nie została wydana, ponieważ dotychczas posiadane materiały są niedostateczne. Kartoteka materiałowa winna się znajdować w dziale zaopatrzenia, sprawa ta była już stawiana, ale stanowisko nie zostało uzgodnione z Ministerstwem Finansów. Należy ponownie ją przekonsultować. Zdaniem mówcy — stanowisko zaopatrzeniowców jest merytorycznie słuszne, a stanowisko Min. Finansów — formalne i opiera się o tradycję. Zwraca uwagę na zagadnienie zatrudnienia kobiet w magazynach; ostatnio ukazała się ogłoszona w Monitorze uchwała zobowiązująca ministrów do ustalenia stanowisk pracy, na które nie będą mogli być kierowani mężczyźni w wieku od lat 18 do 45, nie ulega wątpliwości, że przepis ten będzie dotyczył większości stanowisk pracy w magazynach. Należy zatem zastanowić się nad przygotowaniem kobiety do tej pracy; podkreśla, że cechujące kobiety dokładność, skrupulatność w pracy dają im wyższość przy zatrudnieniu w magazynach w stosunku do mężczyzn. Sprawa przywieszek winna być przeanalizowana, podkreśla, że na magazynie drewna, wyrobów hutniczych nie ma przywieszek, a nie znaczy to, że magazyny są źle prowadzone. Dla samej kontroli, jak poruszali przedmówcy, nie należy utrzymywać prowadzenia przywieszek. Stwierdza, że czas skończyć z przypadkowością w budownictwie magazynów, a projektami inwestycyjnymi w tym zakresie, jak i ewentualnymi renowacjami winna zająć się specjalna komórka projektowania. CUGM winien opracować normatywy dla magazynów, co niewątpliwie podniosłoby sprawność pracy magazynowej. Proponuje, żeby nie stracić cennych wniosków, płynących z dzisiejszej narady, opracowanie rezolucji do PKPG, Min. Przem. Maszynowego i CUGM, w której byłyby przedstawione dezyderaty i wnioski dzisiejszej konferencji. Ministerstwa resortowe winny skierować polecenia do dyrektorów zakładów o roztoczenie większej opieki nad ludźmi i pracą magazynów. Narada dzisiejsza powinna spowodować wyeliminowanie niedomogów,

złej pracy w magazynach oraz zaprowadzenie właściwej gospodarki magazynowej.

Dyr. Kaczyńska — CUGM zabierając głos wskazała, że powstanie CUGM pozostaje w związku z tym, że jak określił Tow. Bierut na VII Plenum — zagadnienia zaopatrzenia urastają do jednego z centralnych problemów gospodarczych na obecnym etapie naszego budownictwa socjalistycznego. Realizacja ogromnych zadań, jakie stawia przed nami Plan 6-letni, wymaga dostarczenia dla przemysłu i budownictwa olbrzymiej masy materiałów.

Na odcinku szeregu materiałów odczuwamy szczególne trudności z uwagi na ich deficytowość i konieczność importu.

Sytuacja ta stawia przed nami poważne zadanie zmobilizowania wszelkich rezerw materiałowych wszędzie tam, gdzie one występują, oraz ustanowienia surowego reżimu oszczędności w gospodarce materiałami.

Tą drogą powinniśmy stworzyć dodatkową pulę materiałów, która niewątpliwie wystarczyłaby na zaopatrzenie niejednego, wielkiego zakładu.

Gdzie należy szukać tych rezerw?

Przede wszystkim w nadmiernym zużyciu materiałów na co składa się zarówno nieprawidłowość obliczeń norm produkcyjnych, jak i nadmierne wydawanie materiałów do produkcji, przez magazynierów. Poważne rezerwy tkwią zamrożone w zakładach jako nadmierne zapasy. Znaczne ilości materiałów niszczone są przy niedbałym transporcie, przez stosowanie niewłaściwego opakowania, nieuwagę przy wyładunkach, a także kryją się w nadmiernych ubytkach naturalnych. W niemalym stopniu odgrywa tu rolę, niewłaściwa konserwacja materiałów, niechlujny stosunek magazyniera do materiałów i w ogóle pracowników na oddziałach produkcyjnych. Znaczne rezerwy kryją się w odpadach materiałowych, którymi gospodarka pozostawia wiele do życzenia.

Jakie środki prowadzą do poprawy sytuacji?

Przede wszystkim należy podnieść świadomość polityczną magazyniera, ażeby odczuł wyraźnie różnicę między jego pracą w okresie przedwojennym, wojennym a pracą obecną, w której musi się

czuć współgospodarzem kraju i odczuwać swą współodpowiedzialność. Magazyniera musi cechować aktywna postawa. Dlatego należy przeprowadzić intensywne szkolenie służby magazynowej, zarówno po linii politycznej, jak również zawodowej, celem podniesienia uświadomienia politycznego i kwalifikacji fachowych. Należy poświęcić więcej czasu na właściwe zorganizowanie pracy służby magazynowej. Szczególnie podkreślić należy konieczność przeprowadzania narad roboczych, które przez wymianę doświadczeń, pozwalają na usprawnienie pracy, wykrywanie błędów oraz stosowanie dobrych metod pracy zaczerpniętych z innych zakładów. Poważnymi środkami prowadzącymi do poprawy sytuacji jest wprowadzenie racjonalizatorstwa, usprawnień pracowniczych oraz małej mechanizacji, stosowanej systemem gospodarczym.

Za mało miejsca poświęca się socjalistycznemu współzawodnictwu pracy, które w bardzo ważnym stopniu wpływa na podniesienie wydajności pracy, a tym samym likwidowanie trudności z jakimi stale borykamy się na odcinku kadrowym. Kierownictwo zakładu nie przejawia należytego zainteresowania pracownikami magazynowymi, szczególnie wysuniętymi na kierownicze stanowiska. Z kolei kierownictwo magazynów przejawia niedostateczne zainteresowanie sprawami bytowymi pracowników. Konieczna jest najszerza pomoc i opieka ze strony kierownictwa zakładu, podstawowych organizacji partyjnych i związków zawodowych. Opanowanie sytuacji w gospodarce materiałowej wymagać będzie poważnego wysiłku organizacyjnego centralnych zarządów i ministerstw.

Najważniejszym jednak warunkiem poprawy jest nie tylko przeprowadzenie posunięć organizacyjnych, ale przede wszystkim, jak to podkreślił na VII Plenum Tow. Bierut, kontrola ich wykonania.

W zakończeniu dyr. Kaczyńska dziękuje organizatorom za trud włożony przy zorganizowaniu narady i podkreśla, że narada ta rzuci snop światła dla prac nowoorganizowanego CUGM, oraz sądzi, że narada ta nie będzie ostatnią, lecz zapoczątkuje nową formę współpracy opartą na wzajemnej wymianie doświadczeń.

Zagajenie narady roboczej służby magazynowej w Pafawagu

(wygl. przez Dyr. Rozmiarka Aleksandra)

W referacie, wygłoszonym na VII Plenum KC PZPR Tow. Bierut podkreślił szczególne znaczenie, jakie na obecnym etapie rozwoju naszego przemysłu i całości naszej gospodarki narodowej posiada zagadnienie zaopatrzenia w przemyśle. Zagadnienie to zaliczył do najważniejszych i centralnych problemów, od którego właściwego rozwiązania zależy w niemalym stopniu dalszy nasz rozwój. Jednocześnie stwierdził, że zaopatrzenie i gospodarka materiałowa przy niedostatecznym jeszcze pokryciu zapotrzebowania materiałowo-technicznego postawione są u nas dotychczas na niskim, chałupniczym poziomie i szereg spraw rozwiązywanych jest bez generalnej perspektywy

metodą t.zw. „łatania dziur“. Toteż zagadnienie to domaga się nowego ukształtowania i rozwiązania.

Urzędem, który ma się stać kierowniczym ogniwem pionu zaopatrzenia całej naszej gospodarki, jest powołany do życia dekretem z 24.III.1952 r. Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej.

Część referatu, poświęconą zagadnieniom zaopatrzenia, zakończył Tow. Bierut słowami: „Jeżeli nasza partia i wszystkie nasze organizacje państwowe skoncentrują na zagadnieniu zaopatrzenia materiałowego swoją uwagę i wysiłek, to potrafimy usunąć jedną z poważnych przeszkód na drodze naszego rozwoju“.

Dzisiejsza narada, zapowiedziana przez nas jeszcze w marcu, a przewidziana na maj rb., uległa wprawdzie odroczeniu, ale właśnie i między innymi dzięki temu mogliśmy rozszerzyć jej ramy i oprzeć się na wskazaniach VII Plenum KC PZPR.

Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej, który, oceniając pozytywnie naszą inicjatywę wspólnie z Komitetem Wojewódzkim PZPR, udzielił nam pomocy w jej zorganizowaniu, a ponadto uznał za wskazane przekształcić jej charakter czysto wewnętrzny i zalecił zaprosić na nią przedstawicieli departamentów i centralnych zarządów zaopatrzenia szeregu resortów oraz przedstawicieli większych zakładów pokrewnych przemysłów z terenu województwa wrocławskiego. Dzisiejsza narada ma być i będzie na pewno zapoczątkowaniem organizowania podobnych narad w innych przemysłach.

Otwierając pierwszą naradę służby magazynowej w Pafawagu, witam przybyłych.

Warto tu powiedzieć czym jest magazyn w przedsiębiorstwie, jak ważną jest rola tego ogniwa w całokształcie zaopatrzenia.

Ostra krytyka, jakiej został poddany na VII Plenum KC PZPR dotychczasowy stan organizacji zaopatrzenia i gospodarki materiałowej, winna nas skłonić do jak największych wysiłków w kierunku usprawnienia pracy, przystosowania się do trudnych warunków zaopatrzenia oraz do zlikwidowania wszelkiego marnotrawstwa materiałowego.

Jeśli chodzi o całokształt gospodarki materiałowej, to sami krytycznie stwierdzić musimy, że nasz Centralny Zarząd spośród wszystkich zagadnień materiałowych stosunkowo najmniej poświęcił uwagi sprawom gospodarki magazynowej, która nie stoi jeszcze na należytych poziomach. Organizacja magazynów, system operacji magazynowych, sposób zaopatrzenia miejsc pracy, sposób składowania i konserwacji materiałów nie jest jeszcze ujednoczony. Opierając się na dotychczasowym doświadczeniu, stwierdziliśmy, że wydawanie zarządzeń odgórnych oraz oparty na teorii instrukcji, nie daje zawsze dostatecznie pozytywnych rezultatów, toteż nasz Centralny Zarząd przyjął jako zasadę rozpracowywanie zasadniczych zagadnień materiałowych w sposób kolektywny, przy szerokim udziale przedstawicieli zakładów, tym bardziej że posiadamy wśród naszych zaopatrzeniowców stosunkowo dużo doświadczonych i ofiarnych pracowników, o dużym uświadomieniu politycznym, dużej inicjatywie.

Jeśli chodzi o dziedzinę gospodarki magazynowej, to nie wystarczy takie czy inne ustawienie organizacji magazynów, wydanie choćby najbardziej życiowej i dostosowanej do warunków miejscowych instrukcji. Dla sprawnego obsługiwanie magazynów i zaopatrywania miejsc pracy w materiały potrzeba stałego praktycznego szkolenia personelu, wprowadzania usprawnień tak w robotach ręcznych, jak i w technicznym funkcjonowaniu urządzeń składowych i magazynowych.

Poziom służby magazynowej na naszych zakładach jest bardzo niejednorodny; obok wytrawnych i doświadczonych magazynierów, większość personelu magazynowego nie posiada dostatecz-

nych kwalifikacji teoretycznych, ani nawet praktycznych. Z tych względów uznaliśmy za celowe i konieczne zwołanie narady połączonej z praktycznym pokazem czynności magazynowych, aby z jednej strony doszkolili personel tych zakładów, w których gospodarka magazynowa stoi na niższym poziomie, a z drugiej strony, aby przez wymianę doświadczeń podnieść poziom na wszystkich zakładach. Jako miejsce narady wybraliśmy „Pafawag“, który ma najlepsze warunki składowania i magazynowania, a równocześnie bodajże największe wykazuje zrozumienie dla ważności gospodarki magazynowej i najczęściej w kierunku jej usprawnienia wykazał inicjatywę.

Oceniając pozytywnie pracę służby magazynowej oraz jej kierownictwa, bynajmniej nie twierdzimy, że na tym odcinku wszystko jest bez zarzutu i niewątpliwie w dyskusji usłyszemy słowa rzeczowej samokrytyki i krytyki. Stwierdzamy również, że pozostałe zakłady „Tasko“ mają najlepiej postawione niektóre działy magazynowe, jak np. „Zispo“, magazyn śrub, „Zastal“, magazyn drzewa, ale wzorowymi magazynami, niestety, nie rozporządzamy, a uczyć należy się również na błędach, toteż „Pafawag“ musi nam pokazać z całą rzetelnością robociarską to co u nich jest, a my poprzez ocenę dobrych stron i krytykę ich błędów sami wyniesiemy korzyść, a równocześnie pomożemy naszym gospodarzom do usunięcia stwierdzonych niedociągnięć.

Chcielibyśmy więc, aby uczestnicy narady prócz pewnego zasobu wiedzy wynieśli stąd również ten entuzjizm pracy i świadomość polityczną, jakie cechuje tutejszą całą załogę i przeszczepili, w myśl wskazań Tow. Bieruta, na swój teren, że „upolitycznić naszą codzienną pracę należy przez jej nieustanne wiązanie z podstawowymi zadaniami budownictwa socjalicznego z naszą ideologią i programem, zasadniczymi wytycznymi uchwał partyjnych, z podniesieniem świadomości mas pracujących“.

A jakie zadania mamy realizować w naszej codziennej pracy.

Dobrze wiemy, że w pierwszym okresie naszej odbudowy położono nacisk zasadniczy na ilość produkcji. Z kolei, po przewyciężeniu pierwszych podstawowych trudności, zasadniczą dewizą była jakość produkcji. Dzisiaj w okresie Planu Sześcioletniego żyjemy pod hasłem realizowania jak najdalej idących oszczędności na wszystkich odcinkach gospodarki narodowej. Zagadnienie to przybrało na ostrości na obecnym etapie, kiedy w związku z dynamicznym rozwojem gospodarki narodowej przemysł nasz i potężnie rozwijające się budownictwo wymagają ogromnych ilości materiałów, których nie produkujemy jeszcze w dostatecznej mierze czy to z braku surowców, czy też z niedostatecznego jeszcze rozwoju naszego przemysłu, toteż uzyskanie jak największych oszczędności materiałowych jest głównym politycznym zadaniem służby magazynowej.

Zadanie ochrony mienia społecznego — jest sprawą każdego obywatela, ale w pierwszym rzędzie tego, któremu Państwo powierzyło nad nim pieczę. Materiały, leżące w magazynie, to miliony złotych, to podstawa do dalszej produkcji, to

podstawa naszego dobrobytu. A mienie to narażone jest na liczne niebezpieczeństwa. Ile cennych materiałów niszczy przez brak należytej opieki. Wiemy, że największym wrogiem metali — to rdza. Straty, jakie Polska ponosi na skutek niszczącego działania korozji, oceniane są na 200 milionów złotych rocznie, toteż odpowiednia konserwacja materiałów jest jednym z głównych obowiązków magazynierów. Przy ogromnych ilościach i różnych wymiarach żelaza, jakie zużywa nasz przemysł, większość tych materiałów musimy magazynować na otwartych składowiskach. Tu problem konserwacji polegać będzie na odpowiednim układaniu żelaza, zabezpieczającym je przed wpływami atmosferycznymi, od uszkodzeń i zniekształceń, a ponieważ zasadniczą troską każdego magazyniera winno być staranie, aby materiał jak najkrócej leżał na placu, należy układać go w sposób umożliwiający wydawanie do produkcji partii najdłużej składowanych.

Drugim masowym materiałem w naszym przemyśle — jest drewno. Złe ułożone drewno, zwłaszcza świeże, staje się niezdatne do użytku, toteż przez niewłaściwe układanie tego wybitnie deficytowego materiału możemy narazić gospodarkę narodową na ogromne straty.

Wielkiej pieczołowitości wymaga magazynowanie narzędzi, zwłaszcza pomiarowych, których wartość jest bardzo duża w stosunku do innych materiałów, dalej łożysk.

Zaniedbaną stroną gospodarki materiałowej jest zazwyczaj sprawa odpadków produkcyjnych. W obecnym czasie więcej niż kiedykolwiek musimy temu zagadnieniu poświęcić uwagi. W Związku Radzieckim sprawie odpadków poświęca się dużo uwagi i nigdzie nie jest tak zrjonalizowana, jak tam, gospodarka odpadkami. Odpadki, aby nie straciły na wartości, wymagają odpowiedniego sortowania już przy samym powstawaniu, a następnie odpowiedniego przechowywania, aby mogły wrócić do procesu produkcyjnego w stanie niezanieczyszonym. Za całokształt gospodarki odpadkami odpowiedzialny jest magazyn, który musi śledzić przerób materiałów wydanych

i pilnować zwrotu. Tymczasem w rzeczywistości funkcje te powierza się niejednokrotnie osobom przygodnie dobranym.

Z tego rodzaju polityką trzeba radykalnie zerwać; zdajemy sobie sprawę z tego, że niełatwo o ludzi o takich kwalifikacjach, jakich się winno wymagać od magazyniera, ale takich właśnie ludzi musimy sobie wychować. Należy podnieść pozycje magazynierów na zakładzie, należy stworzyć im właściwą atmosferę pracy i stworzyć im odpowiednie warunki pracy i płacy. Główne zadanie spoczywać tu będzie na kierownictwie zakładu, a w szczególności na zastępcy dyrektora do spraw finansowo-administracyjnych, któremu bezpośrednio podlegają magazyny, toteż zobowiązaliśmy do przybycia na dzisiejszą radę dyrektorów administracyjnych zakładów „Tasko“, a w porozumieniu z KW PZPR i CUGM zaprosiliśmy na nią również dyrektorów Zakładów Dolnośląskich, ażeby, wspólnie przedyskutować rolę i zadania magazynierów i zwiększyć zainteresowanie kierowniczych czynników organizacją magazynów i ich obsadą.

Niezależnie od doświadczeń w pracy magazynowej, którymi będziemy dzielić się na dzisiejszej naradzie roboczej, a która pomaga nam podnieść ją na wyższy poziom, winniśmy w naszej praktyce czerpać z doświadczeń radzieckich, z radzieckiej teorii i praktyki organizacji i planowania pracy magazynowej.

Jest rzeczą jasną, że magazynier, którego pieczy Pząd Polski Ludowej powierza wielkie dobro społeczne, dobro narodowe, spełnia poważną rolę. Jego ofiarna i mozolna praca, to walka o obniżenie kosztów magazynowania, o przyspieszenie obiegu środków obrotowych na zakup materiałów do produkcji drogą zmniejszenia zapasów magazynowych do niezbędnego minimum, to walka o zmniejszenie strat materiałowych.

Można więc stwierdzić, że magazynier i cały personel służby magazynowej, to jedni z bojowników pierwszej linii Frontu Narodowego, walki o zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego, walki o Pokój.

Uważam radę za otwartą.

Zadania służby magazynowej

**(referat wygłoszony przez ob. Dyr. Machla
na naradzie roboczej służby magazynowej w Pafawagu)**

„Zagadnienie zaopatrzenia stało się u nas jednym z centralnych zagadnień, od którego właściwego rozwiązania zależy w niemalym stopniu dalszy nasz rozwój“. Słowa te wyjęte są z referatu Tow. Bolesława Bieruta, wygłoszonego na VII Plenum KC PZPR.

Waga zaopatrzenia w walce o budowę socjalistycznego Państwa Polskiego, w walce o wykonanie Planu Sześcioletniego jest tak wielka, że zagadnienie to stawiane jest w rządzie kapitalnych i czołowych zagadnień.

Cóż bowiem miał na myśli Tow. Bierut mówiąc o niskim, chałupniczym poziomie zaopatrzenia i gospodarki materiałowej? To, że zaopatrzenie pozostaje w tyle w stosunku do piętrzących się za-

gadnień, w stosunku do dynamiki rozwojowej przemysłu. Ten stan rzeczy wymaga radykalnej poprawy, wymaga głębokiego uświadomienia sobie założeń politycznych i żądań, jakie gospodarka socjalistyczna stawia przed służbą zaopatrzenia.

Rola pracy służby zaopatrzenia jest ważna, gdyż kładzie ona podwaliny pod proces produkcji. Bez należytego zaopatrzenia, należyta produkcja jest niemożliwa. Ponadto należy zdać sobie sprawę, jak znaczny udział w kosztach ogólnych produkcji stanowią koszty materiałowe. Przykładowo w naszym przemyśle taborowym stosunek ten wyraża się cyfrą 68% i podobnie kształtuje się i w innych przemysłach.

Do zasadniczych funkcji aparatu zaopatrzenia należy planowanie zapasów materiałowych, normowanie zużycia, normowanie stanu zapasów materiałowych, a więc to wszystko co z jednej strony zapewnia ciągłość procesu produkcyjnego, z drugiej strony wpływa na kształtowanie się kosztów i obiegu środków obrotowych. Następnie kontrola dostaw, kontrola wykonania planu, wreszcie nadzór i opieka nad socjalistyczną własnością, nad materiałami zaopatrzeniowymi, czyli krótko mówiąc: nad gospodarką magazynową.

Spośród wyżej poruszonych zagadnień sprawa gospodarki magazynowej jest tematem dzisiejszych obrad. Troska o utrzymywanie socjalistycznej własności, o rzetelne gospodarowanie wspólnym dobrem, jakim są materiały, przeznaczone do produkcji, pozostające pod opieką służby magazynowej, jest zasadniczym działaniem świadomego swych celów i obowiązków obywatela, któremu powierzono ważną i odpowiedzialną funkcję pracownika magazynowego.

Przede wszystkim należy zdać sobie sprawę z roli, jaką spełniać winna służba magazynowa w zakresie gospodarki materiałowej. Od chwili przyjęcia do magazynu materiał zaopatrzeniowy jest oddany pod opiekę magazyniera oraz stojącego mu do pomocy personelu magazynowego. Przyjęcie zatem materiału jest pierwszą czynnością, od której w dużej mierze zależy dalsze gospodarowanie tym materiałem. Zależnie od swojego charakteru materiał może podlegać odbiorowi technicznemu, względnie wystarczyć odbiór ilościowy, — porównanie ze specyfikacją, sprawdzenie jego ilości i jakości. Niezbędne jest dokładne określenie materiału, oznaczenie, zgodne z przyjętą nomenklaturą indeksu materiałowego, gwarantujące właściwe zaewidencjonowanie, składowanie i konserwację. Następną czynnością jest wydawanie materiału. Od należytego zorganizowania toku pracy w magazynie uzależnione jest sprawne funkcjonowanie ruchu materiałów. Wydawanie materiałów do produkcji jest czynnością, pochłaniającą stosunkowo dużo czasu pracy magazyniera i nie może być pozostawione przypadkowi, lecz winno być ujęte przepisami, mającymi na celu właściwe wykorzystanie każdej cennej minuty. Wskazane jest, by godziny wydawania materiałów z magazynu były ściśle określone i przestrzegane. Należy stworzyć system umożliwiający rozróżnienie wydania materiałów do produkcji od zwrotów i przesunięć magazynowych.

Warunkiem, gwarantującym sprawne funkcjonowanie obrotu materiałowego, jest należyta dokumentacja i prawidłowy jej obieg. Na każdy rodzaj obrotu materiałowego winien być ustalony odpowiedni formularz, którego sposób wypełniania wraz z wykazem i wzorami podpisów osób, upoważnionych do dysponowania materiałem, powinien być podany do wiadomości wszystkich pracowników, biorących udział w obiegu dokumentacji materiałowej. Należyta dokumentacja winna zapobiegać możliwości samowolnego pobierania materiałów oraz wykluczać pomyłki w oznaczeniu materiału,

Dokumentacja obrotu materiałowego służy za podstawę do prowadzenia ewidencji stanu i ruchu materiałów. Niestety, stwierdzić należy, że w wielu jeszcze zakładach zrozumienie wagi ewidencji ilościowej, prowadzonej w magazynie, jest niedostateczne. Obowiązek prowadzenia kartoteki ilościowej pojmuje się, jako obowiązek odgórnie narzucony, nie związany z życiem, który powierza się osobom, nie posiadającym odpowiednich kwalifikacji. A przecież kartoteka magazynowa — to nic innego, jak fotografia stanu faktycznego i od jej ostrości zależy jej użyteczność. Jakie bowiem zastosowanie praktyczne posiada ewidencja magazynowa, prowadzona rzetelnie i bieżąco? — Daje ona obraz faktycznych stanów magazynowych oraz pogląd na kształtowanie się zapasów w okresie ubiegłym.

Kartoteka magazynowa łączy się ściśle z ewidencją ilościowo-wartościową, prowadzoną przez służbę finansowo-księgową. Zapisy obu tych ewidencji dokonywane są na podstawie tych samych dokumentów, a więc powinny być całkowicie ze sobą zgodne.

Praca magazyniera jest nie do pomyślenia w oderwaniu od pracy całej służby zaopatrzenia, służby technicznej i finansowo-księgowej. Jeżeli magazynier zasklepia się tylko w pracy na własnym odcinku, nie obejmując powiązań z innymi służbami, nie zdaje sobie sprawy z wagi i odpowiedzialności swojego stanowiska, — nie może być dobrym magazynierem.

Zgodność ewidencji magazynowej z ewidencją ilościowo-wartościową musi być całkowita, a w celu uzyskania co do tego pewności — należy stale tę zgodność kontrolować. Systemów tego rodzaju kontroli jest kilka, lecz ze względu na szczupłość czasu nie będą tego tematu szczegółowo rozwijał. Powiem tylko, że pewność co do rzetelności zapisów jednej z ewidencji można uzyskać jedynie przez porównanie z zapisami drugiej ewidencji. Gdybyśmy bowiem chcieli poprzestać na jednej tylko ewidencji, musielibyśmy stale przeprowadzać inwentaryzację z natury, aby uzyskać możliwość porównania z zapisami.

Jakie praktyczne znaczenie posiada prawidłowa ewidencja materiałowa? Na szczeblu pracownika magazynowego znaczenie to może nie rzucić się wprost w oczy, gdyż analizą stanu zapasów, ich kształtowaniem się i wyciąganiem stąd wniosków zajmuje się służba zaopatrzeniowa. Natomiast dostarczenie materiału do tych rozważań leży w zakresie obowiązków służby magazynowej. Magazynier sygnalizuje do zaopatrzenia stany tzw. alarmowe, to znaczy wymagające interwencji w sensie przyspieszenia dostawy, względnie zagospodarowania powstałego nadmiaru. Ponadto sygnalizuje o materiałach pozostających przez dłuższy czas bez ruchu, a więc spełnia rolę manometru, wskazującego stany zapasów wymagające interwencji ze względu na możliwość zaburzeń w toku produkcji, względnie w zaangażowaniu środków obrotowych.

Poważną bolączką naszego przemysłu jest znaczna ilość materiałów w drodze, dochodząca niekiedy do 25% ogólnego stanu zapasów. Aby ten stan rzeczy uległ poprawie, wymaga się również od magazyniera inicjatywy i współdziałania

z innymi służbami. Materiały w drodze, które w rzeczywistości leżą, oczekując na odbiór techniczny, względnie na nadejście specyfikacji, są wyłączone z obrotu i zamrażają środki obrotowe. Dlatego magazynier powinien dokładać wszelkich starań, zmierzających do zmiany tego stanu na lepszy. Magazynier, którego opiece powierzono całą masę materiałową, której zadaniem jest utrzymanie ciągłości produkcji, powinien przede wszystkim dbać o stworzenie najlepszych warunków do przechowywania materiałów, warunków, zapewniających właściwą konserwację i zabezpieczenie przed zniszczeniem materiałów. Za stworzenie takich warunków na równi z magazynierem są odpowiedzialni kierownicy zakładów, jak również organizacje partyjne i związkowe. Pomieszczenia magazynowe nie zawsze odpowiadają wymogom technicznym, nie zawsze zakład dysponuje wystarczającą kubaturą pomieszczeń magazynowych, ale rzeczą magazyniera jest, by w istniejących warunkach stworzyć dla materiałów, wymagających specjalnie pieczołowitej opieki, takie warunki, które zabezpieczą materiały przed zniszczeniem. Niektóre materiały ze względu na swój charakter wymagają specjalnych pomieszczeń, jak np. paliwa płynne, chemikalia, narzędzia, drewno itd. Konieczność potraktowania pewnych zagadnień indywidualnie jest podyktowana względami bezpieczeństwa na wypadek pożaru, względnie specjalnymi warunkami, które należy stworzyć dla materiałów wrażliwych na wpływy atmosferyczne. Szczegółowe ujęcie tego tematu nie jest możliwe w ramach krótkiego referatu. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 420 z 1951 r. o tymczasowym uporządkowaniu gospodarki magazynowej nałożyło obowiązek opracowania na użytek zakładów przepisów o właściwym magazynowaniu materiałów. Niezależnie jednak od wszelkiego rodzaju przepisów — obowiązek należytego zabezpieczenia materiałów przed zniszczeniem spoczywał, spoczywa i zawsze spoczywać będzie na magazynierze, od którego inicjatywy, energii i zrozumienia wagi tego zagadnienia zależeć będzie dobra konserwacja materiałów zaopatrzenia. Na należyłym zabezpieczeniu materiałów przed zniszczeniem nie kończy się odpowiedzialność magazyniera. Rozciąga się ona również na całość zagadnień, dotyczących zabezpieczenia pod każdym względem zmagazynowanych materiałów. A więc materiały należy zabezpieczyć przed możliwością samowolnego ich pobierania, przed możliwością kradzieży, pożaru czy innego rodzaju zniszczenia.

Jak więc wynika z tego, co zostało wyżej powiedziane, rola magazyniera w całości zagadnień gospodarki materiałowej jest wielka, a zadania, stojące przed nim, niesłychanie rozległe, wymagające przygotowania nie tylko fachowego, ale i wysokiego wyrobienia politycznego. Od magazyniera zatem wymaga się nie tylko uczciwości, ale i znajomości zagadnień zaopatrzeniowych, znajomości materiałoznawstwa, praktyki, zdolności organizacyjnych oraz wyrobienia społecznego. Wielka odpowiedzialność materialna i moralna stawia magazyniera w rzędzie ważniejszych pracowników zakładu. Niestety, jak dotychczas nie wszystkie dyrekcje zakładów rozumiały należycie znaczenie osoby magazyniera w zakładzie.

Spotykają się wypadki obsadzania stanowisk magazynierów ludźmi, pozbawionymi wszelkiego przygotowania wypadki przenoszenia wyszkolonych magazynierów do innych działów pracy, co odbija się niekorzystnie na poziomie pracy magazynów. A przecież nie chcemy partactwa na tym odcinku, tak jak walczyliśmy z brakoróbstwem na odcinku produkcji. Jak już wspomniałem, magazynier jest tym pracownikiem, którego opiece Państwo Ludowe powierza poważną część dobra społecznego. Od sprawnej, fachowej i świadomej pracy magazyniera zależy również rytmiczność pracy warsztatów produkcyjnych, wydajność tych warsztatów, a także w pewnym stopniu jakość wytwarzanych przez nie produktów. Trudno sobie wyobrazić, ażeby z magazynu, w którym panuje nieporządek można było zapewnić systematyczną dostawę materiałów na oddział produkcyjny. A przecież materiały stanowią w wielu gałęziach najważniejszą pozycję kosztów produkcji. W pozycji tej kryją się poważne rezerwy, wynikające z nadmiernego zużycia i marnotrawstwa materiałów. Zastanówmy się czy o wykrycie i wyzyskanie tych rezerw oraz o usunięciu marnotrawstwa prowadzimy walkę w takim stopniu, jakiego wymaga od nas surowy system oszczędzania, zwłaszcza obecnie, wobec wielkiego rozmachu budownictwa socjalistycznego. Wystarczy zajrzeć do któregośkolwiek z magazynu, bądź też przejść się po terenie zakładu produkcyjnego, ażeby znaleźć jakże smutną odpowiedź negatywną.

Ciągle za mało jest zakładów, w których troska o materiał wybijałaby się na właściwe miejsce w zagadnieniach produkcyjnych. Zdarzają się wypadki, że cenne odpady materiałowe, a często pełnowartościowe materiały walają się w halach produkcyjnych, na drogach i placach i są traktowane niekiedy nawet na równi ze śmieciami. Zdarza się, że na oddziale nikt nie przejawia zainteresowania tymi materiałami. Ten sam pracownik, który wyteża cały swój wysiłek, koncentrując go na podniesienie wydajności swej pracy, nie zwraca często zupełnie uwagi na materiał, z którego wytwarza swój produkt. Zdarzają się wypadki, że magazynier wydaje materiał automatycznie, nie zastanawiając się zupełnie nad tym, czy właściwie i słusznie materiał został zażądany i wydany. Często wydaje nadmiary, wiedząc z góry o tym, że wydany nadmiar nie wróci już z powrotem do magazynu. Często wydaje materiał ze świeżych dostaw, trzymając na składzie stare zapasy i narażając je tym samym na zmniejszenie wartości użytkowych. Często trzyma na składzie materiały zupełnie bezużyteczne dla zakładu, a poszukiwane przez inne fabryki.

Trzeba, aby magazynier zrozumiał, że nowe stosunki społeczne wyznaczyły mu całkiem inną rolę, niż w gospodarce kapitalistycznej. Chodzi o to, aby porządek w magazynie był wynikiem uświadomienia, jakie powinno cechować pracownika w naszym ustroju. Magazynier ma wielki wpływ na kształtowanie się nakładów zaopatrzenia materiałowego. Przemyślane składowanie materiałów w pobliżu miejsc zużycia i w sposób ułatwiający ich wydanie, właściwe wykorzystanie środków transportu wewnętrznego, dbałość o urządzenie magazynowe, wprowadzenie usprawnień, tak w pracy ręcznej, jak i zmechanizowanej,

właściwe rozmieszczenie urządzeń magazynowych (regaly, półki, szafy, podkłady itd.), wszystko to w dużym stopniu wpływa na kształtowanie się kosztów.

Ważną jest rzeczą, aby pracownik magazynowy zastanawiał się nad wykonywaną przez siebie pracą, a swoimi spostrzeżeniami i wnioskami dzielił się z towarzyszami na naradach wytwórczych, poddając je pod ogólną dyskusję. Bo przecież w ogniu dyskusji, w ogniu zdrowej krytyki krystalizują się nowe pomysły, doskonalą się styl pracy i metoda jej wykonania. A najważniejsze, że narady takie uczą, wyrabiają poczucie współgospodarza zakładu, a przede wszystkim umacniają świadomość polityczną, bez której dzisiaj trudno sobie wyobrazić możliwość wyłączenia za szybkim tempem rozwoju gospodarki socjalistycznej. Od pracy magazynierów uzależniony jest sprawny obieg dokumentacji, a tym samym realność bilansów miesięcznych. Żaden materiał nie wchodzi do przedsiębiorstwa bez protokołu przyjęcia, na podstawie tego protokołu dopiero kartoteka ilościowo-wartościowa księguje przychody materiałowe; toteż wszelkie zahamowania tak w odbiorze ilościowym, jak i jakościowym sztucznie podwyższają konto towarów, w drodze, stwarzając nieprawidłowość w stanie księgowym przedsiębiorstwa.

Ta sama sytuacja występuje, gdy magazyn nie przekazuje bieżąco kwitów pobrania materiałów do rachuby materiałowej; wtedy księgowość wykonuje fałszywy, zawyżony stan materiałów w zapasach magazynowych, a zaniżony w zapasach produkcyjnych. Sygnalizowanie we właściwym czasie do działu zaopatrzenia o grożącym braku poszczególnych materiałów zapobiega przestojom w produkcji, a z drugiej strony meldowanie o nadmiarach materiałowych względnie o tym, iż dany materiał nie wykazuje ruchu, przyczynia się do rozładowania remanentów zbędnych i nadmiernych i zapobiega zamrażaniu środków obrotowych.

Szczególną uwagę należy zwrócić na kształtowanie się zapasów i gospodarkę materiałami szczególnie deficytowymi. Każdy magazynier powinien pamiętać o tym, ażeby dział swój utrzymywać nie tylko w stanie należytego porządku, ale również i o tym, że, odpowiadając w pełni za powierzone materiały, nie może dopuścić do powstawania niedoborów lub nadwyżek. Praktyka pokazuje, że są dwa zasadnicze powody powstawania niezgodności materiałowych w magazynach: omyłki, bądź nieuczciwa praca magazyniera.

Omyłki można zawsze przy mniejszym lub większym wysiłku skorygować. U magazyniera, który pracuje sumiennie, ilość popełnionych pomyłek sprowadza się do wyjątkowych przypadków. Natomiast dla magazynierów nieuczciwych nie ma miejsca w społeczeństwie socjalistycznym. Znana jest zasada, że magazynier, przechodząc na inne stanowisko pracy, obowiązany jest do protokolarnego zdania swego działu następcy. Przy przekazywaniu magazynu konieczna jest obecność zwierzchnika magazyniera oraz przedstawiciela czynnika społecznego. Ta procedura postępowania jest w zupełności zrozumiała, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt osobistej odpowie-

dzialności magazyniera za materiały będące pod jego opieką. Niedopełnienie tego wymogu sprzyja zamazaniu granic odpowiedzialności.

Za całokształt gospodarki odpadami odpowiedzialny jest magazyn, który musi śledzić przerób materiałów wydanych i dopilnować zwrotu odpadów z warsztatu. Dotyczy to szczególnie materiałów deficytowych, jak metale nieżelazne. Dalszym, w ochronie mienia społecznego, obowiązkiem magazynierów — to zabezpieczenie materiałów przed pożarami. Niezależnie od przestrzegania i znajomości zarządzeń przeciwpożarowych przez cały personel służby magazynowej — muszą być magazynierom znane podstawowe wiadomości o sposobie przechowywania materiałów łatwo palnych, jakie materiały można składować wspólnie, a jakie muszą być przechowywane w oddzielnym pomieszczeniu, przy jakich materiałach może wystąpić zjawisko samozapalenia, które jest często przyczyną pożarów itp.

Doświadczenie Związku Radzieckiego nakazuje, że każde stanowisko pracy, mające wpływ na przebieg produkcji, powinno być obsadzone ludźmi o pełnych kwalifikacjach.

Ponieważ stanowisko magazyniera, jak już wyżej wspomniano, jest jednym z poważniejszych ogniw w cyklu produkcyjnym przedsiębiorstwa, jasne się staje, że pracownicy magazynów powinni posiadać odpowiednie kwalifikacje.

Jednym z podstawowych warunków, gwarantujących podniesienie kwalifikacji zawodowych służby magazynowej, jest intensywne szkolenie personelu magazynowego. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że odcinek ten leży do chwili obecnej niemal że zupełnie odłogiem. Magazynier — jak wiemy z praktyki — nabiera dotychczas fachowości przez przyuczanie się swego zawodu dopiero na stanowisku pracy, przy czym nie stwarza mu się możliwości uzupełnienia wiadomości teoretycznych. Sytuację pogarsza brak odpowiednich przystępnych wydawnictw, podręczników i broszur.

A przecież wiele można by skorzystać z przekładów z przodującej fachowej literatury radzieckiej.

Istniejące zaś wydawnictwa nie są dostatecznie popularyzowane i rozpowszechniane. Mało tego, nie prowadzi się nawet kontroli opanowania przez magazynierów wydanych instrukcji i nie udziela się pomocy przy ich przyswajaniu. Nie można więc się dziwić, że poziom fachowy magazynierów jest niski i musimy być przygotowani, iż bez radykalnej zmiany nie ma widoków na poprawienie sytuacji. Dlatego jedną z podstawowych uchwał obecnej narady powinno być postawienie zagadnienia szkolenia magazynierów tak pod względem zawodowym, jak ideologicznym na czołowym miejscu oraz podkreślenie skutków płynności tych kadr.

Magazyn jest komórka, w której są duże możliwości zatrudnienia kobiet. Praktyka przeprowadzona w Pafawagu na przestrzeni kilku minionych lat wykazała, że kobieta nie tylko nie ustępuje mężczyźnie na stanowisku magazyniera, ale niejednokrotnie go przewyższa. Przełamując opór konserwatywnych kierowników magazynów, zwiększaliśmy z dobrymi wynikami zatrudnienie kobiet. Na wyróżnienie zasługuje magazynierka

Paździor Anna z działu narzędzi, na którym początkowo wydawało się, że pracować może tylko mężczyzna; Sielska Helena, magazynierka w dziale śrub, gdzie również z uwagi na specyficzne warunki wydawało się niemożliwe zatrudnienie kobiety. Berłowska Anna, wzorowa magazynierka w dziale artykułów chemicznych, która systematycznością w pracy i zaprowadzeniem porządku w swym dziale udowadnia swoją wyższość nad poprzednim magazynierem — mężczyzną. Kocoszkowa, magazynierka na magazynie podręcznym wydziału mechanicznego, wzorowo pełniąca swoje obowiązki. Palacha Maria, brygadziśka na składnicy drewna, przykładnie pełniąca swoje obowiązki. Można by przykładów takich dawać więcej. Potwierdzają one słuszność założeń zatrudnienia kobiet na stanowisku magazynierów, a nawet robotnic magazynowych. Cyfrowe dane magazynów Pafawagu potwierdzają w całej rozciągłości to twierdzenie i tak:

| | | | |
|-----------|-------------------|-----|----------------------------|
| w r. 1949 | kobiety stanowiły | 13% | załogi magazynów |
| „ „ 1950 | „ | 28% | „ |
| „ „ 1951 | „ | 37% | „ |
| „ „ 1952 | | | zatrudnienie kobiet docho- |
| | | | dzi do 41%. |

Nie znaczy to jednak, że zostały wyzyskane wszystkie możliwości zatrudnienia kobiety, przez co chcę powiedzieć, że widzimy realne warunki dalszego procentowego wzrostu zatrudnienia kobiet.

Jednym z podstawowych czynników, mających wpływ na podwyższenie kwalifikacji zawodowych oraz usprawnienie pracy, jest wymiana doświadczeń między poszczególnymi pracownikami, zakładami i przemysłami. System ten szeroko stosowany w Związku Radzieckim nie znalazł dotychczas zastosowania w naszym kraju na odcinku gospodarki magazynowej.

Poza zjazdem zaopatrzeniowców centralnych zarządów przemysłów metalowych, jaki miał miejsce we Wrocławiu w 1950 r., a na którym nie poruszono właściwie zagadnień magazynowych, aż do chwili obecnej nie są nam znane żadne kroki, zmierzające do wymiany doświadczeń pracowników magazynowych. A przecież niewątpliwie różni magazynierzy stosują odmienne metody pracy z różnym rezultatem na przykład na odcinku sprawozdawczości, obsługi oddziałów produkcyjnych, techniki operacji magazynowych, stosowania małej mechanizacji i usprawnień, zmniejszenia ubytków, polepszenia metod konserwacji i wiele podobnych, ale o tych nowych lepszych metodach pracy nie wie ogół magazynierów, pozostają one przeważnie własnością jednego magazynu lub zakładu, właśnie z braku stosowania stałej, szerokiej wymiany doświadczeń. Szeroka dyskusja, jaka niewątpliwie rozwinie się na temat zagadnień magazynowych, zwłaszcza w wyniku praktycznych pokazów, przyniesie na pewno wiele cennych wskazówek, które pozwolą nam usunąć braki i usprawnić pracę magazynów.

Zyczeniem pracowników jest, ażeby narady takie odbywały się co pewien czas i na różnych zakładach. Narady te z całą pewnością przyczynią się do rozpowszechnienia dobrych, a usuwania złych metod organizacji pracy magazynów.

Chciałbym się obecnie zatrzymać nad zagadnieniem mechanizacji pracy. Prace w naszych

magazynach nawet najcięższe do niedawna wykonywane były niemal wyłącznie ręcznie, co w znacznym stopniu podrażało koszty magazynowania, a także stawało przed magazynem konieczność zatrudnienia przy pracy ciężkiej większej ilości siły roboczej. Pozwólcie znowu na przykładzie Pafawagu pokazać, w jakim stopniu mechanizacja czynności magazynowych powoduje zmniejszenie pracochłonności obrotu materiałów.

Do r. 1949 za- i wyładunek wagonów węgla odbywał się ręcznie, przy czym ilość zatrudnionych przy tej pracy wynosiła w sezonie jesienno-zimowym około 60 pracowników. Z chwilą zastosowania do tych prac transporterów oraz mechanicznej ładowarki, liczba ta zmalała do 20, przy czym liczba ta byłaby jeszcze mniejsza, gdyby, ze względu na lokalne warunki, część wyładunków w dalszym ciągu nie odbywała się ręcznie.

Żaładunek złomu do wagonów odbywał się do r. 1950 ręcznie. Praca ta była uciążliwa i bardzo roboczo-chłonna, a pracownicy narażeni byli na skaleczenia. Pracę tę usprawniono przez zastosowanie elektromagnesu oraz mechanicznej zębatej łyżki własnego pomysłu do ładowania otczek. W ten sposób i tu załoga zmniejszyła się z 16 pracowników w 1950 r. do 8 w chwili obecnej, nie mówiąc już o zaoszczędzonym wysiłku pracy.

Poważne możliwości dla wprowadzenia mechanizacji posiada nasza składnica drewna. Jedno z usprawnień zostało już wprowadzone, a mianowicie zastosowano mechaniczny ciągnik do przepychania ze składu do suszarni, wózków załadowanych drewnem. Pozostałe prace, jak wyładunek drewna z wagonów, ustawianie w sztaple, załadunek na wózki suszarniane, wymaga zatrudniania poważnych ilości pracowników, ponieważ prace te odbywają się ręcznie. Są już opracowane projekty zmechanizowania większości i tych prac, co przyczyni się do znacznej oszczędności siły roboczej. Projekty te dotyczą zastosowania sztaplarki i podajnika. Ponadto cała składnica pokryta zostanie siecią kolejek wąskotorowych, co spowoduje możliwość dojazdu do każdego stanowiska na składnicy, a tym samym zmniejszy do minimum ręczne przenoszenie desek. W tym miejscu chciałbym jeszcze podkreślić, że w okresie trwania przygotowań do konferencji partyjno-technicznej, jaka odbyła się w Pafawagu w maju roku bież., zgłoszonych zostało przez pracowników magazynu 27 wniosków usprawniających prace i oszczędnościowych. Na wyróżnienie zasługuje wniosek magazyniera ob. Kamińskiego, wprowadzający oszczędność na blachach do produkcji. Pomysłowym usprawnieniem będzie zastosowanie rynny do wyładunku śrub z wagonów bezpośrednio do magazynu. Twórcą tego pomysłu jest pracownik magazynu ob. Wróbel.

Przykłady te potwierdzają, że przy aktywnej postawie magazynier może wprowadzać usprawnienia, a przez zainteresowanie się procesem produkcyjnym wskazać źródła oszczędności materiałowych.

Obecnie zostały powołane brygady robotniczo-inżynierskie, mające za zadanie przeprowadzenie analizy prac i wyszukiwanie możliwości jej

usprawnienia. Brygady takie analizują pracę w skali ogólnofabrycznej m. in. również prace na magazynach przy udziale pracowników magazynu. Mam na myśli przede wszystkim mechanizację małą, wykonywaną środkami adm.-gospodarczymi zakładu, bez specjalnego absorbowania środków inwestycyjnych. Duże możliwości usprawnień pracy magazynowej kryją się nie tylko w jej zmechanizowaniu, lecz również w należy-tym zorganizowaniu. Chyba największe możliwości uzyskania poważnych rezultatów w zakresie podniesienia poziomu gospodarki magazynowej kryją się w umiejętnym zorganizowaniu współzawodnictwa pracy.

Inicjując wymianę doświadczeń na odcinku pracy magazynowej, zapoznam obecnie zebranych z metodami i organizacją pracy oraz obiegiem dokumentacji w magazynach Pafawagu.

Pierwszą czynnością w magazynach jest odbiór otrzymanego materiału. Kilkakrotnie doświadczenia wskazały, że wyładowanie materiałów z wagonów najsprawniej dokonywane było przez pracowników magazynowych, a nie przez specjalne brygady wyładunkowo-transportowe. Tłumaczyć to należy tym, że pracownik magazynowy jest stale związany z materiałem i dlatego wykonuje prace te sprawniej, zwracając przy tym uwagę na niedopuszczenie do uszkodzenia materiałów, tym bardziej, że będąc zatrudniony przy układaniu, wydawaniu i konserwowaniu tych materiałów ponosi odpowiedzialność za ich jakość. Materiał wyładowany przez pracowników magazynu trafia, w zależności od rodzaju, na odpowiednie składnice. Magazyn przyjęć odbiera go ilościowo według specyfikacji dostawcy, a jeżeli tej nie ma sporządza po 3-ch dniach własną specyfikację i przedstawia materiał do odbioru kontroli technicznej. W razie niezgodności ilościowej, magazyn przyjęć sporządza komisyjnie protokół o brakach ilościowych, wysyłając natychmiast jeden jego egzemplarz do dostawcy. Każda przesyłka jest rejestrowana w dzienniku zaraz po jej otrzymaniu. Na podstawie specyfikacji przedłożonej odbiorcom kontroli technicznej oraz innych dokumentów, jak zamówienia, atest, analiza itp. dokonywany zostaje odbiór jakościowy, o czym kontroler czyni adnotację na przedłożonej specyfikacji. Kwity przychodowe wzór KRD 6401 są wpisywane na podstawie dokumentów przedłożonych przez kontrolę techniczną, przy czym na materiały przyjęte wypisywane są kwity przychodowe normalne KRD, na materiały zabrakowane kwity depozytowe. Materiały depozytowe, do czasu wysłania ich dostawcy, pozostają na magazynie przyjęć, zaś odebrany przez inspekcję techniczną materiał wraz z kwitem przychodowym przekazany zostaje niezwłocznie, za pokwitowaniem, właściwemu magazynierowi.

Zorganizowany przez nas magazyn przyjęć koncentruje u siebie wszystkie dostawy tak, że w każdej chwili możemy dowiedzieć się czy dany materiał nadszedł, czy jest odebrany, zaprzychodowany, komu przekazany itp. Ważna również jest okoliczność, że magazynier otrzymuje tylko materiały już odebrane przez kontrolę techniczną i że materiały zabrakowane nie trafiają do produkcji.

Kwity przychodowe normalne są sporządzane w 5 egzemplarzach, z których 1 otrzymuje sekcja kontroli rachunków, 1 egz. — realizacja zaopatrzenia, 1 egz. — rachuba materiałowa poprzez rozdawcę i kartotekę ilościową, 1 egz. — pozostaje w magazynie przyjęć, 1 egz. otrzymuje zamawiający materiał. Kwity depozytowe są sporządzane w 3 egzemplarzach, z których 1 otrzymuje sekcja kontroli rachunków, 1 egz. — realizacja zaopatrzenia, 1 egz. pozostaje w magazynie.

Poważną przeszkodę w terminowym sporządzeniu kwitów przychodowych stwarzają dostawcy, nadsyłając późno specyfikacje, albo nie nadsyłając ich wcale, pomimo upomnień. Niepodawanie przez dostawców numerów zamówień na awizach wysyłkowych wstrzymuje wystawienie kwitu przychodowego, gdyż nie wiadomo na jakie zamówienie skutecznie dostawę, a tym samym jakim warunkom winien odpowiadać materiał (są wypadki, że przesyłka została omyłowo nadesłana).

Drugim dokumentem jest kwit rozchodowy. Kwity na materiały podstawowe wypisywane są centralnie przez dział produkcji na podstawie specyfikacji materiałowej. Kwity na materiały pomocnicze (obsługi i ruchu) wypisywane są przez poszczególne wydziały. Kwity różnią się kolorem i formatem. Obydwa rodzaje kwitów sporządzane są w 3 egzemplarzach, z których 1 egz. poprzez kartotekę ilościową, rachubę magazynową trafia do kosztów własnych, 1 egz. pozostaje w magazynie, 1 egz. otrzymuje wydział pobierający materiał.

Całość pracy służby magazynowej organizuje i koordynuje kierownik magazynu, zwierzchnik podległych mu magazynierów. Do jego to obowiązków w pierwszym rzędzie należy:

- 1) organizacja i koordynacja wszystkich prac magazynowych i ich planowanie;
- 2) współdecydowanie łącznie z dyrekcją o lokalizacji poszczególnych magazynów i udzielanie dyrekcji fachowych wskazówek i wiadomości;
- 3) decydowanie o właściwej lokalizacji materiałów, zgodnie z ich przeznaczeniem z punktu widzenia przepisów przeciwpożarowych, bezpieczeństwa pracy, łatwości i płynności dostarczenia tych materiałów na produkcję;
- 4) wydawanie instrukcji podległemu personelowi co do realizacji postanowień, wymienionych w punkcie poprzednim, a nadto w sprawie zabezpieczenia materiałów przed kradzieżą i właściwego magazynowania, stosownie do obowiązujących przepisów;
- 5) właściwe rozstawienie podległego mu personelu odpowiednio do posiadanych kwalifikacji zawodowych oraz kontrola pracy tego personelu;
- 6) zabezpieczenie dla potrzeb magazynowych dopływu kadr i podnoszenia kwalifikacji personelu już zatrudnionego;
- 7) czuwanie nad sprawną dostawą materiałów do produkcji z magazynów i likwidowanie wąskiego gardła w produkcji, powstałego z winy magazynów;
- 8) w skali zakładu analizowanie prawidłowości obiegu dokumentacji materiałowej i podawa-

- nie wniosków dla usprawnienia pracy w tej dziedzinie;
- 9) kontrolowanie przyswojenia instrukcji przez magazynierów;
 - 10) załatwianie wszelkich innych spraw, jak administracyjne itp.

Mówiąc o całości prac magazynowych, trudno nie wspomnieć, uwzględniając tylko ważniejsze dziedziny działalności magazynowej, także o racjonalnym składowaniu masy towarowej w magazynach. Nad tym zagadnieniem nie będę się zatrzymywał, a to z uwagi na okoliczność, że sprawy te są już u nas ujęte w wyczerpujące przepisy i instrukcje, do których należy się ściśle stosować. Szwankuje kontrola opanowania tych instrukcji przez magazynierów. Chciałbym tylko podkreślić ważność właściwego składowania, konserwacji, a przede wszystkim zabezpieczenia przed pożarem. Udzielane pracownikom magazynów instrukcje pożarowe muszą być bezwzględnie przestrzegane.

Reasumując niniejszy referat, który absolutnie nie wyczerpuje wszystkich zagadnień i spraw magazynowych uważam za uzasadnione i celowe postawienie pewnych wniosków, uchwalenie i realizacja których zapewni — zdaniem moim — pożądane wyniki pracy magazynowej:

- 1) służba magazynowa powinna i musi więcej troski poświęcić należytemu przechowywaniu i zabezpieczaniu materiałów w magazynach, stosownie do obowiązujących przepisów i instrukcji;
- 2) służba magazynowa własnymi siłami, a także przy współudziale jak najszerszych mas pracowniczych zakładu pracy zbiera i chroni użyteczne odpadki materiałowe;

- 3) konieczne jest zorganizowanie odpowiednich kursów dokształcających po linii zawodowej, celem podniesienia poziomu istniejących kadr służby magazynowej; wprowadzenie na uczelniach średnich do programu nauczania zagadnień gospodarki magazynowej;
- 4) należy ze szczególną uwagą przeanalizować wszystkie stanowiska pracy magazynowej, a to celem obsadzenia tych stanowisk kobietami, co pozwoli na przesunięcie mężczyzn do innych prac, przy których zatrudnienie kobiet jest niemożliwe;
- 5) z uwagi na konieczność należytego zabezpieczenia masy towarowej na zakładach oraz umożliwienie sprawnego dopływu materiałów do miejsc przeznaczenia konieczne jest, aby kierownictwa zakładów wyznaczyły inwestycjom magazynowym właściwe miejsce w planie inwestycyjnym zakładu.

Jestem przekonany, że obecna narada, otwierająca cykl dalszych tego rodzaju narad w Resorcie Przemysłu Maszynowego, da podwaliny do właściwego ustosunkowania się służby magazynowej do stojących przed nią zadań, jak również spowoduje właściwe zrozumienie tych zadań przez kierownictwo załogi zakładów.

Na podstawie zdrowej krytyki i samokrytyki własnych błędów wyciągniemy wskazania na przyszłość, w oparciu o postanowienia VII Plenum dążyć będziemy do podniesienia naszej pracy na właściwy poziom, a tym samym przyspieszymy budowę państwa socjalistycznego i przyczynimy się do zwycięskiego zakończenia walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Znaczenie nomenklatury i normalizacji w pracy magazynów

(Referat uzupełniający wygłoszony na naradzie służby magazynowej przez Ob. Kostrzewę Karola)

Z ogromnym zadowoleniem musimy przyjąć do wiadomości, że praca magazynowa znalazła odpowiednie zrozumienie na najwyższych szczeblach naszych władz. Najlepszym tego dowodem — tak życzliwie przyjęta inicjatywa naszego Centralnego Zarządu przez najwyższe władze partyjne i najwyższe władze gospodarcze naszego Kraju.

Przypominam sobie czasy przedwojenne. Kto by wtedy śmiał podnosić sprawy magazynowe i nadawać im taki rozgłos i ważność. Przecież magazyn traktowany był jako zło konieczne w przedsiębiorstwie, przecież to był dział pomocniczy, nieproduktywny, przecież nie warto byłoby tam wkładać pieniędzy, inwestować, angażować dobrze płatnych pracowników, bo kapitalista, zaślepiiony w gonitwie za zyskiem i to zyskiem natychmiastowym, odkładał sprawy magazynowe z reguły na dalszy plan, gdyż pieniądze włożone ewentualnie do magazynów z reguły amortyzowały się dopiero po bardzo długim czasokresie.

Mógłbym na ten temat przytoczyć szereg konkretnych przykładów z własnej praktyki, ale szkoda czasu, jestem bowiem przekonany, że starszy koledzy po fachu mają takie same doświad-

czenie pod tym względem. Było to, jak wspominałem, zaślepienie w gonitwie za szybkim zyskiem, gdyż głębsza analiza wykazałaby niewątpliwie błędy takiego nastawienia.

W naszej gospodarce socjalistycznej nastawienie to zmieniło się. Zmieniło się dotąd jednak tylko, że tak powiem, teoretycznie. Wszyscy rozumieją, że magazynier jest kasjerem przedsiębiorstwa, przez ręce którego, zwłaszcza w naszym materiałochłonnym przemyśle, przechodzi większa część kapitału zakładowego. Wydaje się od lat czasopismo fachowe dla magazyniera „Gospodarka Materiałowa”. Coraz częściej mówi się o zaopatrzeniu jako takim. Powstawały różne komisje i podkomisje, które miały usprawnić naszą pracę. Miały, ale czy usprawniły? W małej części tak, ale tylko w małej i dlatego właśnie użyłem słowa „teoretycznie”.

Pierwszym konkretnym krokiem do poprawy praktycznej — to jest nawiązania kontaktu bezpośredniego, oddolnego z samym magazynierem — jest dzisiejsza narada. I tu patrzę z otuchą na dzisiejszą naszą konferencję, która jest konsekwencją VII Plenum naszej Partii. Ona niewątpliwie powinna dać nam wytyczne do dal-

szej pracy, a uchwały powzięte i konsekwentnie realizowane powinny podnieść pracę na odcinku pracy magazynowej. Musimy jednak powiedzieć sobie jasno, że nie może się skończyć na samych uchwałach względnie komisjach. Pamiętam bowiem bardzo poważne uchwały i komisje np. komisja do opracowania ujednoczonej nomenklatury, której praca nawet zakończyła się projektem Polskiej Normy pod numerem PN/FO700. Ale na tym się ta praca skończyła, a ujednoczonej nomenklatury do dnia dzisiejszego nie mamy. W rozwiązaniu zaś tego zagadnienia widzę pierwszy i najważniejszy krok do poprawy stosunków, mało — twierdzą, że bez takiej nomenklatury w pracy magazynowej nie ujedziemy. Jest to bowiem zagadnienie, od którego musimy rozpocząć pracę porządkową. A jak to wygląda w praktyce. Weźmy przykładowo wyroby hutnicze. Nie było okresów operacyjnych, w których hutnictwo nie zmieniłoby układu grup i podgrup swoich wyrobów. A zapytajmy się teraz kolegów z planowania: co to oznacza w ich pracy... Czy w tych warunkach możemy sobie stworzyć chociażby jakąś przybliżoną statystykę zaopatrzeniową i z tym związaną właściwą sprawozdawczość? Twierdzą, że nie! To jest tylko jeden przykład, a mamy ich więcej. Była komisja, a nawet dwie dla ujednoczenia dokumentacji w gospodarce materiałowej. Dostarczyliśmy im wszystkich podkładek kilka lat temu. Pytam się, czy mamy uporządkowaną dokumentację materiałową? Niestety, odpowiedź znowu jest negatywna. A szkoda, bo byłibyśmy dziś daleko dalej, mielibyśmy już jaki taki porządek gdyby te sprawy zostały jednolicie unormowane. A tymczasem „każdy sobie“ organizuje, reorganizuje, ustala, tworzy indywidualnie, a ten indywidualizm, niestety, chociaż uzasadniony podobkami szlachtetnymi, szkodliwy jest w gospodarce planowej. Musimy więc domagać się zrealizowania słusznych uchwał już kiedyś powziętych, bo one by nam usprawniły pracę na magazynach. Musimy teorię zamienić na praktykę.

Mówiąc o ujednoczeniu, wspomnieć tu chcę i to jest głównym powodem, że zabrałem głos, „o normalizacji gatunków i wymiarów“, bo o tym za mało powiedziano w referacie kol. Machla. Musimy stanowczo dążyć do zmniejszenia asortymentów trzymany na magazynie, a osiągniemy cel ten jedyny, gdy wpoimy w naszych magazynierów zrozumienie dla P.N., tzn. dla prac naszego Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Niejeden ze słuchaczy pomyśli, że to nie jest robota magazyniera, a należy ona przede wszystkim do konstruktora i technologa. To jest tylko częściowa prawda. Praktyka bowiem wykazała, że magazynier na polu normalizacji może odegrać bardzo poważną rolę.

Badanie gospodarki magazynowej w przedsiębiorstwach wykazuje, że większość zakładów przemysłowych stosuje zbyt różne asortymenty materiałów tego samego rodzaju. Należy koniecznie dążyć do wyeliminowania wszystkich zbędnych wymiarów i fasonów i ograniczyć ich ilość do rzeczywiście niezbędnego minimum. Sprawa normalizacji gatunków materiałów łączy się z bardzo ważnym zagadnieniem ekonomiczności

poszczególnych gatunków jednego i tego samego materiału. Osiągamy przez nią:

- 1) tzw. ilości ekonomiczne (minimalne), jakich żądają dostawcy, np. huty żądają minimalnych ilości opłacających walcowanie, tak samo fabryki śrub żądają takich ilości, aby im opłaciło się nastawić automat przynajmniej na 8 godzin pracy;
- 2) zmniejszenie ilości i wielkości dopłat;
- 3) zmniejszenie kosztów magazynowania (mniejszy asortyment);
- 4) przyśpieszenie terminów dostaw;
- 5) ułatwienie w planowaniu;
- 6) ułatwienie samej pracy na magazynach.

Przypatrmy się przykładowo częściom tzw. „normalnym“ w magazynie. Ile się na tym odcinku przesadza i po prostu grzeszy, chociażby przeciwko samej nazwie. Wystarczy przejrzeć asortymenty w magazynach, aby się przekonać, że właśnie w tej grupie normalnych części, to w większości materiały o wymiarach i gatunkach anormalnych.

Jakże często konstruktor zapatrzony w swoją konstrukcję pod względem technologicznym żąda krętów specjalnych albo o wymiarach długościowych, stopniowanych prawie co 1 mm. Magazynier takie pozycje powinien kwestionować i żądać korekty zapotrzebowań względnie nawet sam poprawić długości na wymiary normalne, stopniowane do 5 względnie nawet co 10 mm, bo naprawdę długość kręta, zwłaszcza z nakrętką o 2 mm większą czy mniejszą, w większości przypadków jest bez znaczenia. Jako przykład co do możliwości zmniejszenia asortymentów przez normalizację podam rusztowiny. Przed normalizacją mieliśmy 189 rodzajów w 28 różnych wykonaniach, zaś po znormalizowaniu zmniejszono ilość do 39 rodzajów w 2 tylko wykonaniach.

Jak najdalej idące ujednostajnienie pojęć, wymiarów, jakości itp. staje się koniecznością w porządnej pracy magazyniera. A że jest pewna opieszałość w zdyscyplinowanym stosowaniu norm, to fakt stwierdzony, bo gdyby tak nie było, czy mogłyby istnieć te olbrzymie remanenty zgłazane do upłynienia właśnie z powodu anormalnych gatunków i wymiarów, których notabene zakłady pozbywać się nie mogą.

Mówiąc o normalizacji, wspomnieć tu należy także o znormalizowaniu urządzeń magazynowych. Dlaczego wymieniono w słowie wstępnym magazyn śrub Zispo? Dlatego właśnie, że porządek tam uzyskano dzięki stosowaniu regałów o znormalizowanych wymiarach. A jak wygląda to obecnie i powszechnie u nas? Widziałem nowe projekty magazynów, w których regały zaprojektowane są właśnie anormalne i stałe. A szkoda!

Istnieje znormalizowany wymiar gniazda magazynowego w skali międzynarodowej i to $600 \times 600 \times 600$ względnie wielokrotność i dzielność tego wymiaru, który bardzo przyczynia się do usprawnienia pracy magazynowej. Przykład takiego znormalizowanego regału magazynowego opisałem w numerze 4/5 „Mechanika“ z kwietnia/maja 1947 r. Proszę się zainteresować tym opisem i w miarę możliwości wprowadzać je do magazynów. Przekonacie się jak to wam ułatwi

pracę i porządek. Wykonanie jest proste i tanie, stosowanie pozwala na racjonalne wykorzystanie miejsca i jest wygodne i łatwe w dzieleniu na szeregi, powoduje przejrzystość i porządek w magazynie, ułatwia obsługę, wygląda także estetycznie, a w końcu szalenie ułatwia sam transport, który przecież jest jedną z głównych czynności w magazynach.

Jeżeli zabrałem głos na temat ujednoczenia i normalizacji, to przede wszystkim dlatego, że w referacie zasadniczym za mało podkreślono ten odcinek pracy. Po drugie, aby pobudzić kolegów do dyskusji właśnie na ten temat. A po trzecie, że interesując się od szeregu lat, bo już długo przed wojną, gospodarką materiałową, widzę

pewne zaniedbania i lekceważenia tych spraw nawet u magazynierów starej szkoły. A że mają one znaczenie podstawowe właśnie w naszej planowej gospodarce socjalistycznej, tego dowodem chociażby to, że w Związku Radzieckim kwestie normalizacji wysuwane są na pierwszy plan, są po prostu ustawą. Nie zapominajmy więc na tej naradzie i w uchwałach, które postanowimy na podstawie dyskusji o tym szczególe, tak ważnym w pracy magazynowej. Właściwe bowiem podejście do spraw normalizacyjnych w magazynach przyczyni się niewątpliwie do pokonania szeregu trudności w pracy magazynowej i będzie ważnym ogniwem w osiągnięciu zamierzeń postawionych nam w Planie 6-letnim.

Podsumowanie dyskusji narady roboczej służby magazynowej

(wygłoszone przez Dyr. Naczel. „Tasko” ob. Noska Michała)

Podsumowując wyniki naszych 2-dniowych obrad nad zagadnieniami magazynowymi należałoby się zapytać, czy spełniły one swe zadanie, podkreślone na VII Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii? Sądząc z przebiegu dzisiejszej dyskusji, która zdaniem moim poruszała istotne zagadnienia w pracy magazynowej, należałoby odpowiedzieć raczej twierdząco.

Omawialiśmy dzisiaj przede wszystkim rolę magazyniera w socjalistycznym przedsiębiorstwie, jego uświadomienie polityczne, jego wiadomości fachowe jako tego który stoi na straży majątku społecznego.

Wysłuchaliśmy uwagi towarzysza Filka z Świdnickich Zakładów Urządzeń Precyzyjnych, który wyraźnie zaakcentował, że nie interesuje się nim dyrekcja, że nie stwarza się mu warunków do właściwej pracy magazynowej, że nie otacza się należyłą opieką wysuniętych magazynierów.

Inni towarzysze magazynierzy mniej więcej w tym samym kierunku przedstawiali niekorzystne strony pracy magazynierów w terenie, a przecież Partia uczy nas wszystkich i stawia wyraźny kierunek otoczenia opieką wysuniętych kadr, a tym bardziej na tak ważnym odcinku jakim jest gospodarka magazynowa i materiałowa, o czym mówił tow. Bierut obszernie w swoim referacie na VII plenum Komitetu Centralnego.

Jednogłośnie dyskutanci stwierdzili, że w naszym materiałochłonnym przemyśle — zagadnienie oszczędnościowe, które nas — znowu powołuje się na VII Plenum — na obecnym etapie dynamicznego rozwoju przemysłu, a zwłaszcza metalowego, specjalne obowiązuje, może być przede wszystkim na tym odcinku materiałowym realizowane — tym bardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę blokadę gospodarczą wprowadzoną przez państwa imperialistyczne, które tym samym dążą do przeszkadzania i zahamowania naszego rozwoju na drodze do socjalizmu.

Najwięcej wypowiedzi takich jak tow. Staszewskiego, Cierpisza, Breguły, Kostrzewy, Przysieckiego, jak również i innych towarzyszy nie związanych z naszym przemysłem jak tow.

Białka, Dębickiego, przedstawicieli CZZ — dotyczyło spraw organizacyjnych. W wypowiedziach tych przebijała się troska o poprawę stylu pracy, o upolitycznienie tej pracy, o podniesienie jej na właściwy poziom, co świadczy najlepiej o zrozumieniu wytycznych VII Plenum. Takie sprawy, jak likwidacja wywieszki magazynowej, wpojenie załogom zasad normalizacji, jak zmechanizowanie pracy ręcznej, jak zagadnienie konserwacji były jasno i wyraźnie postawione na naradzie przy czym nie brakło właściwej krytyki i samokrytyki.

Aby jednak nasza narada nie była „naradą dla narady“, ale drogowskazem dla innych branż i centralnych zarządów, trzeba aby wyszły z tej narady właściwe wnioski oparte na osiągnięciach i błędach, które w terenie będą konsekwentnie realizowane, jak również kontrolowane przez Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej, CZZ, Tasko i zakłady. Uważam, że wnioski jakie wyciągamy z dzisiejszej narady pomogą nam do usprawnienia pracy na odcinku magazynowym, jeżeli zastosujemy się do wskazań VII Plenum i wypowiedzi tow. Stalina który na konferencji robotników socjalistycznego przemysłu Związku Radzieckiego w 1931 roku powiedział: „piszcie ile chcecie rezolucji, zaklinajcie się jakimi chcecie słowami, jeśli jednak nie opanujecie techniki, ekonomiki i finansów fabryki, kopalni, huty — sensu nie będzie — racjonalnego wyniku nie osiągniecie“.

Konkretne wnioski jakie wyciągamy z dzisiejszej narady ująłbym w następujących punktach, a mianowicie:

- 1) zwrócić się do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców o opracowanie konkretnych kryteriów dla poszerzenia i pogłębienia form socjalistycznego współzawodnictwa pracy pracowników magazynowych i zaopatrzenia;
- 2) uczestnicy narady roboczej stwierdzając, że poważną trudnością w usprawnieniu gospodarki magazynowej jest przeważnie niedostateczne przygotowanie pracowników magazynowych do wykonywanych przez nich prac, postanawiają:

- a) wprowadzić systematyczną kontrolę znajomości i stosowania przepisów i instrukcji magazynowych, przy czym kierownicy magazynów udzielają będą indywidualnej pomocy;
 - b) organizować przez centralne zarządy względnie większe przedsiębiorstwa kursy-konferencje dla pracowników służby magazynowej;
 - c) przewidzieć w planach szkolenia roku 1953 i dalszych odpowiednie miejsce i fundusze na szkolenie służby magazynowej i zaopatrzenia;
- 3) stwierdzając na podstawie dotychczasowych doświadczeń specjalnie dobre rezultaty osiągnięte przez kobiety magazynierów — dążyć do jak najszerszego zatrudnienia kobiet w magazynach;
 - 4) otoczyć większą opieką przez Dyrekcje Zakładów pracowników służby magazynowej, zwłaszcza pracowników wysuniętych na kierownicze stanowiska, zapewnić magazynierom udział w naradach produkcyjnych i wykorzystywać ich uwagi o trudnościach ich pracy, która zapoczątkowuje cykl produkcyjny;
 - 5) uczestnicy narady stwierdzają brak współpracy między pionem technicznym a zaopatrzeniem, co powoduje niedociągnięcia w gospodarce materiałowej i magazynowej, w związku z tym konieczne jest ściśle powiązanie i współpraca obydwu pionów, dla wykorzystania wszystkich możliwości oszczędzania, obciążyć odpowiedzialnością za właściwą gospodarkę odpadami kierownictwo zaopatrzenia, a tym samym magazynów;
 - 6) zebrani na naradzie pracownicy magazynów stwierdzają, że na magazynach leżą od lat materiały niechodliwe, co do których nie można uzyskać decyzji złomowania; przeznaczenie tych materiałów na złom dałoby cenne miejsce składowe pod nowe materiały, a równocześnie uzupełniłoby niedobory surowcowe w hutnictwie;
 - 7) zebrani na naradzie pracownicy służby magazynowej i zaopatrzenia stwierdzają poważne trudności spowodowane brakiem ujednoliconej nomenklatury materiałowej w skali ogólnokrajowej wnoszą o wznowienie prac nad tym zagadnieniem i doprowadzenie ich do końca;
 - 8) uczestnicy narady apelują do Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej o właściwe rozpracowanie ewidencji materiałowej tak szeroko dyskutowane w czasie obrad;
 - 9) uczestnicy narady zwracają się do CUGM aby wnioski tow. Białego, co do sezonowania drewna u dostawców, a więc na specjalnych składowiskach przytartacznych, rozpatrzyć co do możliwości realnego wprowadzenia;
 - 10) Paławy i inne zakłady wprowadzą wspomniany przez tow. Bregulę sposób zniszczenia chwastów na składowiskach drewna przez użycie odpadkowej soli względnie solanek z rzeźni;
 - 11) Towarzysze zapoznają się z treścią artykułu tow. Kostrzewy umieszczonego w „Mechaniku“ z kwietnia/maja 1947 roku odnośnie znormalizowanych regałów magazynowych i w miarę możliwości zastosują go w praktyce;
 - 12) uczestnicy narady stwierdzają, że tego rodzaju wymiana doświadczeń winna mieć częściej miejsce i apelują do władz nadrzędnych o zorganizowanie podobnej narady za sześć miesięcy.

Proponuję, by wnioski, wynikające z narady, a ujęte w podsumowaniu przedłożyć centralnym władzom gospodarczym. Apeluje, by głosy dyskutantów zostały przeniesione na inne zakłady. Co jest złego w naszej gospodarce winno być usprawnione, a co dobre — należy jak najszerszej stosować. W wyniku dzisiejszej narady winniśmy jeszcze bardziej włączyć się do walki o urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, podnieść swe uświadomienie polityczne i ugruntować zrozumienie tego programu. Winniśmy iść do swych załóg z taką prawdą i tak szczerym podejściem, jak podchodzili uczestnicy dzisiejszej narady, dla ich właściwego ustawienia w pracy.

Dzisiejsza narada winna nas zaktywizować politycznie, zmobilizować nas do akcji wyborczej. Wygranie wyborów przez Front Narodowy — to przyspieszenie budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

WITOLD CHMIELEWSKI

Przygotowanie magazynów do inwentaryzacji

Zbliża się koniec roku, a z nim — termin przeprowadzenia w jednostkach gospodarczych i budżetowych inwentaryzacji, tj. spisania z natury wszystkich składników majątkowych, a więc i zapasów magazynowych.

Inwentaryzacja magazynowych zapasów materiałowych jest nader ważna, gdyż na jej podstawie ustala się faktyczny, rzeczywisty stan zapasów, wykrywa ubytki i nadwyżki, rozlicza osoby odpowiedzialne za zapasy i uzgadnia stany ewidencyjne ze stanami rzeczywistymi. Inwen-

taryzacja stanowi również punkt wyjściowy dla prawidłowego planowania zaopatrzenia materiałowego i podstawę dla operatywnej działalności komórek zaopatrzenia.

Mimo ważności inwentaryzacji dotychczasowa praktyka wykazała niezadowalający stan wyników tych prac tak co do ścisłości i zupełności spisów, jak i terminu oddania wyników do praktycznego wykorzystania. Okazywało się bowiem, że wiele spisów zawierało pozycje uzyskane nie z natury, lecz z danych ewidencyjnych (często

błędnych), że w spisach umieszczano wiele przedmiotów i materiałów zupełnie innych niż znajdujące się w magazynach (fałszywe nazwy i określenia), że pomijano zupełnie nawet całe grupy materiałów, że opracowywanie wyników (poprawianie błędów, ustalanie różnic, wycena) trwało tak długo, iż wykorzystanie wyników inwentaryzacji mogło praktycznie nastąpić dopiero w połowie roku.

W czym tkwią przyczyny takich rezultatów?

Inwentaryzacja nie jest zadaniem łatwym do przeprowadzenia, gdyż utrudnia ją cały szereg przeszkód, które występują w trzech zasadniczych grupach:

- wielka ilość podlegających spisaniu i wycenie przedmiotów,
- występujące niejednokrotnie przy ustalaniu ilości przeszkody techniczne,
- zmiany, jakie zachodzą w ilościach spisywanych zapasów podczas inwentaryzacji wskutek bieżącej pracy przedsiębiorstwa.

Zwłokę w ustaleniu ostatecznych wyników inwentaryzacji powoduje nieuporządkowana ewidencja, która nie może stanowić wiarygodnej dokumentacji.

Jeśli te trudności i przeszkody nie są przed inwentaryzacją usunięte lub zmniejszone, to spisy nie dają pożądaných wyników i włożone w nie praca i koszty — idą w znacznym stopniu na marne. Widać więc z tego, że powodzenie prac spisowych zależy przede wszystkim od prawidłowego organizacyjnego ich przygotowania.

Przygotowanie magazynów zaopatrzenia do inwentaryzacji jest obowiązkiem magazynierów i powinno być wykonane pod nadzorem i kontrolą kierowników komórek zaopatrzenia. Kierownik komórki zaopatrzenia i magazynier są odpowiedzialni za trudności podczas spisu jakie powstaną z niedostatecznego przygotowania magazynów. Wypełnienie tego obowiązku stwierdzają komisarze spisowi w swych sprawozdaniach z przebiegu spisów, które składają w myśl instrukcji, stanowiącej załącznik do Zarządzenia Ministra Finansów z dnia 4.X 1951 r. w sprawie zasad przeprowadzania inwentaryzacji (Monitor Nr 90 poz. 1240) oraz w myśl zarządzenia Ministra Finansów z dnia 31.XII 1951 r. w sprawie inwentaryzacji w jednostkach budżetowych (Monitor Nr 7 poz. 67 z 1952 r.).

Prace przygotowawcze do inwentaryzacji magazynów, nad którym czuwa kierownik komórki zaopatrzenia, powinny objąć uporządkowanie dokumentacji magazynowej oraz uporządkowanie zapasów materiałowych.

Porządkowanie dokumentacji magazynowej należy rozpocząć od skompletowania i ułożenia dowodów, stanowiących podstawę do zapisów w kartotece magazynowej, w taki sposób, aby odszukanie właściwego dokumentu nie nastęczało żadnych trudności i mogło nastąpić bez straty czasu. Następnie należy uporządkować kartotekę magazynową tak co do układu, jak i zapisów.

Układ wewnętrzny kartoteki magazynowej ilościowej musi być identyczny z układem kartoteki ilościowo-wartościowej w księgowości materiałowej; należy więc sprawdzić, czy podczas roku

nie zaszły jakieś rozbieżności w tym względzie i ewentualnie je usunąć. Kolumny przychodu i rozchodu na poszczególnych kartach kartoteki magazynowej należy podsumować wyprowadzając sumy „do przeniesienia“ i „z przeniesienia“. Pod ostatnimi zapisami należy ołówkiem wpisać sumy ogólne, a z nich wyliczyć saldo, które powinno być zgodne z ostatnim zapasem w rubryce „stan“. Jeśli zgodność taka nie zachodzi, w zapisach lub w liczeniu jest błąd, który należy odszukać i poprawić. Trzeba tu zwrócić uwagę, że pierwszy zapis na karcie — stan remanentowy na początek roku — może być dokonany w dwójaki sposób, a mianowicie: ilość początkowa może być wpisana w rubryce przychodu lub tylko w rubryce stanu. Jeśli w rubryce przychodu stan początkowy nie był wpisany, należy go obecnie wpisać, gdyż inaczej różnica sum rubryki przychodu i rozchodu (saldo) nie będzie zgodna z ostatnim zapisem stanu. Przy porządkowaniu kartoteki magazynowej należy również sprawdzić i ewentualnie uzupełnić braki w nazwach i bliższych określeniach materiałów, symbolach, oznaczeniach miejsc składowania itp.

Całkowita wiarygodność ewidencji materiałowej ma miejsce wówczas, gdy istnieje zupełna zgodność kartoteki magazynowej i kartoteki księgowości materiałowej — co do ilości oraz kartoteki księgowości materiałowej i kartoteki finansowej — co do wartości. Dlatego też do obowiązków prowadzącego kartotekę magazynową należy sprawdzenie i uzgodnienie jej z kartoteką księgowości materiałowej. Najprostszy sposób polega na tym, że porównuje się stany (saldo) z tych samych dat, a w razie niezgodności odszukuje przyczynę i usuwa błąd. Jeśli uzgadnianie kartotek jest dokonywane co miesiąc, jak tego wymagają zasady księgowości, praca ta nie nastęcza wiele trudności. Jeśli natomiast miesięczne sprawdzania były zaniedbywane to należy do niego przystąpić niezwłocznie, gdyż wymagać będzie znacznie więcej czasu i pracy.

Przepisy o inwentaryzacji (cyt. wyżej instr.) wymagają, aby na osobnych arkuszach inwentaryzacyjnych zostały spisane między innymi zapasy nie wykazujące zużycia w ciągu roku, co może być stwierdzone na podstawie kartoteki. Ponieważ jednak na czas spisu wszelkie ilościowe ewidencje magazynowe powinny być zamknięte i uniedostępnione do wglądu osobom spisującym — należy przed inwentaryzacją sporządzić wykaz materiałów, o których mowa.

Uniedostępnienie spisującym wszelkich ewidencji ilościowych jest konieczne z tego powodu, że komisje spisowe, mogąc korzystać z tych danych, ułatwiają sobie niesumiennie pracę i nie ustalają ilości materiałów z natury, lecz opierają się na ewidencji, częstokroć zawierającej błędne dane. Dlatego też należy przede wszystkim usunąć wszelkie „wywieszki półkowe“, na których magazynierzy prowadzą drugą ewidencję zapasów poza kartoteką. Należy natomiast umieścić wszędzie przepisowe sztyldziki materiałowe KRD-5601 oraz karty tożsamości KRD-6491, wypełnione prawidłowo, nie zapominając o uwidocznieniu w nich właściwej dla danego materiału jednostki miary.

Drugi zakres prac przygotowawczych do inwentaryzacji, które należą do obowiązku magazynierów — to uporządkowanie zapasów magazynowych w ten sposób, aby usunąć lub zmniejszyć te wszystkie trudności i przeszkody, na jakie napotyka praca komisji inwentaryzacyjnych.

Komisja inwentaryzacyjna ma obowiązek ustalić ilość wszystkich zapasów materiałowych przez dokładne przeliczenie, zważenie lub zmierzenie, a wyjątki od tej zasady są dopuszczone jedynie w odniesieniu do określonych w przepisach inwentaryzacyjnych przypadków. Mianowicie zawartość nienaruszonych oryginalnych opakowań może być ustalona w drodze przeliczenia tych opakowań i przemnożenia przez wagę lub ilość zawartości jednego opakowania — przy czym wymagana jest wyrównoważona kontrola; ilości materiałów masowych składowanych w zwałach, bunkrach, zbiornikach itp. (np. węgiel, ruda, piasek, płyny) mogą być ustalone w przybliżeniu na podstawie stosownych obliczeń, wreszcie materiały, które przy wymierzaniu tracą na wartości lub powodują niewspółmiernie wysokie koszty wymierzania — mogą być za zgodą właściwego ministra inwentaryzowane w momencie najniższego stanu zapasu.

Poza tym przepisy wymagają, aby zapasy materiałów niepełnowartościowych, materiałów posiadających wartość złomu lub odpadków, materiałów nie przyjętych do magazynów oraz wyrochodowanych ewidencyjnie lecz jeszcze nie pobranych z magazynu — były spisane na osobnych arkuszach inwentaryzacyjnych.

Przygotowanie magazynu powinno zapewnić komisji spisowej wypełnienie powyższych wymagań.

Jak wiadomo, spisywanie zapasów odbywa się rejonami, jeśli więc identyczne materiały będą magazynowane w kilku miejscach, zostaną ujęte na różnych arkuszach, co później powoduje żmudną i pracochłonną czynność zestawiania i sumowania. Magazynier powinien zatem w miarę możliwości zgrupować identyczny materiał w jednym miejscu, a jeśli to okaże się niemożliwe — umieścić przy materiale odnośniki wskazujące, gdzie znajduje się reszta zapasu. Jeżeli szczegółowa instrukcja inwentaryzacyjna, zawierająca podział terenu na rejony, jest wydana zawczasu, to w odnośnikach należy wskazać rejony, w których znajdują się miejsca składowania danego materiału, gdyż ułatwi to później odszukiwanie pozycji spisu do zestawiania i sumowania.

Następnie należy poddać zapasy przeglądowi i oddzielić materiały małowartościowe, układając je bądź całkowicie osobno, bądź obok reszty tego samego materiału pełnowartościowego. Materiały, które stały się bezwartościowe, należy protokolarnie spisać z ewidencji i przenieść do złomu, odpadków lub zniszczyć. Złom i odpadki powinny być magazynowane osobno.

Zapasy masowych materiałów sypkich i kawałkowych, składowane luzem, należy uporządkować tak, aby obmiar ich mógł być dokonany szybko; zasieki należy uzupełnić i zawartość ich wyrów-

nać, zwały i zsypania uformować w prawidłowe przyzmy lub stożki ścięte. Inne materiały bez opakowania, jak np. żelazo prętowe i profilowe, rury, deski i bale należy wyrównać, żeby sztuki jednakowych wymiarów (długości) w sposób widoczny oddzielały się od wymiarów innych.

Materiały w opakowaniach oraz większe przedmioty bez opakowania powinny być ułożone w regularne stosy, w których wszystkie słupy, kolumny lub warstwy składają się z tej samej ilości jednostek. Niepełne końcówki powinno się ustawić z boku stosu. Opakowania naruszone należy również ustawić obok opakowań nienaruszonych.

Trzeba też na termin rozpoczęcia spisu przygotować odpowiednią ilość przyrządów pomiarowych, aby ich brak nie hamował przebiegu inwentaryzacji.

Aby podczas spisywania zapasów ruch w magazynie mógł być ograniczony do minimum jeśli niecałkowicie wstrzymany, pożądane jest, aby odbiorcy zostali uprzedzeni o terminie spisu i aby pobrali z magazynu większe ilości materiałów, zabezpieczające zużycie podczas inwentaryzacji. Dnia poprzedzającego rozpoczęcie inwentaryzacji magazynier powinien postarać się wykonać wszystkie zlecenia rozchodowe, aby nie posiadać w magazynie materiałów wyrochodowanych ewidencyjnie, lecz jeszcze nie wydanych. Gdyby mimo wszystko materiały takie w magazynie pozostały, konieczne jest ułożyć je osobno i odpowiednio oznaczyć.

Magazynier powinien również postarać się o to, żeby odbiór nadesłanych dostaw został przyspieszony i aby w magazynie znajdowało się jak najmniej materiałów jeszcze nie przyjętych. Oczywiście i te materiały muszą być trzymane osobno.

Trzeba też pamiętać, że wszelkie depozyty znajdujące się w magazynie powinny być jako takie odpowiednio oznakowane i wpisane do osobnych kart depozytowych w kartotece magazynowej.

Inwentaryzacja magazynów przygotowanych w powyższy sposób może być przeprowadzona sprawnie i szybko, jednak nie przestaje być zadaniem ogromnie pracochłonnym.

Wielka ilość pozycji materiałowych wymagających ustalenia ilości, a z drugiej strony ograniczony czas spisu — stwarzają konieczność zaangażowania do inwentaryzacji znacznego zespołu pracownikóW, którzy ponadto powinni posiadać odpowiednie kwalifikacje do prawidłowego wykonania prac z uwagi na obowiązek wydzielenia materiałów niepełnowartościowych z określeniem stopnia ich wartości, zastosowania prawidłowej nomenklatury itd. Brak tych sił fachowych, występujący w większości przedsiębiorstw, stwarza nieusuwalne przeszkody w inwentaryzacji przeprowadzanej dotychczasowym systemem.

Wprawdzie przewidziana przez obowiązujące przepisy inwentaryzacja materiałów trudnych do przeliczenia w momencie najniższego ich stanu zmniejsza te trudności, ale nie usuwa ich całkowicie. Wydaje się wskazanym, aby zaniechać wreszcie dotychczasowego systemu jednoczesne-

go spisywania zapasów w końcu roku i wprowadzić system inwentaryzacji ciągłej, która odbywa się stale na przestrzeni całego roku.

Zagadnienie to było już poruszone i poddawane dyskusji w prasie fachowej, jednak inwentaryzacja ciągła nie została formalnie wprowadzona przepisami i nie znalazła powszechnego za-

stosowania u nas. Zalety tego systemu inwentaryzacji są tak duże, że przedsiębiorstwa Związku Radzieckiego w większości go stosują.

Należy sądzić, że przygotowywana obecnie przez Ministerstwo Finansów nowelizacja przepisów o inwentaryzacji uwzględni ten system spisów.

JULIAN CIERPISZ

O możliwościach ujednoczenia dokumentacji wysyłkowej materiałów

(Zgłoszony przez pracownika Pafawagu ob. Cierpisa pomysł połączenia w jeden dokument, dowodu wysyłkowego (awizo) z dowodem przyjęcia materiału — wydaje się nam uzasadniony. Zastosowanie tego nowego typu formularza uprościłoby w poważnym zakresie manipulacje, związane z wystawieniem dokumentacji przychodowej, przynosząc w skali ogólnokrajowej dość znaczne oszczędności pracy i papieru. Korzyści, wynikające z tego uproszczenia, wystąpiłyby szczególnie wyraźnie w dużych zakładach przemysłowych. Należy jednak pamiętać, że nie wszystkie dostawy są awizowane; część materiałów przedsiębiorstwa odbierają ze składu dostawcy (np. ze składni rejonowych) i w tym zakresie dotychczasowe dowody przyjęcia musiałyby być nadal utrzymane. Stwarzałoby to konieczność jednoczesnego stosowania dwóch rodzajów dokumentów przychodowych. Wniosek ob. Cierpisa poddajemy ocenie naszych Czytelników i oczekujemy wypowiedzi w tej sprawie.

Red.)

Obserwując od kilku lat obieg dokumentacji wysyłkowej materiałów, doszedłem do wniosku, że przy znacznym wysiłku, polegającym na opracowaniu odpowiedniego, ujednoczonego w skali ogólnokrajowej druku, można by to zagadnienie znacznie uprościć, a co najważniejsze zaoszczędzić dla naszego kraju znaczną ilość sił administracyjnych, które tak bardzo potrzebne są do rozbudowującego się stale naszego przemysłu.

Zadanie polega na połączeniu w jeden dokument dotychczasowych 2-ch dokumentów, a mianowicie dowodu wysyłkowego (tzw. awizo) z dowodem przychodowym materiału (kwit przychodowy).

Do chwili obecnej system obiegu dokumentacji niemal we wszystkich zakładach (z małymi wyjątkami) jest mniej więcej następujący:

Zakład wysyłając towar wystawia (poza listem przewozowym, przekazem pocztowym itd.) tzw. awizo wysyłkowe (konsygnację, zawiadomienie o wysyłce), które stanowi metrykę wysyłanego materiału. Dowód ten jest zasadniczo podstawą do sporządzenia przez odbiorcę tzw. kwitu przychodowego czyli dowodu przyjęcia materiału.

Przy sporządzaniu kwitów przychodowych, które wpisywane są przeważnie pod kalkę ręcznie, zatrudnionych jest w każdym zakładzie (mowa tu o dużych zakładach — przyp. Red.) kilku lub na wet kilkunastu pracowników.

W skali ogólnokrajowej stanowi to całą armię ludzi, zajętych przepisywaniem treści awizo na druki zwane kwitami przychodowymi.

Oczywiście do treści przepisywanej dodaje się kilka lokalnych adnotacji, jednak ilość adnotacji przepisywanych „na żywca“, jest stosunkowo dość znaczna.

W przypadku wspomnianego wyżej połączenia 2-ch dokumentów w jeden dowód, obieg jego wyglądałby następująco:

Zakład wysyłający towar wystawia sposobem dotychczasowym dowód wysyłkowy materiału. W zależności od zakładu ilość wystawianych egzemplarzy wynosiłaby od 6—9 egzemplarzy.

Trzy z tych egzemplarzy przeznaczone są dla odbiorcy materiału, u którego po naniesieniu kolejnego numeru ewidencyjnego dowodu, uzupełnieniu lokalnym numerem indeksu materiałowego oraz wypełnieniu rubryk potwierdzających odbiór materiału stanowią normalny kwit przychodowy.

Przy sprawnie zorganizowanym obiegu dokumentacji materiałowej 3 egzemplarze kwitów przychodowych powinny w zupełności zakładowi otrzymującemu materiał wystarczyć.

Korzyści wynikające z powyższego są następujące:

1. oszczędność na pracownikach (w skali ogólnokrajowej stanowi to niewątpliwie poważną ilość roboczo-godzin);
2. oszczędność na papierze (zamiast 2-ch dowodów — jeden, co przy kolosalnym obrocie materiałowym daje bardzo poważne ilości papieru);
3. przyspieszenie obiegu dokumentacji przychodowej;
4. uzyskanie wspólnego języka dostawcy z odbiorcą, gdyż pracują oni na jednym dokumencie;
5. ujednoczenie dokumentacji wysyłkowej w skali ogólnokrajowej, co przy obecnym chaosie ma specjalne znaczenie.

Wymieniłem korzyści najistotniejsze, które nasuwają się już na wstępie. Trudno jest w tej chwili podać wzór druku, który powiązałby awizo wysyłkowe z dowodem przychodowym, gdyż dokument taki musiałby wejść, jako obowiązujący w skali ogólnokrajowej, a co za tym idzie niezbędne jest uwzględnienie wymogów wszystkich branż naszego przemysłu, co z kolei wymaga

wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych gałęzi gospodarki.

Uważam, że mając na względzie rozwój przemysłu w planie 6-letnim, a tym samym konieczność wyzyskania wszystkich, stojących do dyspozycji rezerw, obowiązkiem naszym jest wykorzystywanie wszelkich możliwości, przynoszących oszczędności naszej gospodarce socjalistycznej.

Z ZAGADNIENIŃ REALIZACJI

KAROL SZONERT

Franko czy loko? wagon czy drobnica?

Aczkolwiek prawie wszystkie cenniki materiałów zaopatrzeniowych zawierają ceny zbytu „franko wagon stacja odbiorcza“ skutkiem czego zdawałoby się, że na ten temat nie może być żadnych sporów i nieporozumień, to jednak praktyka wykazała, że spory takie powstają w niektórych wypadkach.

Wypadki te, chociaż nie zbyt częste, są jednak na tyle ciekawe, że zasługują na podanie ich do wiadomości szerszego ogółu zainteresowanych.

Na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy, zanotowano szereg wypadków, gdy przemysł nie zgadza się na przyjęcie zlecenia Biura Sprzedaży, opiewającego na dostawę „franko wagon stacja odbiorcza“ i bądź to domaga się zlecenia na warunkach „Loko, do odbioru własnymi środkami lokomocji odbiorcy“ bądź też samowolnie zmienia w tym kierunku treść zlecenia wystawionego przez Biuro Sprzedaży.

Tego rodzaju żądania przemysłu miały miejsce w tych przypadkach gdy z uwagi na przepisy kolejowe przemysł nie mógł dokonać dostawy koleją, wobec czego zachodziła konieczność dostawy samochodem.

Przemysł odmawiał wykonania dostawy samochodem, wysuwając na obronę swego stanowiska okoliczność, że preliminarz kosztów transportu opracowany jest w oparciu o transport kolejowy wobec czego przemysł nie jest w stanie ponieść wyższych kosztów przewozu samochodem.

Strona przeciwna wysuwała argument, iż z faktu ustalenia ceny „franko wagon stacja odbiorcza“ wynika, iż przemysł ma o b o w i ą z e k dostawy, wobec czego odstąpienie od tej zasady wymaga zgody obu stron i nie może być w żadnym wypadku narzucane jednostronnie.

Spór na powyżej podmalowanym tle interesować może wszystkich zaopatrzeniowców z tego powodu, że w miarę coraz ostrzejszego stosowania zasady ekonomiki przewozów kolejowych, wypadki takie mogą zdarzać się częściej. Zainteresowanie to będzie szło w dwóch kierunkach, a mianowicie: kwestia ponoszenia ryzyka transportu oraz kwestia samych kosztów transportu.

Jeśli chodzi o ponoszenie ryzyka transportu, to przy transakcji zawartej „loko“ lub „loko, odbioru własnymi środkami lokomocji odbiorcy“ sprawa ta nie nasuwa żadnych wątpliwości, zarówno z punktu widzenia ogólnych warunków dostaw ogłoszonych w Biuletynie PKPG Nr 20 z dnia 25.IX. 1950 r., jak i w świetle zarządzenia

Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów Nr 370 z dn. 19 września 1951 r. w sprawie zasad ubezpieczenia mienia w transporcie krajowym przez jednostki gospodarki uspołecznionej (Monitor Polski Nr A-86 poz. 1182) oraz instrukcji Nr 2 z dnia 28. XII. 51 r. Dep. Kosztów i Polityki Cen PKPG Nr CE 10 D-07-10. Odbiorca nabywając towar „loko“ ponosi wszelkie ryzyko z chwilą przejęcia towaru.

Przy dostawie „franko wagon stacja odbiorcza“ problem ten jest dość skomplikowany, a zdaje się że, jak dotychczas, nie dostatecznie wyjaśniony.

Ogólne warunki dostaw przewidują, że szkoda przypadkowa, nie zawiniona przez dostawcę, obciąża odbiorcę. Logiczną konsekwencją tej zasady jest dalszy przepis iż ew. ubezpieczenie towaru w czasie transportu, ma miejsce na życzenie odbiorcy i na jego koszt.

Odmienne stanowisko zajęło w tej sprawie wyżej wspomniane zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów Nr 370 i instrukcja Nr 2 Dep. Kosztów i Polityki Cen PKPG wydana w oparciu o to zarządzenie. W § 8 instrukcja Nr 2 precyzuje w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości iż przy dostawie „franko stacja odbiorcza“ obowiązek ubezpieczenia mienia i ponoszenia związanych z tym kosztów ciąży na sprzedawcy.

Skoro Sprzedawca ma obowiązek ubezpieczenia towaru w drodze, to należy się domyślać, że jest on odpowiedzialny za szkody powstałe podczas transportu, nie można bowiem ubezpieczać tego, w czym się nie posiada zainteresowania finansowego. W konsekwencji tego rozumowania należy dojść do wniosku, że wobec istniejących sprzeczności między treścią ogólnych warunków dostaw, a zarządzeniem Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów Nr 370, to ostatnie jako zarządzenie późniejsze, anuluje odnośne przepisy ogólnych warunków dostaw.

Interesującą, choć dotychczas nierozstrzygniętą kwestią jest czy anulacja wyżej wspomnianych przepisów ma zastosowanie generalne, czy tylko w odniesieniu do towarów ubezpieczanych.

Z uwagi na to, że trudno sobie wyobrazić, aby odpowiedzialność sprzedawcy za szkody powstałe w czasie transportu była uzależniona od tego, czy ma on obowiązek ubezpieczać sprzedawane przez siebie towary, czy nie należy przypuszczać, że anulację tę należy uważać raczej za generalną.

Na razie kwestia ta pozostaje otwarta i oczekuje na autorytatywne wyjaśnienie PKPG.

Jeżeli chodzi o aspekt finansowy sporu o dostawę „loko“, czy „franko“ to sprowadza się on do dwóch pytań: 1. kto ponosi koszty przewozu samochodowego, 2. czy przy odbiorze „loko“ odbiorcy przysługuje prawo do bonifikaty ryczałtowych kosztów przewozu kolejowego.

W zagadnieniu bonifikaty ryczałtowych kosztów przewozu kolejowego ogólne warunki dostaw nie zajmują jednolitego stanowiska, przyznając to prawo w jednych przemysłach, a wyraźnie wykluczając ją w innych.

Na odcinku interesującym autora niniejszych uwag, tj. na odcinku materiałów budowlanych Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w liście Departamentu Zbytu do CHMB z dnia 11.I.1952 r. dzieląc pogląd CHMB, iż zasadniczo Biura Sprzedaży winny zawierać umowy na warunkach „franko wagon stacja odbiorcza“ jednocześnie zaznaczył, że, w razie gdy wysyłka koleją nie może nastąpić, odbiorcy przysługuje bonifikata kosztów, jakie poniósłby dostawca przy dostawie środkami kolejowymi, przy klauzuli „franko wagon stacja odbiorcza“.

Jak widać z powyższego zachodzi zasadnicza różnica między stanowiskiem ogólnych warunków dostaw, a stanowiskiem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. Podczas gdy ogólne warunki dostaw mówią o bonifikacie ryczałtowych kosztów przewozu, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego operuje pojęciami kosztów, jakie poniósłby dostawca przy przewozie kolejowym. Różnica ta jest bardzo istotna, bowiem przy krótkich odległościach jakie w tych przypadkach wchodzi w grę różnica między ryczałtowanymi kosztami przewozu, a rzeczywistymi kosztami może być niejednokrotnie bardzo znaczna.

Nie znając praktyki stosowanej przez inne ministerstwa, trudno jest rozstrzygać to zagadnienie ogólnie, wydaje się raczej, że jest to znowu jeden punkt, który wymaga odgórnego wyjaśnienia.

Przechodząc do rozpatrzenia kwestii kto ma ponosić koszty przewozu samochodowego (wzgl. kołowego) czyli innymi słowy, czy dostawca, nie mogąc wysłać towaru koleją, upoważniony jest do narzucenia umowy „loko“ trzeba przyznać, że kontrpartnerzy przemysłu mają dużo lepszą sytuację, dysponując bowiem szeregiem argumentów, które przemawiają na ich korzyść.

Pierwszym z nich jest zarządzenie Ministra Finansów z dnia 20 marca 1951 r. w sprawie organizacji finansowej i systemu finansowego jednostek organizacyjnych podległych Ministrom: Górnictwa, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Lekkiego oraz Przemysłu Rolnego i Spożywczego (Monitor Polski A-38 z 11 maja 1951 r. poz. 459) który w pkt. 3 § 15 mówi, że:

„ceny zbytu towarów gotowych są w zasadzie cenami franko i obejmują wszystkie koszty związane z wysyłką i transportem towaru od magazynu jednostki wytwórczej do stacji przeznaczenia przy transporcie kolejowym lub do rampy magazynu odbiorcy przy transporcie samochodowym, przy czym koszty wyładowania ponosi odbiorca“.

Ten generalny, jak widać z tytułu zarządzenia przepis nie odróżnia przewozu samochodowego jako specjalnego, od transportu kolejowego, jako normalnego, lecz przeciwnie stawia je na równi ze sobą.

Treść jego jest tak wyraźna i jasna, że właściwie nie powinien on budzić żadnej wątpliwości. W praktyce okazało się inaczej. Jeden z przemysłów wysunął hipotezę, że intencja zarządzenia była inna i zażądał autorytatywnej interpretacji przez Dep. Kosztów i Polityki Cen PKPG.

Interpretację taką CHMB otrzymało gdyż w liście Dep. Kosztów i Polityki Cen PKPG z dnia 2 sierpnia 1951 r. Nr CE-3/B/12/36 do CHMB czytamy: między innymi:

„...Departament Kosztów i Polityki Cen wyjaśnia, że dostawca uprawniony jest w każdym wypadku dostarczyć towar samochodem zamiast koleją, ma zaś obowiązek dokonania dostawy transportem samochodowym wzgl. pokrycia jego kosztu w przypadkach gdy dostawcę obowiązuje cena „franko, a wysyłka koleją jest niemożliwa z uwagi na przepisy kolejowe“.

Zdawało się, że sprawa została już definitywnie wyjaśniona.

Istotnie tak też było na przestrzeni kilku miesięcy, póki nie powstały w przemyśle wątpliwości czy decyzję Departamentu Kosztów i Polityki Cen PKPG należy stosować również w tych przypadkach gdy dostawca i odbiorca znajdują się w jednej miejscowości, wobec czego przewóz kolejowy w ogóle nie wchodzi w rachubę.

W świetle wyżej przytoczonej decyzji Dep. Kosztów i Polityki Cen PKPG oraz przepisów zarządzenia Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów Nr 370 pozycja przemysłu była z góry przegrana i orzeczenie Komisji Arbitrażowej w ewen. sporze było przesądzone.

Aby nie przewlekać sprawy przez przejście sporu przez dwie instancje Komisji Arbitrażowej, a załatwić ją w krótkiej drodze Departament Kosztów i Polityki Cen, któremu spór ten został przedłożony ponownie dał swą interpretację, która w myśl listu tegoż Departamentu do CHMB z dnia 12. IV. 52 Nr CE-3/B/59/11 brzmi że:

„przy dostawie towaru w miejscu produkcji, dla którego obowiązuje cena franko wagon stacja odbiorcza — dostawca ma obowiązek dostarczenia towaru loko rampa magazyn odbiorcy, a to zgodnie z postanowieniami § 15 pkt. 3 Zarządzenia Ministra Finansów z dnia 28.III. 1951 r. (Monitor Polski Nr A-38 poz. 459)“.

Należy mieć nadzieję, że tym razem sprawa została ostatecznie wyjaśniona i nie będzie nasuwała żadnych dalszych wątpliwości.

Jak widać z powyższych wywodów przemysł dostarczający towary po cenach „franko“ nie może w żadnym wypadku samowolnie wycofać się z obowiązku dokonania dostawy bądź koleją bądź samochodem, a zmiana warunków dostawy z „franko“ na „loko“ może być dokonana jedynie za obopólną zgodą obu kontrahentów.

Jasne jest, że wyżej omówiony problem nie należy do spraw o poważniejszym ciężarze gatunkowym, mającym wpływ na pracę służb zaopatrzenia. Przeciwnie jest to problem, aczkolwiek ciekawy ze względów zasadniczych, stosunkowo

drobnej wagi, lecz właśnie dlatego dobrze się stało, że został on gruntownie wyświetlony.

Praktyka wykazuje, że właśnie te drobne sprawy, na których całkowite wyjaśnienie często brak czasu w nawale spraw ważniejszych, są najbardziej przykre w pracy, bowiem w braku ich wyjaśnienia zwycięża zwykle nie ta strona, która ma rację, lecz ta, która ma mocniejsze nerwy.

Dalszą sprawą, która interesuje służbę zaopatrzenia jest problem przesyłek drobnicowych w towarach, które zwykle przewożone są w ładunkach pełnowagonowych. Konieczność takich przesyłek zachodzi często w niektórych przemysłach, które równoległe z produkcją towarów masowych, produkują również towary, które z reguły przesyłane są w ładunkach mniejszych niż pełnowagonowe, np. kamionka kwasoodporna dla celów technicznych, szkło hartowane, bezpieczne itp.

Większość cenników Biur Sprzedaży, w których zachodziły tego rodzaju wypadki zawiera klauzulę iż ceny zbytu rozumieją się dla ładunków pełnowagonowych. W konsekwencji tej klauzuli w przypadku konieczności dokonania wysyłki drobnicą, odbiorca obciążany był różnicą kosztów przewozu a niekiedy nawet całymi kosztami przewozu przesyłki drobnicowej.

DLACZEGO?

Inspektorzy PUR stwierdzają:

Zakłady Wytwórcze Niskiego Napłęcia A-11 — Łódź

Stan zapasów materiałowych na dn. 1.1.52 r. w planie obrotów materiałowych na r. 1952 niezgodny jest ze stanem podanym w bilansie otwarcia, a mianowicie w planie obrotów materiałowych stan powyższy zaniżono o 284,6 tys. zł.

Normatywy finansowe zapasów w planie obrotów materiałowych niezgodne są z normatywami wykazanymi w planie środków obrotowych, w których to ostatnich są wyższe aniżeli w planie obrotów materiałowych. Rozbieżności te świadczą o braku powiązania planu zaopatrzenia z planem finansowo-przemysłowym, a zarazem i o braku współpracy między poszczególnymi działami zakładu.

Zakłady nie opracowały na r. 1952 harmonogramu dostaw, również nie prowadzą ewidencji zrealizowanych zamówień. Wysyłane zamówienia na zewnątrz są wprawdzie podpisywane przez gł. księgowego, jednak nie są one wyceniane.

W związku z czym kontrola wykorzystania limitu zakupu na zakładzie nie istnieje.

Stwierdzono dalej niezgodność kartoteki magazynowej ze stanem faktycznym i tak np.:

chlórek cynku stan kartotekowy 8,85 kg, stan faktyczny 0,5 kg

cjanek srebra stan kartotekowy 26 kg, stan faktyczny 32,10 kg

grafit mielony stan kartotekowy 20 kg, stan faktyczny —

Poza tym stwierdzono również w wielu wypadkach większe rozchody materiałowe od ostatniego stanu ich na kartotece np.: klej stolarski — stan końcowy na kartotece 12,85 kg — następnie jest rozchód 20 kg, mimo że w międzyczasie nie był księgowany żaden przychód.

Trudno jest ocenić jak dalece praktyka ta była celowa należy bowiem pamiętać, iż w przemysłach, gdzie wypadki te należały do rzadkości, nie miały one żadnego wpływu na wyniki finansowe, natomiast w przemysłach, w których występują one nagminnie wymagały olbrzymiej i żmudnej pracy obliczania różnic.

Jak wynika z treści pisma okólnego Dep. Finansowego Ministerstwa Przemysłu Lekkiego z dnia 22.II.1952 r. Nr FN. 2.1400/52, Ministerstwo to uznało powyżej opisany stan rzeczy za niesłuszny i niecelowy bowiem przypomina ono wszystkim podległym sobie jednostkom iż cena zbytu „franko“ obejmuje wszystkie koszty związane z wysyłką i transportem towaru od magazynu jednostki wytwórczej do stacji przeznaczenia przy transporcie kolejowym lub do rampy magazynu odbiorcy przy transporcie samochodowym.

Powyższe pismo okólne reguluje więc jednolicie dla wszystkich jednostek podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego sprawę rozliczania kosztów przesyłek w sposób korzystny dla odbiorcy.

Nie przesądzając stanowiska, jakie w tej sprawie zajmą inne ministerstwa decyzję tę należy uważać w każdym razie za poważny precedens, przynajmniej w odniesieniu do tych odcinków, gdzie zachodzą analogiczne warunki.

Akcja upłynnienia remanentów na zakładach również pozostawia dość dużo do życzenia.

Zakłady nie sporządziły planu rozładowania nadmiarów Zdarzają się wypadki, że wystawiane są karty ewidencyjne na materiały, których już wcale nie ma w magazynie lub też znajdują się w mniejszej ilości niż te, na które opiewa karta.

Sądzymy, że zakłady pojęły już swe błędy i przystąpiły do ich naprawienia.

Zakłady Wytwórcze Elektrotechniki Motoryzacyjnej M-9 — Świdnica

Podczas lustracji zakładów stwierdzono następujące usterki:

Wartość materiałów w planie zaopatrzenia na dn. 1.1.52 r. nie jest zgodna ze stanem podanym w bilansie otwarcia. W planie zaopatrzenia podano zapasy materiałowe o 1.208 tys. zł niższe, aniżeli w bilansie otwarcia.

Normy zużycia opracowane przez Zakłady na materiały bezpośrednio odbiegają często tak na plus jak i minus od zużycia faktycznego. Fakt ten podważa realność opracowanych norm zużycia. Przyczyną tego jest brak jakiegokolwiek kontroli norm w trakcie ich stosowania w produkcji. Zakłady nie opracowały harmonogramu dostaw na 52 r. ani też nie prowadzą ewidencji przydziałów, kontyngentów i ich realizacji.

Składane zamówienia są niewyceniane i bardzo często nie podpisywane przez głównego księgowego.

Kontrola wykorzystania limitu zakupu i zużycia nie jest na zakładach prowadzona.

Akcja upłynnienia remanentów na zakładach nie przebiega zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG z dn. 2.V.51 r. Ujawnianie nadmiarów i wystawianie kart

ewidencyjnych nie odbywa się stale, lecz tylko dorywczo. Ostatnie ujawnienie nadmiarów odbyło się w m-cu listopadzie 1951 r.

Na wystawionych kartach ewidencyjnych brak jest jakichkolwiek odnotowań czy karta jest aktualna, oraz brak jest bardzo często opisów technicznych charakteryzujących zgłoszony materiał. Brak również często na kartach, symbolu branży, daty wystawienia karty, daty wysłania jej oraz wzmianki komu dany materiał oferowano. Komórka upłynnienia remanentów na zakładach nie prowadzi w ogóle ewidencji ruchu kart.

Materiały zgłoszone do upłynnienia nie są oddzielnie składowane toteż zachodzą wypadki pobierania ich do produkcji, np.: karta ew. Nr 1601 na stal ϕ 18 mm opiewa na 930 kg, tymczasem stan magazynowy wynosi 686 kg, karta ew. 734 na blachę mosiężną — 120 kg, faktyczny stan w magazynie 80 kg. Komisja Kwalifikacyjna na zakładach również przejawia bardzo słabą działalność, pracując tylko od czasu do czasu.

Należy w ogóle stwierdzić, że tak Dyrekcja zakładów jak i pion techniczny wykazują bardzo słabe zainteresowanie akcją UR i nie udzielają operatywnej pomocy komórce upłynnienia remanentów na zakładzie.

Na przykre podkreślenie zasługuje fakt, że do zarządzenia Ministra Przemysłu Ciężkiego z dnia 14.VIII.51 r. w sprawie metali nieżelaznych zakłady nie stosują się Co gorsza „Monitor“, w którym jest ogłoszone w/wym. zarządzenie znajduje się wprawdzie na zakładach, ale nie został on doręczony Dz. Zaopatrzenia, w związku z czym, pracownicy służby zaopatrzenia nie znają jego treści.

Czekamy na wiadomości o usunięciu niedomagań i usprawnieniu pracy.

Zakłady Wytwórcze Niskiego Napłęcia A-2 — Łódź

Przeprowadzona lustracja wykazała duże niedociągnięcia na odcinku akcji upłynnienia remanentów. Zakłady nie sporządziły planu rozładowania nadmiarów materiałowych na r. 1952.

Wykazane nadmiary w planie zaopatrzenia na r. 1952 nie zostały w ogóle zgłoszone na kartach ewidencyjnych do upłynnienia.

Na zakładach nie prowadzi się dziennika ujawnionych i upłynnionych nadmiarów. Zakłady nie przestrzegają 60-dniowego terminu fakturowania zgłoszonych do upłynnienia nadmiarów.

Sądymy, że zakłady zrozumiały już doniosłość akcji upłynnienia remanentów w naszym życiu gospodarczym i przystąpią do niej z całym zrozumieniem ważności zagadnienia, o czym chętnie byśmy się dowiedzieli.

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego — Łódź

Przeprowadzona lustracja była tylko częściowa, po linii sprawdzenia wykonania zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 44 w sprawie zagospodarowania nieeksploatowanych kabli i przewodów. Podczas lustracji stwierdzono na zakładach zapasy kabli i przewodów, których mimo, że nie są przewidziane w ogóle w planie zużycia na r. 1952 zakłady nie zgłosiły do upłynnienia Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego zgodnie z w/wym. zarządzeniem. Co gorsze kierownictwo zakładów nie chciało podpisać protokołu polustracyjnego, twierdząc że posiadane zapasy kabli i przewodów były umieszczone w planie zużycia na r. 1949 i chociaż w tym czasie nie zostały zużyte, automatycznie wchodzi do planów zużycia lat następnych, a więc i w 1952. Świadczy to o zupełnym

ignorowaniu wszelkich zarządzeń i zasad planowej gospodarki kablami.

Chętnie dowiedzielibyśmy się co na to powiedzą zakłady im. F. Dzierżyńskiego.

Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie — Gniezno

Planowane zużycie materiałów pomocniczych pośrednich, paliwa, opakowań części zapasowych i przedmiotów nietrwałych zakłady obliczyły na podstawie przypuszczalnych potrzeb, które okazały się nierealne i zawyżone w stosunku do zużycia faktycznego np.: pl. roczny zużycia za I kw. wykonany w 16,4%.

W materiałach pomocniczych, na całą ich wartość stwierdzono 56,6% zapasów nadmiernych i zbędnych, które do dnia kontroli nie zostały zgłoszone do upłynnienia

Harmonogram dostaw na r. 1952 nie został opracowany Nie prowadzi się również na zakładach ewidencji przydziałów i kontyngentów. Składane zamówienia nie są wyceniane i podpisywane przez głównego księgowego. Kontroli wykorzystania limitu zużycia i zakupu zakłady nie prowadzą.

W warsztatach ślusarskich stwierdzono nieodpowiednie zbieranie i przechowywanie odpadków z metali nieżelaznych np.: w skrzyni razem składa się odpadki z metali nieżelaznych z odpadkami stalowymi, żeliwnymi.

Radomskie Zakłady Garbarskie — Radom

Zakłady posiadają obliczone normy zużycia na r. 1952, które w bardzo licznych wypadkach odbiegają od zużycia faktycznego, np.: *podszewy* — Norma planowana 56,4 — faktyczne zużycie w m-cu IV 56,2, w m-cu V 58,9, w m-cu VI 59,2.

Karki i boki blankowe

Norma pl. 42, — — faktyczne zużycie w kw. I 34,2, w m-cu IV 33,9, w m-cu V 36,7, w m-cu VI 39,2—

Stan faktyczny zapasów materiałowych na dn. 1.1.52 r. podany w PZF jest niezgodny ze stanem podanym w bilansie otwarcia.

Zakłady nie prowadzą kontroli wykorzystania limitu zakupu i zużycia, a składane zamówienia nie są podpisywane przez głównego księgowego.

Zakłady posiadają nadmierne zapasy materiałowe, które do dnia kontroli nie zostały zgłoszone do upłynnienia

Gospodarka magazynowa zakładów wykazuje również duże niedociągnięcia. Składowanie materiałów nie jest właściwe i naraża materiały na niszczenie np.: odzież ochronna, metale — są składowane wraz z chemikaliami, w wyniku czego niszczeją.

Instrukcję magazynową zakłady otrzymały od swej jednostki zwierzchniej, jednakże nie podana ona została do wiadomości wszystkim magazynierom, w związku z czym magazynierzy nie znają zasad prawidłowego magazynowania materiałów.

Inwentaryzacja na zakładach na dn. 31.12.51 r. nie została sporządzona zgodnie z Zarządzeniem Ministra Finansów z dn. 4.10.51 r. Nie zostały bowiem ujęte na oddzielnych arkuszach inwentaryzacyjnych:

- a) zapasy nie wykazujące zużycia w ciągu roku
- b) zapasy posiadające wartość złomu i odpadków użytkowych
- c) zapasy niepełnowartościowe (z zaznaczeniem procentu przydatności)
- d) zapasy znajdujące się w procesach wytwórczych itp.

Sytuacja jak widać jest poważna i Zakłady Radomskie muszą włożyć dużo pracy, aby usunąć istniejące niedomagania.

Z przyjemnością zawiadamiamy...

W lipcowym numerze „Gospodarki Materiałowej” ukazał się artykuł o zobowiązaniach podjętych przez terenowe jednostki zbytu przemysłu chemicznego w zakresie zagospodarowania zgłoszonych im do upłynnienia nadwyżek materiałowych. Obecnie już jesteśmy w posiadaniu materiałów ustalających wyniki realizacji niektórych zobowiązań.

Kontrola przeprowadzona w Składnicy Rejonowej Przemysłu Chemicznego w Katowicach wykazała, że jednostka ta w pełni wykonała podjęte zobowiązanie; w określonym terminie przeanalizowała 18.329 kart ewidencyjnych i zagospodarowała materiały wartości ca 17.200.000 zł.

Tak więc piękna inicjatywa Centralnego Zarządu Zbytu Przemysłu Chemicznego oraz zrozumienie doniosłości zagadnienia i usilna praca personelu Składnicy Rejonowej Przemysłu Chemicznego w Katowicach przyniosły już konkretne, wymierne korzyści gospodarce narodowej. Należy sobie życzyć, aby nie tylko inne jednostki zbytu przemysłu chemicznego, lecz również aparat zbytu innych branż jak najszybciej począł naśladować w swej pracy Rejonową Składnicę Przemysłu Chemicznego w Katowicach i CZ Zbytu Przemysłu Chemicznego.

Wśród poniemieckich zapasów materiałowych pozostawionych przez okupanta na naszych terenach zachodnich znajdował się także węgiel aktywno-absorbujący. Próby jego zagospodarowania nie dały prawie żadnych rezultatów. Słyszało się nawet głosy, że próby te są skazane z góry na niepowodzenie, ponieważ węgiel ten — głównie ze względu na czasokres jego magazynowania — nie znajduje zastosowania w naszej gospodarce narodowej. Tymczasem okazało się inaczej. W wyniku energicznej inicjatywy Biura Sprzedaży Produktów Nieorganicznych przy współudziale Przedsiębiorstwa Upłynnienia Remanentów zagospodarowało już ca 58 ton tego materiału i akcja gospodarowania dalszych partii jest w toku.

Oto piękny przykład inicjatywy i troski o własność socjalistyczną, o właściwe wykorzystanie dóbr narodowych dla dalszego pomnożenia naszego potencjału gospodarczego.

ZARZĄDZENIA I INSTRUKCJE

Podporządkowanie Centrali Odpadków Użytkowych Przewodniczącemu PKPG

Zarządzeniem nr. 256 z dnia 1 sierpnia 1952 r. w sprawie podporządkowania „Centrali Odpadków Użytkowych” Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego działając w porozumieniu z ministrami: Finansów oraz Przemysłu Lekkiego ustalił, co następuje:

Na podstawie art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U.R.P. Nr. 49, poz. 439) zarządza się, co następuje:

W zarządzeniu Ministra Przemysłu Lekkiego Nr. 698 z dnia 1 stycznia 1951 r. w sprawie dostosowania organizacji przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Centrala Odpadków Użytkowych”, § 5 otrzymuje brzmienie:

„§ 5. Zwierzchni nadzór nad przedsiębiorstwem sprawuje Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przez Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej”.

Utworzenie delegatur okręgowych Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej

Zarządzeniem nr. 258 z dnia 12 sierpnia 1952 r. w sprawie utworzenia delegatur okręgowych Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej, ich organizacji i zakresu działania Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ustalił co następuje:

Na podstawie art. 5 ust. 3 dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o Centralnym Urzędzie Gospodarki Materiałowej (Dz. U.R.P. Nr 22, poz. 143) zarządza się, co następuje:

§ 1.

Dla wykonania zadań Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej tworzy się następujące delegatury okręgowe Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej:

- 1) Delegatura Okręgowa w Gdańsku działająca na obszarze województw gdańskiego, bydgoskiego i olsztyńskiego.
- 2) „ „ w Katowicach działająca na obszarze województw katowickiego, i krakowskiego,
- 3) „ „ w Lublinie działająca na obszarze województw lubelskiego i rzeszowskiego,
- 4) „ „ w Łodzi działająca na obszarze m. Łodzi i województwa łódzkiego,

- 5) Delegatura Okręgowa w Poznaniu działająca na obszarze województwa poznańskiego,
- 6) „ „ w Szczecinie działająca na obszarze województw koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego,
- 7) „ „ w Warszawie działająca na obszarze m. st. Warszawy oraz województw białostockiego, kieleckiego i warszawskiego,
- 8) „ „ we Wrocławiu działająca na obszarze województw opolskiego i wrocławskiego.

§ 2.

Na czele Delegatury Okręgowej Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej stoi kierownik delegatury, którego powołuje i odwołuje Prezes Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej.

§ 3.

W skład delegatury okręgowej wchodzi:

- 1) St. radca do spraw planowania i organizacji,
- 2) Wydział Analizy Kontroli,
- 3) Inspektorzy,
- 4) St. radca do spraw budżetowo-gospodarczych,
- 5) Sekretariat.

§ 4.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

JAK NALEŻY OPRACOWAĆ BILANSE MATERIAŁOWE NA ROK 1953

Zarządzeniem nr. 302 z dnia 19 września 1952 r. Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ustalił, że przy opracowaniu bilansów materiałowych

na rok 1953 należy stosować przepisy niżej podanej w pełnym tekście instrukcji:

INSTRUKCJA

w sprawie opracowania bilansów materiałowych na 1953 r.

Rozdział I. Wstęp

§ 1. 1. Instrukcja niniejsza określa zgodnie z § 110 ust. 1 i § 213 instrukcji Nr 78 a w sprawie ogólnych zasad opracowania narodowego planu gospodarczego na rok 1953, stanowiącej załącznik do zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (PKPG) Nr 146 z dnia 2 maja 1952 roku zasady opracowania bilansów materiałowych.

2. Według zasad niniejszej instrukcji opracowane zostaną bilanse materiałów wymienionych w wydawnictwie PKPG pod tyt.: „Wykaz materiałów bilansowanych centralnie na rok 1953.

§ 2. 1. Bilanse materiałowe opracowują Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego (Departament Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych) oraz właściwe Ministerstwa.

2. Właściwość PKPG i ministerstw w zakresie opracowania bilansów poszczególnych materiałów ustalona jest w wykazie Nr 29 c.

3. Od zasady ustalonej w ust. 2 mogą być wprowadzone wyjątki przez PKPG (Departament Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych).

§ 3. 1. PKPG i właściwe ministerstwa opracowują bilanse materiałowe na podstawie projektów bilansów.

2. Projekty bilansów przygotowują właściwe organizacje zbytu i organizacje zaopatrzenia, do których należy obrót danym materiałem na prawach wyłączności.

3. Projekty bilansów materiałów, co do opracowania których zgodnie z § 2, ust. 2 właściwe jest PKPG, powinny być aprobowane wstępnie przez właściwe ministerstwo.

Rozdział II. Cel i znaczenie bilansów

§ 4. Bilans materiałowy w rozumieniu niniejszej instrukcji jest analitycznym zestawieniem przedstawiającym zasoby określonego materiału na rok planowy w skali ogólnopństwowej oraz ich podział zgodnie z polityczno-gospodarczymi celami narodowego planu.

§ 5. 1. Bilanse materiałowe powinny określać podział zasobów przeznaczonych na zaopatrzenie poszczególnych działów gospodarki narodowej w sposób zapewniający prawidłowy rozwój gospodarczy.

2. Równie ważnym zadaniem bilansów materiałowych jest zapewnienie niezbędnych rezerw zgodnie z potrzebami nieustannego rozwoju gospodarki narodowej oraz stałego umacniania niezawisłości i obronności państwa.

3. Bilanse materiałowe, określając potrzeby w zakresie poszczególnych surowców i wyrobów, z jednej strony i możliwości pokrycia tych potrzeb z drugiej oraz ustalając proporcje gospodarcze, umożliwiają wykrycie „wąskich przejść” w rozwoju gospodarki narodowej i zastosowanie niezbędnych środków w celu ich usunięcia.

§ 6. 1. Bilanse materiałowe stanowią podstawę:

- 1) w PKPG — do opracowania państwowego planu zaopatrzenia i planów rozdziału (rozdzielników) materiałów bilansowanych przez PKPG,
- 2) w ministerstwach — do sporządzenia rozdzielników materiałów bilansowanych przez resorty.

2. Państwowy plan zaopatrzenia i resortowe plany rozdziału materiałów obejmują zasoby wyszczególnione w bilansach materiałowych według ich gospodarczego przeznaczenia z podziałem na poszczególne ministerstwa i urzędy centralne.

3. Prawidłowe opracowanie bilansów materiałowych, państwowego planu zaopatrzenia i resortowych planów rozdziału materiału jest podstawowym warunkiem harmonijnego powiązania poszczególnych części narodowego planu gospodarczego oraz zapewnienia wykonania zadań tego planu.

Rozdział III. Schematy bilansów

§ 7. 1. Bilanse materiałowe na rok 1953 powinny być opracowane zgodnie z załącznikiem Nr 1 (podział na odbiorców) niniejszej instrukcji.

2. Odchylenia od ustalonego w ust. 1 sposobu opracowań wymagają uzgodnienia z PKPG (Departament Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych).

§ 8. Do każdego bilansu materiałowego powinno być dołączone zbiorcze zestawienie opracowane zgodnie z załącznikiem Nr 2 (podział na cele zużycia) do instrukcji podającym po stronie rozchodowej uogólnione główne cele zużycia według przeznaczenia gospodarczego bez wykazywania zużycia materiału w poszczególnych jednostkach gospodarczych.

§ 9. 1. W oparciu o rozdzielniki materiałów sporządzone przez PKPG i przez ministerstwa zostaną opracowane szczegółowe bilanse dostaw, podające po stronie przychodu i rozchodu ilości produkcji i dostaw w jednostkach (zakładach) produkujących i zużywających oraz ustalające wzajemne powiązania (obowiązek dostawy i odbioru) między poszczególnymi jednostkami.

2. Szczegółowe bilanse dostaw stanowią podstawę do obrotu materiałami bilansowanymi na zasadach ustalonych przepisami o umowach planowych i trybem zaopatrzenia dotyczącym danego materiału.

Rozdział IV. Metoda opracowania bilansów materiałowych

§ 10. 1. Opracowanie bilansu materiałowego polega na analitycznym ustaleniu i zrównoważeniu prawidłowych wielkości przychodu (wydobycia, produkcji, skupu, przewozu (rozchodu) zużycia zapasów, sprzedaży rynkowej, wywozu) danego materiału.

2. W bilansach materiałowych należy również przewidzieć rezerwę, którą dysponuje PKPG lub ministerstwo sporządzające bilans w zależności od potrzeb wynikających z operatywnego wykonania zadań planu rocznego. Wysokość tej rezerwy powinna być ustalona na poziomie zapewniającym prawidłowy bieg zaopatrzenia w zależności od stopnia deficytowości materiału oraz warunków gospodarowania nim. Rezerwy PKPG i ministerstw nie należy przewidywać w stanie początkowym i końcowym zapasów, natomiast należy ją podzielić na kwartały w zależności od stopnia jej wykorzystania w danym kwartale.

§ 11. 1. Analiza strony przychodowej bilansu powinna objąć czynniki decydujące o ustaleniu prawidłowych wielkości wydobycia, produkcji, skupu, przewozu itd. danego materiału, ściśle dostosowanych do potrzeb kraju w roku planowym.

2. Analiza strony rozchodowej polega na skontrolowaniu celowości zastosowania danego materiału, prawidłowości i progresywności norm i wskaźników zużycia, wielkości zużycia w oparciu o planowe zadania w zakresie produkcji, usług, inwestycji i zaopatrzenia rynkowego, na skontrolowaniu celowości i ustaleniu prawidłowej wielkości

zapasów w poszczególnych gałęziach gospodarczych oraz na prawidłowej ocenie możliwości wywozu.

§ 12. 1. Zrównoważenie bilansu materiałowego powinno nastąpić z punktu widzenia pełnego zabezpieczenia potrzeb materiałowych niezbędnych dla wykonania zadań narodowego planu gospodarczego.

2. W przypadku ewentualnego powstania rozbieżności między potrzebami materiałowymi, a możliwością zaspokojenia tych potrzeb należy sprawdzić i ocenić możliwości podwyższenia produkcji, skupu lub przychodu z innych źródeł krajowych (np. przez uaktywnienie nadwyżek materiałowych). Niezależnie od tego, w celu zrównoważenia bilansu, należy przedsięwziąć następujące środki:

- 1) stosować materiały zastępcze,
- 2) stosować surowe metody oszczędzania, szczególnie materiałów mających ważniejsze znaczenie dla gospodarki narodowej,
- 3) sprawdzić i ocenić możliwości dalszego obniżenia norm i wskaźników zużycia,
- 4) sprawdzić prawidłowość zapasów materiałowych u odbiorców i dostawców oraz możliwość dalszego obniżenia norm zapasów,
- 5) zwiększenie przewozu należy uważać jako środek ostateczny i wyjątkowy.

§ 13. Jako dane dla opracowania projektów bilansów materiałowych służą:

- 1) dane dotyczące planowej produkcji, planowego zużycia, planowych (normowanych) zapasów oraz zapasów faktycznie posiadanych, wynikające z opracowanych projektów planów na 1953 rok,
- 2) analiza danych dotyczących wykonania planów gospodarczych w okresach poprzednich,
- 3) normy zużycia materiałów bilansowanych opracowane przez ich głównych odbiorców na podstawowe wytwory zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG Nr 85 z dnia 20 marca 1952 roku w sprawie opracowania przez jednostki gospodarki społecznej progresywnych norm zużycia materiałów na 1953 rok. (Biuletyn PKPG Nr 11 poz. 69),
- 4) wstępne ustalone ilości eksportu, importu oraz sprzedaży rynkowej.

§ 14. 1. W celu opracowania projektów bilansów materiałowych stosownie do § 13 jednostkom bilansującym służy prawo otrzymywania danych od ministerstw, centralnych zarządów i przedsiębiorstw, zwanych w dalszym ciągu jednostkami informującymi, których produkcja, skup lub zużycie mają decydujący lub znaczny wpływ na kształtowanie się dalszego bilansu materiałowego.

2. Dane dotyczące kształtowania się planowego przychodu (produkcja, skup, demontaż, rozbiórka i inne źródła) jednostki bilansujące otrzymują w zasadzie od centralnych zarządów i jednostek równorzędnych, a w przypadkach, gdy wyżej wymienione zadania należą tylko do niektórych jednostek centralnego zarządu, jednostki bilansujące mogą żądać potrzebnych informacji bezpośrednio od tych jednostek.

3. Dane dotyczące kształtowania się planowego rozchodu jednostki bilansujące otrzymują:

- 1) od ministerstw i innych urzędów centralnych, gdy zużycie materiałów w jednostkach podległych jest przeznaczane na produkcję o charakterze jednorodnym, zbliżonym (np. węgiel w jednostkach resortu energetyki) lub na cele, które mogą być określone globalnie przez właściwe ministerstwa,
- 2) od centralnych zarządów i jednostek równorzędnych, gdy produkcja lub inny cel zużycia w jednostkach podporządkowanych danemu centralnemu zarządowi ma charakter wyłączny w danym resorcie (np. węgiel dla zakładów Centralnego Zarządu Gazownictwa w resorcie górnictwa, papierówka dla Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego w resorcie przemysłu chemicznego itp.),
- 3) bezpośrednio od poszczególnych przedsiębiorstw, gdy zużycie określonego materiału ma charakter wyłącz-

ny lub prawie wyłączny spośród jednostek danego centralnego zarządu (np. fabryka masy filtracyjnej do piwa w Centralnym Zarządzie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego, fabryka artykułów ściernych w Centralnym Zarządzie Obrabiarek i Narzędzi, Zakłady im. 1-ego Maja w Raciborzu, wytwarzające elektrody węglowe, należące do Centralnego Zarządu Syntezy Chemicznej itp.).

4. Dane dotyczące przywozu i wywozu jednostki bilansujące otrzymują od centralnego handlu zagranicznego, zaś dane dotyczące potrzeb rynkowych — od branżowych central handlowych, o ile ta centrala nie jest jednocześnie jednostką bilansującą.

§ 15. 1. Jednostki bilansujące nie mogą żądać od drobnych odbiorców wykazanych w bilansie materiałowym w pozycji „Różni inni odbiorcy“ podawanie informacji o przewidywanych potrzebach materiałowych na rok 1953, wg. zasad przewidzianych w § 14 i 16.

2. Jednostki bilansujące ustalają wielkość pozycji „Różni inni odbiorcy“ wyłącznie drogą oszacowań i analizy ekonomicznej danych za ubiegłe okresy oraz na podstawie wskaźników rozwoju przemysłu w okresie planowym.

3. Drobni odbiorcy, którzy na rok 1953 przewidują znaczny wzrost potrzeb materiałowych, niewspółmierny do wskaźników lat ubiegłych, zawiadomią o tym jednostki bilansujące.

§ 16. 1. Jednostki zobowiązane do udzielania informacji stosownie do § 14 przekażą jednostkom bilansującym w terminach przewidzianych dla projektów planów następujące dane dotyczące bilansów materiałowych:

- 1) wielkość produkcji i zużycia na rok 1953, oparte na projektach planów,
- 2) uruchomienie nowej produkcji, zasadnicze zmiany sortymentu lub standardu produkcji przemysłowej przewidywane w roku 1953,
- 3) normy i wskaźniki zużycia materiałów zatwierdzone na rok 1953,
- 4) założone na rok 1953 zadania oszczędnościowe w określonych materiałach,
- 5) przewidywane na rok 1953 zastosowanie materiałów zastępczych,
- 6) zużycie materiałów na kapitalne remonty i inwestycje w systemie gospodarczym oraz na inne cele.

2. Jednostki bilansujące zawiadomią, niezwłocznie po wejściu w życie niniejszej instrukcji, właściwe jednostki, że uznane są za zobowiązane do przekazania informacji stosownie do przepisu ust. 1 i przekażą im listy materiałów przez nie bilansowanych.

3. Jednostki informujące przystąpią niezwłocznie do opracowania danych zgodnie z ust. 1 nie oczekując na zawiadomienie jednostek bilansujących.

§ 17. W okresie sporządzania bilansów materiałowych jednostki bilansujące pozostają w stałym kontakcie z PKPG (Departament Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych) oraz z właściwym ministerstwem w celu informowania o przebiegu prac i otrzymania niezbędnych wskazówek.

§ 18. 1. Zaaprobowane zgodnie z § 3 ust. 3 projekty bilansów materiałów określonych w wykazie Nr 29c jako bilansowane przez PKPG, właściwe ministerstwa złożą w PKPG (Departament Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych) w terminie do dnia 25 października 1952 r.

2. Projekty bilansów pozostałych materiałów wymienionych w wykazie Nr 29c jednostki bilansujące przedstawią właściwemu ministerstwu do zatwierdzenia w terminie ustalonym przez te ministerstwa na złożenie projektu rocznego planu dla określonych jednostek.

3. Bilanse materiałów, o których mowa w ust. 2 niniejszego paragrafu, powinny być zatwierdzone przez właściwe ministerstwa najpóźniej w ciągu 7 dni po zatwierdzeniu Narodowego Planu Gospodarczego.

4. Ostateczne zatwierdzenie bilansów materiałowych przez ministerstwa wymaga konsultacji z PKPG (Departament Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych).

O fakturowaniu nadwyżek materiałowych

Pismem okólnym nr 2 z dnia 22 września 1952 r. w sprawie fakturowania nadwyżek materiałowych Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej, Departament Ekonomiki Zaopatrzenia podał do wiadomości i stosowania wszystkim jednostkom gospodarki państwowej, co następuje:

Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej — Departament Ekonomiki Zaopatrzenia otrzymuje wiadomości z terenu o zdarzających się sporach pomiędzy przedsiębiorstwami wytwórczymi i przedsiębiorstwami handlowymi na temat relacji fakturowania zgłoszonych do upłynnienia nadwyżek materiałowych.

Nieporozumienia wynikają na tym tle, że niektóre terenowe jednostki (hurtownie, składnice, biura zbytu itp.) — powołując się na § 51 instrukcji stanowiącej załącznik do zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 2 maja 1951 r. w sprawie ujawnienia, upłynnienia i zapobiegania tworzenia się zbędnych i nadmiernych remanentów materiałów zaopatrzeniowych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych (Monitor Polski nr A-46, poz. 602, nr A-51 poz. 685 i nr A-87, poz. 1202) — żądają od jednostek zgłaszających już do upłynnienia nadwyżki materiałowe wystawiania faktur na te nadwyżki tylko w relacji 90% ich rzeczywistej wartości.

Natomiast jednostki wytwórcze i usługowe wzbraniają się respektować takie roszczenia jednostek zbytu uzasadniając to szeregiem argumentów.

Tego rodzaju spory wynikają na tle niewłaściwej interpretacji przepisów instrukcji stanowiącej załącznik do w/pow. zarządzenia.

Przepis § 5, ust. 4 wyraźnie określa, że główny księgowy jednostki posiadającej nadwyżki materiałowe odpowiada za relację ich zafakturowania na jednostkę zbytu. Natomiast przepis ust. 2 pkt. 1 tegoż paragrafu ustala okoliczności, które uzasadniają wystawienie faktury w relacji 100% rzeczywistej wartości nadwyżki materiałowej.

Z powyższego wyraźnie wynika, że decyzja w sprawie relacji fakturowania i odpowiedzialność za nią należy do głównego księgowego jednostki zgłaszającej nadwyżkę materiałową do upłynnienia.

Natomiast do zadań terenowych jednostek zbytu nie należy i nie może należeć obowiązek kontrolowania, czy główny księgowy wydał decyzję właściwą czy niewłaściwą; a zatem jednostkom tym nie służy prawo decydowania o relacji fakturowania nadwyżek materiałowych zgłoszonych im do upłynnienia.

W przypadkach, gdy główny księgowy ma wątpliwości, w jakiej relacji należy wystawić fakturę, lub gdy zdanie jego w tym przedmiocie jest różne od zdania kierownika zakładu pracy, powinien o decyzję zwrócić się do jednostki nadrzędnej (Centralnego Zarządu lub jednostki równorzędnej).

Jednostka nadrzędna zaś wyrazi zgodę na wystawienie faktury w relacji 100% rzeczywistej wartości materiału tylko wtedy, gdy jego nadwyżka powstała nie z winy posiadacza.

Wyjaśnienia zawarte w niniejszym piśmie nie naruszają przepisów o potrąceniu marży handlowej przysługującej jednostkom zbytu.

Zawiadomienie

Podaje się do wiadomości, że Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej — stosownie do przepisów art. 3 Dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o utworzeniu Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej (D.U.R.P. nr. 22, poz. 143) — przejął od Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego gestię w zakresie kierowania, koordynowania i nadzoru nad przebiegiem ujawnienia i zagospodarowa-

nia nadwyżek materiałów zaopatrzeniowych we wszystkich jednostkach gospodarki społecznej.

Wszystkie zatem sprawy w tym zakresie, należące dotąd do właściwości PKPG należy kierować: do Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej, Departament Ekonomiki Zaopatrzenia, gmach PKPG pawilon IV — pokój Nr 127.

CZY WIESZ, ŻE...

ukazały się następujące przepisy normatywne:

1. Rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 23 lipca 1952 r. w sprawie organizacji i trybu postępowania Państwowej Inspekcji Handlowej; rozporządzenie ustala schemat organizacyjny i kompetencje poszczególnych komórek organizacyjnych P. I. H. oraz upoważnia jej inspektorów do prowadzenia inspekcji detalicznej sieci handlowej społecznej i prywatnej oraz magazynów i składów hurtowni z obowiązkiem równoczesnego uaktywnienia walki ze spekulacją i nadużyciami (Dz. U. R. P. nr. 36, poz. 253),
2. Rozporządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 25 lipca 1952 r. w sprawie uznania za obowiązujące normy Polskiego Komitetu Normalizacyjnego; określa się tutaj obowiązujące normy przy produkcji cementu, koksu i roztworu asfaltowego do gruntowania nawierzchni przed założeniem właściwej izolacji (Dz. U. R. P. nr. 36, poz. 253). Uchwała Prezydium Rządu nr. 598 z dnia 17 lipca 1952 r. w sprawie utworzenia w Ministerstwie Przemysłu Rolnego i Spożywczego Zarządu Przemysłu Maszynowego i Mechanizacji (Monitor Polski A-65, poz. 999),
4. Uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 sierpnia 1952 r. w sprawie utworzenia Zarządu Przemysłu Tworzyw Sztucznych, która ustala że Przewodniczący P. K. P. G. w porozumieniu z ministrami: Przemysłu Maszynowego, Przemysłu Chemicznego, oraz Przemysłu Drobniego i Rzemiosła ustali, jakie

zakłady zostaną podporządkowane nowemu zarządowi, przy czym przekazanie tych zakładów powinno nastąpić do 15 września 1952 r. (Monitor Polski nr. A-74 poz. 1184),

5. Uchwała Rady Ministrów nr. 605 z dnia 17 lipca 1952 r. w sprawie zmiany tymczasowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Hutnictwa (Monitor Polski A-65 poz. 998),
6. Uchwała Rady Ministrów nr. 599 z dnia 17 lipca 1952 r. w sprawie zmiany tymczasowej struktury organizacyjnej Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego (Monitor Polski nr. A-64. poz. 988),
7. Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 3 lipca 1952 r. w sprawie trybu akumulacji i rozliczenia przeznaczonych na finansowanie inwestycji części amortyzacji środków trwałych przedsiębiorstw państwowych działających według zasad pełnego lub pełnego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego (Monitor Polski nr. A-64, poz. 992),
8. Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 17 lipca 1952 r. w sprawie należytego zagospodarowania zbędnych i nieczynnych ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych oraz silników spalinowych do napędu maszyn rolniczych; zarządzenie to nakłada na wszystkie jednostki gospodarki społecznej obowiązek zbadania posiadanych maszyn w ciągu 60 dni od daty jego wejścia w życie, a następnie zagospodarowania maszyn zbędnych w sposób w tym zarządzeniu określony (Monitor Polski nr. A-71 poz. 1151),

9. Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 26 lipca 1952 r. w sprawie podawania do wiadomości przepisów Narodowego Banku Polskiego ustalających odmienną formę rozliczeń dla niektórych jednostek bądź dla niektórych dostaw, usług i robót objętych uchwałą nr. 877 Prezydium Rządu z dnia 12 grudnia 1951 r. (Monitor Polski nr. A-67 poz. 1020),
10. Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 28 lipca 1952 r. zmieniające zarządzenia Ministra Finansów z dnia 13 października 1951 r. w sprawie sposobu i zasad pokrywania odszkodowań za przymusowo wykupione nieczynne maszyny przemysłowe (Monitor Polski nr. A-67, poz. 1021),
11. Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 4 września 1952 r. w sprawie stosowania mieszanki koksowo-węglowej przy opalaniu kotłów centralnego ogrzewania (Biuletyn P. K. P. G. nr. 35, poz. 162),
12. Zarządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dnia 16 sierpnia 1952 r. w sprawie rozporządzenia o działalności Centralnego Zarządu Zaopatrzenia Łączności (Monitor Polski nr. A-74, poz. 1192),
13. Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 12 sierpnia 1952 r. w sprawie trybu zaopatrzenia w złom stalowy i żeliwny (Biuletyn PKPG nr 32, poz. 153).
14. Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 14 sierpnia 1952 r. w sprawie trybu zaopatrzenia i dystrybucji żelaza i stali szlachetnej na rok 1953 (Biuletyn PKPG nr 33, poz. 157 oraz specjalny nakład).
15. Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 23 sierpnia 1952 r. w sprawie trybu zaopatrzenia i dystrybucji w surowkę na rok 1953 (Biuletyn PKPG nr 34, poz. 159).

„PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH“

podaje bieżącą, adnotowaną bibliografię książek i artykułów gospodarczych polskich, radzieckich i krajów demokracji ludowej oraz ułatwia dobór właściwej literatury z zakresu marksizmu-leninizmu i nauk ekonomicznych.

Poza częścią bibliograficzną, „Przegląd Bibliograficzny Wydawnictw Gospodarczych“ zawiera obfitą część artykułową, w której zamieszczane są aktualne przeglądy literatury oraz syntetyczne zestawienia bibliograficzne z różnych dziedzin gospodarki narodowej.

W związku z otwarciem w Muzeum Narodowym wystawy poświęconej Wielkiemu Proletariatowi, zwracamy uwagę, że w zeszytach 2 „Przeglądu Bibliograficznego“ zamieszczone zostało obszerne zestawienie bibliograficzne, poprzedzone wstępem, pióra dr. Janusza Durki pt. Socjalno-Rewolucyjna Partia „Proletariat“ (w 70 rocznicę ukazania się programu Partii).

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Hoża 35, III piętro, tel.: 806-28

Konsultacje z czytelnikami: poniedziałki, środy i piątki w godz. 17 — 19.

Wpłaty na prenumeratę (rocznie 60 zł, półrocznie 30 zł) przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Cena pojedynczego zeszytu: 10 zł.

Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel.: 736-46.

KOMUNIKAT W SPRAWIE PRENUMERATY NA R. 1953

Przypominamy jeszcze raz naszym prenumeratorom o konieczności odnowienia prenumeraty na r. 1953 do dnia 15 grudnia 1952 r. w urzędach pocztowych lub u listonoszy.

URZĘDY, INSTYTUCJE I ORGANIZACJE, KTÓRE Z POWODU BRAKU KREDYTÓW NIE BĘDĄ MOGŁY DO DNIA 15 GRUDNIA BR. UIŚCIĆ PRENUMERATY ZA ROK 1953 GOTÓWKĄ, PRZEŚLĄ DO DNIA 15 LISTOPADA BR. NA ADRES PPK „RUCH“ — CENTRALNA EKSPEDYCJA WARSZAWA, UL. SREBRNA 12, ZAMÓWIENIE PISEMNE NA R. 1953.

Zamówienia takie winny być podpisane przez dyrektora i głównego księgowego, zawierać ilość zamówionych egzemplarzy oraz dokładny termin i sposób uregulowania należności w 1953 r.

Równocześnie powiadamy, że w 1953 r. „GOSPODARKA MATERIAŁOWA“ ukazywać się będzie dwa razy w miesiącu (24 numery w roku).

Cena prenumeraty: rocznie zł. 96., półrocznie zł. 48.— Egzemplarz pojedynczy zł. 4.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

Wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE, PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 739.45 wewn. 11.

Redakcja: PKPG, Departament Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych, Plac 3-ch Krzyży 5, pokój Nr 216

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Prenumerata: kwartalna zł 12. — półroczna zł 24. — roczna zł 48. — Cena numeru pojedynczego zł 4. —

Zamówienie CP1-P/C-422/52 z dnia 26.IX. 1952 r. Podpisano do druku 13.X.52, druk ukończono 21.X. 52. Papier druk. sat. kl. VII 60 g 61×86, ark. wyd. 6,3. Zam. 4166. Nakład 8945+55 egz. Zakł. Graf. i Wyd. Dom Słowa Polskiego— Warszawa. 3-B-27134.

Cena egz. zł 4.—